

REKLAMA KPR/128272/1

JARMARK 1,20 zł

Nieruchomości, motoryzacja, usługi...

Już w Twoim kiosku!

Tysiące ciekawych ofert!

Katowice, Bielsko-Biała, Opole, Częstochowa

dziś bezpłatny dodatek **TELEPROGRAM**

Trybuna Śląska

Ty DZIEŃ

Nr 259 (18259) WYDANIE K INDEKS 350516

piątek, 5. 11. 1999

na Górnym Śląsku

cena 1 zł

Gminy Buczkowice i Łodygowice kłócą się o to, gdzie przebiegać ma międzynarodowa droga S-94: Bielsko – Żywiec – Zwardoń – granica państwa.

Jeśli się nie porozumieją, droga zaczynać się będzie dopiero od Żywca

Dwa lata gadania

Gminy Buczkowice i Łodygowice nie mogą osiągnąć porozumienia w sprawie wyznaczenia miejsca pod międzynarodową drogę ekspresową. Po dwóch latach od rozpoczęcia dyskusji inwestycja wciąż leży na papierze, ku rozpaczy innych miejscowości i dyrekcji dróg.

– Ci chcą sto metrów wyżej, ci znowu niżej, a my tu czekamy i modlimy się, żeby wreszcie zapadły jakieś decyzje – mówi Stanisław Kucharczyk, rzecznik powiatu żywieckiego. – My nie mamy prawa wpływać na decyzje samorządnych gmin – wyjaśnia z kolei wicedyrektor Dyrekcji Generalnej Dróg Publicznych, oddział południowy w Katowicach, Marian Sobóla. – Najwyżej nie będą mieć u siebie drogi, bo jakieś granice oczekiwania w końcu istnieją.

Każda z gmin chciałaby, aby droga w minimalnym stopniu przebiegała przez ich terytorium, jednak w taki sposób, by poprowadzona była jednak w pobliżu. – To będzie otwarcie dla nas na świat – mówi wójt Buczkowice Zbigniew Majcherczyk. – Chcemy tej drogi, ale dla czego ma ona doprowadzić do przecięcia całej wioski?

Dla Buczkowic nie do przyjęcia okazała się wersja proponowana przez Łodygowice, sąsiada Buczkowic. – Gdyby tak poprowadzić tę drogę, to Rybarzowice są przepołowione. Kto to wi-



dział? Tam i tak mieszkają już ludzie raz przesiedleni z terenów dzisiejszego Jeziora Żywieckiego. Buczkowice podjęły więc uchwałę ostateczną o przebiegu drogi i zaproponowały ją – jak mówi wójt – inwestorowi, czyli dyrekcji drogowej w Katowicach. Problem w tym, że M. Sobóla nic o tym nie wie... – Nie mam żadnej uchwały z Buczkowic – mówi wicedy-

rektor od dróg. Treści uchwały nie zna też – jak twierdzi – wójt Łodygowic Tadeusz Handerek.

Podobną opinię wyraża dyrektor z Katowic. Władza z Buczkowic zaś odwrotnie. – Spotykaliśmy się z Łodygowicami w tej sprawie, ale nie dało się z nimi porozumieć – mówi wójt Majcherczyk. Przepychanka międzygminna trwa, tymczasem czas

ucieka. Zdaniem dyrekcji w Katowicach nikt w nieskończoność czekać nie będzie, aż dwie gminy uzgodnią wspólną wersję. – W ostateczności rozpoczniemy budowę drogi od Żywca w kierunku Zwardonia – mówi Marian Sobóla. – A z Buczkowic i Łodygowic zrezygnujemy. Trudno czekać w nieskończoność, tym bardziej że są na tę drogę pieniądze.

Wiedzą swoje

Kazimierz Górny, szef radnych z Buczkowic

Mamy swoją uchwałę o przebiegu drogi, w dwóch wariantach, ale być może nie dotarła ona jeszcze do Katowic. Nasza propozycja powinna zwyciężyć, bo przewiduje najmniejszą liczbę wyburzeń. Inne warianty prowadzą się do tego, że zachodzą na Rybarzowice, gdzie jest gęsta zabudowa.

Tadeusz Handerek, wójt Łodygowic

Może i mają swoją uchwałę, ale my mamy swoją i to rzecz święta dla nas. Zresztą już raz Buczkowice zgodziły się z nami co do przebiegu drogi, a później wycofały się z tego, więc co o takim postępowaniu myśleć? ■ ORKA

Ambasador Słowacji Ondrej Nemcok przebywający niedawno w Katowicach poinformował, że po słowackiej stronie prace na drodze do granicy z Polską przez Zwardoń prowadzone są bardzo intensywnie i w przyszłorocznym budżecie jego państwa kwestia ta będzie uznana za priorytetową.

KRZYSZTOF OREMUS

Czeczenia pod ostrzałem



Rosyjskie samoloty bombardowały wczoraj przedmieścia Groznego. Samoloty wyrzuciły kilkanaście pocisków na wioskę Krasnoarmiejskoje i na drogę Rostow-Baku, gdzie zginęły trzy osoby jadące samochodem. Oddziały rosyjskie całkowicie otoczyły drugie co do wielkości miasto Czeczenii Gudermes. Na zdjęciu: mieszkaniec Czervjonoje stoi na ruinach swego domu po tym, jak powrócił tutaj, po wycofaniu sił czeczeńskich. ■

Po trzy lata za gwałt zbiorowy

Zygmunt L. ps. Sandokan, domniemany szef jednej ze śląskich zorganizowanych grup przestępczych, i Paweł P., była nadzieja polskiego płużarstwa, zgwałcili katowicką prostytutkę. Tak uznał wczoraj katowicki Sąd Okręgowy i skazał ich na trzy lata więzienia.

Zdarzenie miało miejsce w lipcu 1992 r. w Dzierżynie k. Gliwic. Ośmiu mężczyzn brutalnie zgwałciło tam Beate S. W W trakcie śledztwa ustalono tylko dwa nazwiska napastników – Zygmunta L. ps. Sandokan oraz Pawła P.Z relacji pokrzywdzonej wynikało, że pozostali gwałciciele pochodzili z WNP. Ich danych nie ustalono.

Zygmunt L. nie słyszał wczoraj sentencji wyroku. Przebywał w areszcie śledczym w Mysłowicach. Ciężko na nim zarzut stworzenia i kierowania grupą przestępczą o charakterze zbrojnym.

Paweł P nie mógł się pogodzić z wyrokiem. – Zostaliśmy wrobieni przez prokuraturę. Mnie tam nie było. A ta pani siedziała w areszcie za kradzieże samochodów. Wysłała na wolność, bo zgodziła się wypaść mnie i Sandokana – powiedział TS DZIEŃ.

Sąd zaliczył skazanym na poczet kary okres, kiedy byli aresztowani w związku z tą sprawą. Do odsiedzenia pozostało im po kilka miesięcy. ■ PIET

REKLAMA KPR/132259/a

LOTTO

POTRÓJNA KUMULACJA

losowanie 6 listopada 1999 rok

DO WYGRANIA 1 MILION DOLARÓW

A PULA NADAL ROŚNIE

Nie trać szansy!!!

Zakłady systemowe zwiększają możliwość wygranej!

Przypominamy!

Szukaj losów z żółtym słoniem LOTEK

Ten słon przynosi szczęście!

ZAPRASZAMY DO GRY!

3

TEMAT DNIA
Gorący węgiel



4

PULS REGIONÓW
Zderzenie tramwajów we mgle



Najpierw coś mocno szarpnęło, a potem był straszny huk i poleciały szyby – tak pasażerowie opisują wczorajsze zderzenie tramwajów linii 41 i 11 w Katowicach. Prawdopodobnie z powodu mgły motorniczy nie zauważył stojących przed nim na torach wagonów. W wypadku jedenaście osób zostało rannych.

Rektorzy za bezpłatnymi studiami dziennymi

Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich opowiedziała się za utrzymaniem bezpłatnych studiów dziennych, finansowanych z budżetu państwa. Za studia zaoczne i wieczorowe płaćliby sami studenci. Ministerstwo Edukacji Narodowej także proponuje bezpłatne studia dzienne w uczelniach państwowych, ale chciałoby wprowadzić opłaty za egzaminy i dyplomy. Rektorzy opowiadają się natomiast za utrzymaniem całkowitej nieodpłatności studiów dziennych.

– Liczba miejsc na studia bezpłatne byłaby ściśle limitowana. Uczelnie przyjąłby tylko tylu słuchaczy, na ilu kształcenie wystarczyłoby środków budżetowych. Nie powinno być natomiast żadnych limitów ilościowych w przyjmowaniu słuchaczy na płatne studia zaoczne i wieczorowe – powiedział prof. Jerzy Woźnicki, rektor Politechniki Warszawskiej i przewodniczący KRASP. Rektorzy są zdania, że jednocześnie powinien rozwijać się system kredytów i pożyczek dla studentów. Minister Handke zapowiedział, że w przyszłym tygodniu przedstawiciele rektorów w porozumieniu z ministrem edukacji opracują ostateczny projekt ustawy, który w grudniu powinien trafić do Rady Ministrów. ■ PAP

REKLAMA KPR/132210/a

Int./fax: (032) 2285-221 (032) 2283-651

POSEZONOWA **OBNIŻKA !!!**

meble barowe • ogrodowe

Sienianowice Śl.-Bytków ul. Wróblewskiego 19

Piątek

DZIEŃ 5 listopada 1999

2

fakty, opinie

Dziś roboczy zespół AWS-UW, który ma opracować propozycje zmian w rządowej koncepcji reformy podatkowej, przedstawi efekty swojej pracy – zapowiedział wczoraj uczestnik prac tego zespołu Andrzej Woźnicki (AWS).

Zespół zaproponuje

Śląska, DZIEŃ dobry!

Rząd mówi rzeczy, które z rozsądkiem nie mają nic wspólnego. Dlatego z satysfakcją przeczytałem komentarz J. W. Bebaka „Lenin wiecznie żywy” i obiema rękami pod nim się podpisuję. Od wielu lat to samo mówi J. Korwin-Mikke i dlatego ma tak małe poparcie, bo mówi prawdę.

Tadeusz Wilk z Jastrzębia Zdroju

Pan Balcerowicz nie jest niezastąpiony, więc niech nie straszy społeczeństwa dymisją. Poparcie ma niewielkie, a kraj nie wygląda tak, jak obiecywał. Ile lat jeszcze mamy czekać na poprawę sytuacji? Aż nasze wnuki się zestarzeją? Już prawie nikt nie wierzy w ten rząd. Trochę godności i szacunku wobec oszukanego społeczeństwa.

Ryszard D. z Katowic

Czytelnik z Czeladzi narzeka na górników. Twierdzi, że mieli tak dobrze. Kto mu bronił pracować w kopalni i każdego dnia narażać swoje życie? Jak pracowaliśmy na dole, należały nam się przywileje. Dobrze jest krytykować, gdy się siedzi za biurkiem.

Emerytowany górnik ze Świerklańca

„Pana Tadeusza” obejrzały tłumy, bo wszyscy uczniowie obowiązkowo musieli iść na ten film. Mam troje dzieci. Musiałem dać pieniądze na trzy bilety.

Krzysztof z Zabrze

Przeczytałam informację o rekordzie, który bije film Andrzeja Wajdy i bardzo się ucieszyłam. Mimo że jest to nasza epopeja, niewielu Polaków ją tak naprawdę znało. Mój syn nie przeczytał „Pana Tadeusza” w szkole podstawowej i na pewno nie przeczytałby w liceum. Po obejrzeniu filmu zrozumiał to dzieło.

Agnieszka G. z Dąbrowy Górniczej

Tyle mówi się teraz o placach dla nauczycieli, a kto pomyśli o dzieciach. W ubiegłym roku uczeń klasy IV nosił w tornistrze około 6 kg. Teraz teczka mojego dziecka waży 14 kg, a syn ma do piero 10 lat. Ile więc w ciągu roku dziecko przeniesie ton? Czy ktoś o tym pomyślał?

K. B. z Mikołowa

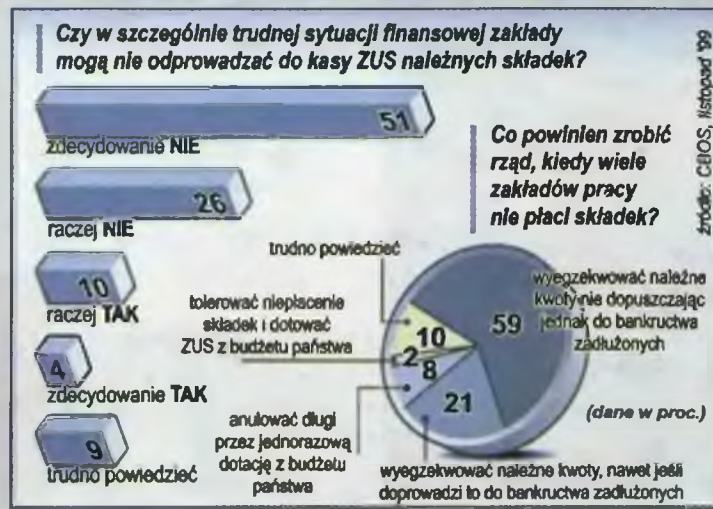
Ucieszyła mnie wiadomość, że Paweł Piskorski nie będzie prezydentem Warszawy. Nie wiem, kto zostanie jego następcą, ale mam nadzieję, że nowy prezydent nie będzie wysuwał pomysłów w stylu: płacimy wszyscy na stolicę.

Andrzej P. ze Świerklańca

Czekamy na kolejne sygnały i opinie Czytelników. Nasze telefony: w Bielsku-Białej 812-55-53, w Częstochowie 324-79-54, w Rybniku 423-81-00, w Katowicach 253-89-27 (czynny od poniedziałku do piątku od godz. 9 do 14, w soboty od 10 do 14).

Wydawca: Górnośląskie Towarzystwo Prasowe, Sp. z o.o. 40-098 Katowice, ul. Młyńska 1. Centrala (informacja): (032) 253-97-63 253-92-32 Redaktor naczelny: Tadeusz Biedziński (tel. 253-77-03) Zastępca redaktora naczelnego: Tadeusz Gańczarczyk (tel. 253-83-82) Redaktor wydania: Maria Zawala (tel. 253-78-22) Sekretarz redakcji: tel. 253-98-55 Dział: zespół redagujący tel./faks 253-79-97, gospodarczy: tel. 253-79-77 • reporterski: tel./faks 253-89-01 • zagraniczny: tel. 253-92-85; • kultura: tel./faks 253-75-64; • informator: tel. 253-71-23; • sportowy: tel. 253-89-33 • łączność z Czytelnikami: tel. 253-89-27 • fotoreporterski: tel. 253-97-63 w. 445 • Tydzień: tel. 253-75-14. E-mail: tsi@trybuna-slaska.com.pl; TS DZIEŃ w Internecie: www.trybuna-slaska.com.pl Oddziały Bielsko-Biała, Częstochowa, Gliwice, Opole, Rybnik, Sosnowiec, Warszawa • Projekt graficzny Studio Q • Druk: Krakowska Drukarnia Prasowa DRUKPRESS, 31-580 Kraków, ul. Nowohucka 50. Marketing i reklama 40-098 Katowice, ul. Młyńska 1, tel. (0-32) 253-73 91, 253 88-92, faks 253-97-71

Polacy mało pobłażliwi dla dłużników



Ponad trzy czwarte (77 proc.) Polaków uważa, że nie można tolerować zadłużania się w ZUS nawet zakładów mających poważne kłopoty finansowe – wynika z sondażu Centrum Badania Opinii Społecznej. Jako przykład zakładów mających problemy finansowe podano w sondażu kopalnie. Co drugi respondent (51 proc.) wyrażał swój zdecydowany sprzeciw wobec ich zadłużania się w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.

Niepłacenie składek przez zakłady znajdujące się w trudnej sytuacji skłoniłoby by do zaakceptowania 14 proc. ankietowanych. Mniej więcej co piąty ankietowany (21 proc.) opowiada się za bezwzględnym postępowaniem wobec dłużników ZUS i egzekwowaniem należnych kwot, nawet jeżeli miałyby to doprowadzić do bankructwa zadłużonych przedsiębiorstw. ■ PAP

ZUS przekazał od maja do tej pory funduszom emerytalnym ponad 1,5 mld zł

W tej kwocie są składki i odsetki w wysokości 21 mln zł za opóźnienia w przekazywaniu składek, które nastąpiły z winy ZUS. Anna Warchoła – rzecznik prasowy ZUS poinformowała, że tylko wczoraj do otwartych funduszy emerytalnych wysłano ponad 26,5 mln zł. Średnia składka za jednego ubezpieczonego wyniosła blisko 84 zł. Warchoła podkreśliła, że obecnie dziennie ZUS przekazuje do funduszy pieniądze za ok. 400 tys. składek.

Zgodnie z harmonogramem wdrażania reformy emerytalnej przedstawionym

w lipcu przez ZUS i Prokom (firmę odpowiedzialną za komputeryzację ZUS) fundusze miały do końca października otrzymać pieniądze za 400 tys. składek. Do końca listopada ZUS ma na bieżąco (bez odsetek), płacić składki do funduszy. System powinien osiągnąć zdolność przetwarzania dziennie od 800 tys. do 1 mln dokumentów rozliczeniowych.

Do 2 listopada do otwartych funduszy emerytalnych przystąpiło ponad 9,1 mln osób. Błędy formalne stwierdzono w 155 tys. zgłoszeń do funduszy. ■ PAP

Dlaczego słabnie złotówka?

Złoty osłabł wczoraj o ok. 0,6 proc. w porównaniu do środowego zamknięcia, spadając do rekordowo niskiego poziomu 4,3 proc. poniżej parytetu. Na rynku międzybankowym za jednego dolara amerykańskiego trzeba zapłacić 4 zł 30 gr. Według analityków, inwestorzy zagraniczni

wycofują się z polskiego rynku finansowego z powodu trwającej niepewności co do losu rozstrzygnięcia podatkowych i ewentualnej dymisji wicepremiera Balcerowicza, postrzeganego przez zagranicznych inwestorów jako gwaranta stabilności polskiej gospodarki. ■ PAP

Nauczyciel polityków

Zbigniew Pełczyński, profesor uniwersytetu oksfordzkiego, nauczyciel, m. in., prezydenta Billa Clintona gościł wczoraj w naszej redakcji.

Profesor, który mówi o sobie, że jest „przedsiębiorcą społecznym”, otworzył Oksford dla polskich studentów i naukowców organizując dla nich stypendia i staże. Prof. Pełczyński jest założycielem Stowarzyszenia „Szkoła Liderów”, które zajmuje się m. in. kształtowaniem polskich elit politycznych i samorządowych. – Polityka to nie tylko idee, ale przede wszystkim służba społeczna, za którą musi iść wiedza i praktyczne umiejętności – twierdzi prof. Pełczyński. Stowarzyszenie bardzo aktywnie rozwija się na Śląsku. W ramach praktycznej nauki zawodu polityka jego członkowie zapoczątkowali odbywanie „debat oksfordzkich”, które uczą młodych ludzi trudnej sztuki prowadzenia dialogu. Profesor przyjechał do Katowic na zaproszenie Unii Studentów Uniwersytetu Śląskiego i Akademii Ekonomicznej. ■ AGA



Miecugow w Naszej TV?

Grzegorz Miećugow prawdopodobnie zostanie szefem działu informacji w Naszej TV, miałby odpowiadać za główne wydanie programu informacyjnego, który od 1 stycznia zmieni formułę. Jednak ani szefowie tej stacji, ani sam zainteresowany nie chcą tego potwierdzić.

– Nie zapadły żadne decyzje. Rozmawiałem z wieloma telewizjami. To nie konkretnego – powiedział nam były szef działu informacji TVN. Miećugow odszedł z TVN ponad miesiąc

temu, mówi się, że po konflikcie z gwiazdą „Faktów”, Tomaszem Lisem.

Tomasz Kurzewski, prezes Naszej TV mówi enigmatycznie o kandydaturze Miećugowa. Obaj proszą o telefon za tydzień – wtedy sąd podejmie decyzję o postępowaniu układowym z 286 wierzycielami, wobec których dług stacji wynosi ok. 60 mln zł.

– Na razie oferta jest pisana palcem na wodzie. Wszystko zależy od sytuacji firmy – puentuje Miećugow. ■ AMK

Nie był agentem

Posel Jerzy Osiatyński (UW) nie był agentem służb specjalnych PRL – uznał wczoraj Sąd Łustracyjny.

Osiatyński, który w 1992 r. znalazł się na tzw. „liście Macierewicza”, sam wystąpił do sądu o oczyszczenie z zarzutu współpracy z SB.

Wczoraj sąd uznał, że „nie można dopatrzeć się żadnych podstaw do stwierdzenia, aby kiedykolwiek nawiązał on współpracę z organami bezpieczeństwa w rozumieniu ustawy łustracyjnej”. Sąd podkreślił, że dwukrotnie SB usiłowała skłonić Osiatyńskiego do współpracy, ale odmówił on tego w 1975 i 1982 roku, co zostało „bardzo wyraźnie odnotowane w aktach”. ■ PAP

„Konsalnet” jednak bez koncesji

Minister spraw wewnętrznych i administracji podtrzymał decyzję o odebraniu koncesji firmie ochroniarzkiej „Konsalnet” należącej do byłego szefa UOP Jerzego Koniecznego – podało wczoraj MSWiA.

Decyzję odbierającą „Konsalnetowi” koncesję wydał w sierpniu b. szef MSWiA Janusz Tomaszewski. Resort informował wtedy o siedmiu zarzutach stawianych „Konsalnetowi” – m. in. braku aktualnego wy-

kazu zatrudnionych pracowników ochrony, nieprawidłowościach w dokumentacji, prowadzeniu egzekucji długów bez zezwolenia oraz zatrudnianiu osób, karanych za przestępstwa umyślne.

Firma odwołała się od decyzji. Wczoraj dyrektor Departamentu Kontroli i Nadzoru MSWiA Andrzej Pilaszewicz powiedział, że szef resortu Marek Biernacki podtrzymał decyzję o cofnięciu „Konsalnetowi” koncesji. ■ PAP

Trybuna Śląska
DZIEŃ

NADZOR KONTROLOWANY
ZNAJĘZ KONTROLI DYSTYBUCJA PRAS
PL ISSN 0867-4507



Rozgoryczeni i niepewni jutra górnicy protestują. W tym tygodniu dwugodzinny strajk przeprowadzili górnicy Rybnickiej Spółki Węglowej.

Spółki pod lupą

Proceder nielegalnego handlu węglem został zahamowany. Prokuratorzy zajmują się pojedynczymi sprawami. Są one jednak bardziej skomplikowane od, w sumie banalnych, afer polegających na wyłudzeniu węgla przez podstawione spółki. Obecnie Prokuratura Okręgowa w Katowicach wyjaśnia sprawę pobrania przez jedną ze spółek węglowych kredytu bankowego, gdzie pod zastaw wzięto węgiel. – Nikomu nie postawiliśmy zarzutów. Na razie badamy wszystkie okoliczności – twierdzi prokurator Marek Wójcik.

Proceder nielegalnego handlu węglem został zahamowany, ale niektóre sprawy ciągnęły się latami. – Można było nawet mówić o nowej kategorii przestępstwa – twierdzi prokurator Wójcik. – Teraz nie ma jakiegoś jednego, dominującego rodzaju tego typu przestępczych działań.

Afery węglowe to proceder typowy dla początku lat 90. W sumie prokuratury w całym kraju prowadziły kilkadziesiąt dochodzeń w sprawie „znikających” pociągów z węglem. Skarb państwa stracił na tym procederze wiele milionów złotych. Do tej pory nikt nie jest w stanie podać wiarygodnej i dokładnej sumy.

Wczoraj po nocnej zmianie pozostało pod ziemią w kopalni „Siersza” 25 górników.

Stanowisk pracy nie opuściło także 15 osób z zakładu przeróbki węgla. Protestujących przybyło też po zakończeniu pierwszej zmiany. Na powierzchnię nie wyjechało około 100 górników.

Pracownicy „Sierszy” nadal nie godzą się na likwidację zakładu. Społeczny Komitet Ratowania Kopalni zarzuca zarządowi Nadwiślańskiej Spółki Węglowej, że podejmując decyzję o likwidacji działał na szkodę firmy. W tej sprawie Komitet złożył zawiadomienie w prokuraturze. Związkowcy wysłali do Ministerstwa Finansów dokumenty, w których udowadniają, że „Siersza” nie powinna być likwidowana. Czeka ją także na spotkanie z ministrem gospodarki Januszem Steinhoffem.

Mechanizm wszystkich afer był podobny, a w dodatku nie należał do skomplikowanych i finyzjnych przestępstw.

Podstawione spółki zamawiały węgiel i szybko go sprzedawały, poniżej faktycznej wartości. Zamiast pieniędzy do kopalń splaywały kolejne zamówienia na węgiel. Właściciele spółek nie mieli żadnego majątku, ale też nikt nie sprawdzał ich finansowej wiarygodności. Dyrekcje kopalń były zadowolone, że ktoś w ogóle chciał kupować węgiel i dopiero na końcu pytały o pieniądze.

Rekordowa sprawa dotyczyła zagarnięcia ponad stu tysięcy ton węgla o wartości 12 mln złotych na szkodę Katowickiego Holdingu Węglowego i Bytomskiej Spółki Węglowej. Na ławie oskarżonych zasiadli były dyrektor kopalni „Śląsk”, jego zastępca ds. finansowych oraz główny inżynier przeróbki mechanicznej.

Zwykle oskarżeni nie przyznawali się do winy, zaś swoje postępowanie tłumaczyli brakiem odpowiednich przepisów prawnych. Decydenci z kopalni, w których dochodziło do nieprawidłowości, twierdzili zgodnie, że proceder był efektem sytuacji rynkowej w górnictwie. Ludzie, aby sprzedać węgiel, naginali przepisy. ■ AGA, TOSZ

– Ludzie pracują na dole, ale odmawiają wykonania czynności związanych z likwidacją zakładu – zaznaczył wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Dolowych, Jan Baster. Dodał, że zarząd NSW zmusza pracowników do przejścia do innych kopalń, ale „całej załogi nie może zlać”.

10 górników z „Sierszy” kontynuuje głodówkę w siedzibie NSW rozpoczętą 26 października. – Próbowałem ich namówić, żeby zrezygnowali z tego protestu, bo jest on szkodliwy dla zdrowia, ale odmówili. Przerwą głodówkę jak cofnięta zostanie decyzja o likwidacji kopalni – powiedział Baster. ■ STELM

W wywiadzie udzielonym we wtorek TŚ DZIEN wojewoda śląski Marek Kempski stwierdził, że górnicy są celowo i w umiejętny sposób doprowadzani do buntu. Jego zdaniem nadal mamy do czynienia z aferami węglowymi, ale zmieniły się kanały przepływu pieniędzy. Oto, co o opinii wojewody sądzą osoby zarządzające górnictwem.

Gorący węgiel

Piątek

DZIEN 5 listopada 1999

3

temat dnia

Kto „miesza” w górnictwie?

Ludzie związani z branżą górniczą nie zbyt chętnie chcą komentować zarzuty wojewody śląskiego. Ci, którzy zdecydowali się na wypowiedź, nie podzielali jego poglądów. Henryk Śliwa, wiceprezes Gliwickiej Spółki Węglowej SA zastrzegł się jednak, że „niczego nie można wykluczyć”. – Mogę natomiast zapewnić, że w GSW nikt z kierownictwa spółki nie namawia związkowców ani górników do buntów – zaznaczył.

Zdaniem wiceprezesa Śliwy protesty wynikają z tego, że nie wszyscy są zadowoleni z zamiarów rządu wobec górnictwa. – Reforma ma ścieśnić branżę, ograniczyć produkcję węgla do rzeczywistych potrzeb – wyjaśnia.

Osoba związana z górnictwem w anonimowej wypowiedzi dla TŚ Dzień, zwróciła uwagę, że na „robieniu

zamieszania w branży może zależeć tym, którzy mają poważne problemy finansowe”. Jeden z działaczy śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” wyjął natomiast, że są politycy, którzy „mają ochotę na posady ministerialne, dlatego próbują mieszać”.

Prezes Katowickiego Holdingu Węglowego Eugeniusz Postolski stwierdził jednoznacznie: – Nie mogę polemizować z tym, co mówi wojewoda śląski w wywiadzie dla gazety. Nie wiem co ma na myśli mówiąc o aferach węglowych i nielegalnym handlu węglem. Odpowiadam za swoją firmę. Nasz regulamin powoduje takie uszczelnienie sprzedaży węgla, że afery o jakich głośno było w przeszłości, są niemożliwe.

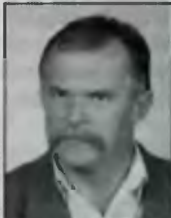
– W kopalniach Jastrzębskiej Spółki Węglowej nikt nie otrzyma węgla, jeże-

li nie ma gwarancji, że zapłaci za dostawę – zapewnia prezes zarządu Roman Major. – Jeżeli są jakiegokolwiek wątpliwości wobec kontrahenta to transakcji z nim nie zawieramy. Żeby się zabezpieczyć, żądamy przedpłaty za zakupiony węgiel przed dostawą – wyjaśnia prezes Major.

Dyrektor katowickiej Izby Skarbowej Augustyn Kubik zaznacza, że „w tej chwili nie może się wypowiadać na temat nielegalnego handlu węglem”. – Mogę natomiast potwierdzić, że Izba Skarbowa i urzędy kontroli skarbowej wykonują szereg kontroli i analiz dotyczących kierunków handlu i sprzedaży węgla przez pośredników. W ich wyniku zostały stwierdzone pewne niepokojące zjawiska – wyjął.

RYSZARD STELMASZCZYK

Czy górnicze protesty są inspirowane i wywoływane celowo, czy wśród osób zarządzających lub związanych z górnictwem istnieje „spisek” w celu utrzymania miejsc pracy i wysokich apanaży?



Karol Łuźniak, poseł AWS, związkowiec NSZZ „Solidarność”:

Wszystkie górnicze protesty wynikają z rzeczywistych problemów branży. Nie jest tak, że ludzie dają się łatwo manipulować. Ale nie da się też wykluczyć, że pewne wystąpienia mogą być sterowane i inspirowane przez polityków, a szczególnie polityków opozycji. Nie mam wątpliwości, że zawsze znajdują się tacy, co będą ubijali interesy na górnikach. Niedawno radziłem min. Januszowi Szlachowi, by nosił przy sobie czerwone kartki i takim osobom je pokazywał, co wiązałoby się z odejściem ze stanowiska. Wystarczy spojrzeć na dwa przykłady. Likwidacja kopalni „Mocinek” odbyła się bez problemów, a tymczasem, co dzieje się z „Sierszą”. Ale ja wiem, jacy tam posłowie jeżdżą – od KPN po SLD i wiem, co mówią. ■



Marek Klementowski, NSZZ „Solidarność”:

Z moich obserwacji wynika, że wszyscy ludzie związani z górnictwem żyją dobrze i świetnie zarabiają, oczywiście chodzi o wszystkich, oprócz górników. To dla mnie niezwykle bolesny fakt. Nie będę nikogo oskarżał o inspirowanie protestów. Faktem jest jednak, że górnictwem rządzą finansowi baronowie, trwa karuzela stanowisk, a wszystko odbywa się w tym samym kręgu osób. To właśnie baronowie tworzą różne programy naprawy górnictwa, potem ich korekty, następnie korekty korekt, a za wszystko biorą nieźle pieniądze. ■



Jan Kisieliński, Związek Zawodowy Górników:

Napięcia w górnictwie są powodowane przez polityków. W Niemczech wszyscy górnicy o likwidacji swoich miejsc pracy wiedzą na pięć lat wcześniej. A u nas? KWK „Niwka-Modrzejów” miała być kopalnią, gdzie najdłużej w Zagłębiu będzie się wydobywało węgiel – zmieniono scenariusz, w kopalni „Siersza” tworzone plany uprowadzenia sytuacji, a tuż przed wprowadzeniem ich w życie postanowiono o jej likwidacji. Miały być cztery spółki węglowe, a jest ich siedem. Administracja miała w nich mieć ok. 50 etatów, a teraz jest ich ponad 300. ■

Kącik humoru ŻYWCA ZDROJU



Piątek

DZIEŃ 5 listopada 1999

4

puls regionów

Ludzie pytają – szczepionek nie ma

Bezbronni wobec grypy

Nie mamy szczepionek od kilku dni – przekonuje pani w Aptece Europejskiej w Katowicach. – Ludzie się ciągle pytają, ale szczepionek nie ma w hurtowniach. Nie mamy ich po prostu skąd sprowadzić.

Hurtownicy leków bezradnie rozkładają ręce – Braki występują u samego producenta – mówi Krzysztof Stoszek z Carbo SA w Katowicach, która zaopatruje w lekarstwa śląskie hurtownie farmaceutyczne. – Listopad to dość późny okres, żeby się szczepić. Prawdopodobnie producent nie przypuszczał, że aż tyle osób będzie chciało się jeszcze zaszczepić. – Dzwoniliśmy do sa-

meo producenta we Francji i nic – słychać w jednej ze śląskich hurtowni dydakamentów. – Na ten rok zapasy już się wyczerpały.

Jednym z ostatnich miejsc w Katowicach, gdzie są jeszcze szczepionki jest poradnia „Alfa Med”. – Mamy jeszcze ponad 100 zastrzyków – informuje pracownica. – Sprowadziliśmy je z innych rejonów Polski.

Inne zakłady lecznicze niestety zapasy. A szkoda, bo mogły nieźle zarobić. Ostatnio gliwicki Opel obdzwaniał wszystkie apteki i zakłady lecznicze. Potrzebował 2000 szczepionek. Dostał je dopiero w Toruniu.

Tymczasem coraz więcej aptek zaczyna zastanawiać się nad tym, czy w ogóle opłaca im się sprzedawać szczepionki na grypę. – To jakiś absurd – skarży się jeden z katowickich aptekarzy. – W przychodni koło mnie lekarz rodzinny szczepił na grypę zarejestrowanych pacjentów za 16 złotych a wszystkich innych za 23 złote. A u mnie najtańsza szczepionka kosztuje 25 złotych. Kto u mnie kupi? Ja nie mam takich prezentów od firm farmaceutycznych jak lekarze.

Na grypę można się szczepić do końca listopada. Odporności nabiera się po trzech tygodniach. ■ ID

Zderzenie tramwajów we mgle

Najpierw coś mocno szarpnęło, a potem był straszny huk i poleciały szyby – tak pasażerowie opisują wczorajsze zderzenie tramwajów linii 41 i 11. Jedenaście osób zostało

rannych. – Wypadek miał miejsce na skrzyżowaniu przy „Wesołym Miasteczku” na granicy Katowic i Chorzowa. Prawdopodobnie jego przyczyną była mgła – twier-

dzą policjanci z wydziału ruchu drogowego KMP w Katowicach.

Było kilka minut po godz. 8. Tramwaj linii 11 zatrzymał się na przystanku przy „Wesołym Miasteczku”. Część pasażerów wysiadła. – Tramwaj stał, bo było czerwone światło. Byłam na końcu drugiego wagonu. Kiedy się odwróciłam, zobaczyłam przez zaporowaną szybę, jak podjeżdża coś ciemnego. Był huk, wagonem szarpnęło i zwało mnie z nóg – relacjonuje Lucyna Gorol. Z wypadku wyszła z mocno potłuczoną ręką.

Ciemny kształt to tramwaj linii 41. Podjeżdżał na przystanek, na którym już stała 11. – Nie wiadomo, czy z powodu mgły motorniczy nie zauważył stojących wagonów? Zresztą na torach leżały mokre liście. Na tym hamuje się jak na lodzie. Przód wozu nr 41 wbił się w tył 11 – tłumaczy dyspozytor zajezdni tramwajowej.

11 osób lekko rannych w wypadku po opatrzeniu wróciło do domów. Specjalna komisja bada okoliczności wypadku. Straty oceniono na kilkanaście tysięcy zł. ■ PIET



Rannych opatrzone na pogotowiu.

Rabusie w Akcji

Nieznani sprawcy włamali się do biur AWS w Gliwicach, gdzie swój gabinet ma m.in. premier Jerzy Buzek. Jednak gabinet szefa rządu włamywacze pozostawili nietknięty.

– Wczesnym rankiem oficer dyżurny został powiadomiony o włamaniu do pomieszczeń biurowych Akcji Wyborczej Solidarność – informuje komisarz Magdalena Zielińska, rzeczniczka Komendy Miejskiej Policji w Gliwicach.

Do włamania doszło przy Zwycięstwa, najważniejszej ulicy w Gliwicach. Pod tym samym adresem, co biuro AWS, swoje biura poselskie mają premier Jerzy Buzek i wiceminister gospodarki Janusz Steinhoff.

– Sprawcy wypchnęli małe okienko w oficynie. Tak dostali się na klatkę schodową. Potem poprzeczali kłódki, wypchnęli drzwi – mówi kom. Zielińska.

Przedstawiciel AWS, który był obecny, kiedy policja wchodziła do partyjnych pomieszczeń, stwierdził, że skradziono jedynie telefon bezprzewodowy. Włamywacze nie ruszali żadnych dokumentów, gabinet premiera pozostawili nietknięty. Weszli natomiast do biur firm, mających siedziby na tym samym piętrze. W jednym przypadku zabrali telefon z automatyczną sekretarką, w drugim skradli 1080 zł. ■ MAC

Herb czeka na swoją kolej

Województwo śląskie nie ma jak dotąd swojego herbu, zaś na rozstrzygnięcie czeka konkurs na logo promocyjne województwa.

– Ani zarząd województwa, ani Sejmik jeszcze nie zajęli się kwestią wyboru herbu województwa – mówi rzecznik prasowy marszałka śląskiego Adam Warzecha. – Nie wykluczam, że w najbliższej przyszłości stanie się to tematem dyskusji. Jedno jest pewne – stary herb województwa katowickiego nie będzie już obowiązywał w województwie śląskim.

Nowy herb powinien być ustalony i zaaprobowany przez Sejmik Województwa Śląskiego. Musi też odzwier-

cedlać charakter wszystkich ziem składowych nowego administracyjnego ciała.

Tymczasem trwają prace nad zatwierdzeniem logo promocyjnego dla regionu. Na konkurs rozpisany przez zarząd województwa wpłynęło kilkadziesiąt prac, ale jak twierdzi wicemarszałek województwa, Jan Rzymelka ich poziom jest „średni”. Swe pomysły przedstawili przede wszystkim heraldycy-amatorzy. – Jesteśmy na etapie powołania trzyosobowej komisji ekspertów z ASP. To oni ocenią walory prac – twierdzi J. Rzymelka. – Zdobywca pierwszego miejsca może liczyć na nagrodę w wysokości 3 tys. złotych. ■ AGA

Reklama

EXTRA MOCNY EKSTRAKT

Citrosept – ekstrakt z grejfruta poprawił zdrowie i samopoczucie wielu osób, które nie mogły wcześniej w żaden sposób wyleczyć swoich dolegliwości. Skutkiem ubocznym jego działania jest odmłodzenie, odchudzenie, regulacja trawienia i oczyszczenie organizmu. To brzmi jak bajka. Jest to jednakże fakt potwierdzony badaniami wielu renomowanych instytucji naukowych.

PRAWDZIWY TEGOROCZNY HIT
Za oknem jesienią szaruga. Coraz częściej łapią nas przeziębienia, grypy, bóle gardła – odzywa się reumatyzm, ogarnia nas przynębie, złe samopoczucie, tęsknota za minionym latem i słońcem. Takim jasnym promieniem słońca stał się dla wielu ekstrakt z grejfruta prawdziwy tegoroczny hit.

GDZIE SIĘ PODZIAŁ PAŃSKI KATAR?

Jako nauczyciel jestem szczególnie narażony na infekcje górnych dróg oddechowych. W przeszłości często sięgałem po antybiotyki, rujnując swój system immunologiczny. Chorowałem coraz częściej, aż odkryłem „Citrosept”. Już po kilkunastu dniach stosowania jeden z moich uczniów zapytał: „Gdzie się podział pański katar, panie Adamie”? Mimo obciążenia strun głosowych i częstego kontaktu z chorymi dziećmi, w poprzednim sezonie jesienno-zimowym prawie nie chorowałem. Ogólnie czułem się o wiele lepiej niż w poprzednich latach... – twierdzi pan Adam Balcewicz – nauczyciel.

SKÓRA STÓP JEST CZYSTA I GŁADKA

Przez wiele lat moje siostry i ja nieustannie podejmowałyśmy próby wyleczenia grzybicy. Zgodnie z zaleceniami lekarzy dermatologów testowałyśmy różnego rodzaju maści. Oczywiście okresowo pomagały, ale po jakimś czasie problem stóp pojawiał się na nowo. Pierwszą butelkę Citroseptu otrzymałam jako prezent. Przyjęłam z radością i sceptycyzmem... czy pomoże? Spróbowałam i bardzo pomogło. Skóra stóp jest czysta i gładka. Moje obie siostry też podały się kuracji Citroseptem. Z niedowierzaniem patrzymy na swoje stopy i chyba z obawy przed nawrotem nadal stosujemy. Szczegółowo polecam.

Lidia Barczewska
a także Ewa Lipińska
i Maria Smielewicz

NATURALNY ANTIBIOTYK

Citrosept zdobył już I miejsce w plebiscycie publiczności na najlepszy naturalny produkt leczniczy na IV

Targach Medycyny Naturalnej ECO-MED 99 i V Targach Kosmetyków Naturalnych VENUS 99. Jego zadziwiająco skuteczne działanie w walce z uporczywymi chorobami o podłożu grzybiczym, jak i również niezrównana skuteczność w leczeniu przeziębienia, anginy i grypy, bólu gardła to tylko część jego leczniczej siły – należy też wspomnieć o korzystnym działaniu ekstraktu na przemianę materii, odmładzanie i odchudzanie.

Na uwagę zasługuje fakt, iż Citrosept nie ma żadnych niekorzystnych skutków ubocznych, co jest kolosalną zaletą (np. przy leczeniu dzieci, czy osób przyjmujących zbyt często antybiotyki). Ekstrakt może służyć także do przeprowadzania intensywnej kuracji oczyszczającej, którą zaleca się zwykle osobom o obniżonej odporności, uskarżającym się na zaburzenia pracy układu pokarmowego, cierpiącym na alergie i astmatykom.

Dokładne informacje o stosowaniu i działaniu ekstraktu znaleźć można w znakomitej książce pt. „Lecznicza siła ekstraktu z grejfruta”. Ekstrakt produkowany w USA – według technologii stanowiącej pilnie strzeżoną tajemnicę wynalazcy – robi na świecie zawrotną karierę. W Polsce jest dostępny w aptekach i sklepach zielarskich. Moc i skuteczność Citroseptu najlepiej spróbować przy najbliższym przeziębieniu, grypie czy bólu gardła.

DAWKOWANIE KROPLAMI

Poniżej podamy kilka sposobów zastosowania ekstraktu z grejfruta (wg książki „Lecznicza siła ekstraktu z grejfruta”) nazywanego często najmniejszą apteczką świata, gdyż nawet jego niewielka ilość zastępuje wiele leków:

- **przeziębienia, grypy** – dawka interwencyjna dwa razy dziennie 50–70 kropli przez jeden do trzech dni (u dzieci kropla na kilogram wagi ciała dziennie).
- **ból gardła** – 10 kropli na szklankę ciepłej przegotowanej wody, płukać gardło 5–7 razy dziennie.
- **grzybice** – ekstrakt stężony 2 razy dziennie na chore miejsce. Stosować także wewnętrznie.
- **pasożyty** – już dawka 15 kropli dziennie skutecznie oczyszcza organizm z większości organizmów pasożytniczych.

W celu uniknięcia gorzkiego smaku Citrosept rozcieńczamy w około pół szklanki herbaty ziołowej lub soku pomarańczowego.

Dzięki hamowaniu rozwoju dwóch najgroźniejszych chorób cywilizacyjnych – nowotworów i chorób krążenia, przy jednoczesnym silnym działaniu antybiotycznym – ekstrakt z grejfruta stał się cennym nabytkiem w wielu domowych aptekach.

GWIDON SEKULSKI

Przykłady wyleczeń (jedne z bardzo wielu) podane w tekście są autentyczne

Msza żałobna w intencji
śp.
Prof. zw. dr hab. **AUGUSTA CHEŁKOWSKIEGO**
Senatora RP
byłego Marszałka Senatu RP
byłego Rektora Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

odbędzie się 9 listopada 1999 r. o godzinie 19.00
w Krypcie Katedry Chrystusa Króla w Katowicach.

Uroczystość żałobna rozpocznie się o godzinie 18.30.

Damian Ziłmoń – Arcybiskup Metropolita Katowicki
Tadeusz Ślawek – Rektor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

POGRAŻONEJ W SMUTKU RODZINIE

SENATORA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
PROFESORA AUGUSTA CHEŁKOWSKIEGO

SKŁADAM SZCZERE I GŁĘBOKIE KONDOLENCJE

Jerzy Markowski
Senator SLD

Pożar na niby

Wczoraj o godz. 8.30 w sali spożywczej Domów Handlowych „Centrum” w Katowicach pojawiły się kłęby dymu. Pracownicy sklepu wskazywali klientom wyjścia ewakuacyjne. Ludzie bez pośpiechu wychodzili na zewnątrz. Ktoś z personelu zawiadomił dyrektora i straż pożarną.

Po sześciu minutach, gdy budynek był już pusty, pojawiły się cztery wozy straży pożarnej. Jednak 15 strażaków nie gasiło ognia. Były to tylko ćwiczenia zorganizowane przez Komendę Miejską PSP w Katowicach i dyrektora Domów Handlowych „Centrum”.

– O świecy dymnej, która pojawiła się w sklepie nie wiedział nikt z personelu ani klientów – zapewnia Jacek Szyma z KM PSP w Katowicach. – Pracownicy zachowali się właściwie. Nie wybuchła panika, ludzie wiedzieli, którzy powinni wychodzić ze sklepu. Ćwiczenia zaczęły się już w środę, gdy grupa oficerów straży pożarnej uczestniczyła wspólnie z dyrektorem DH „Centrum” w tzw. grze decyzyjnej. Chodziło o to, aby wskazać właściwe postępowanie w pierwszej fazie pożaru. Wtedy pracownicy sklepu powinni pomóc w ewakuacji klientów. Mniej zachwyceni ćwiczeniami byli klienci DH „Centrum”: – Chciałam przed pracą zrobić zakupy, gdy kazano mi wyjść ze sklepu. Takie akcje to się robi wieczorem, jak nie ma klientów – denerwowała się kobieta w średnim wieku.

W tym roku były to już piąte duże ćwiczenia zorganizowane przez KM PSP w Katowicach. Do tej pory, oprócz DH „Centrum” ewakuowano już trzy szpitale i budynek Urzędu Miasta w Katowicach. ■ **GO!**

Postawienie przy pustym Żwirowisku jednego policjanta kosztuje co dzień 212 zł. W Oświęcimiu policjantów jest mało. Dlatego pustego placu, który w maju opuścił Kazimierz Świtoń, pilnują nawet oficerowie. -



Świtonlady ciąg dalszy

Finał już w poniedziałek?

Żwirowisko jest pilnowane, ale w mniejszym stopniu niż poprzednio – mówił nam wczoraj kom. Robert Chowaniec, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Oświęcimiu. Policjanci pilnują pustego placu, ponieważ wojewoda małopolski wydał pisemne polecenie służbowe.

Kiedy 27 maja policja zatrzymała Kazimierza Świtonia, miejsca, w którym koczował przez 1,5 roku, zaczęli pilnować mundurowi.

Najpierw stały tam dwa radiowozy, w każdym po kilku funkcjonariuszy. Później samochód był już tylko jeden, a funkcjonariuszy dwóch. Co ciekawe, policjanci dojeżdżali z Krakowa. Pracowali po 12 godzin. Aby dowieźć ich do pracy, co-

dziennie policyjne busy przejeżdżały po 240 km. Policjanci z krakowskiej prewencji, zamiast patrolować ulice, pilnowali pustego placu, a samochody spalały benzynę. Operacja pochłaniała więc znaczne koszty.

Dlatego na początku września małopolska KWP wycofała się z zadania, które przerzucono na barki Oświęcimia. Pilnowanie pustego placu, którym nikt już się nie interesował, skomplikowało pracę i tak zbyt skromnej obsady policji oświęcimskiej. Doszło do tego, że Żwirowiska pilnują nawet... oficerowie.

– Dojazd z Komendy Powiatowej i wynagrodzenie jednego funkcjonariusza kosztuje co dzień 212 zł – mówi kom. Chowaniec.

W połowie października Janusz Marszałek, radny powiatowy poprosił o pisemną odpowiedź na swoją interpelację. Pytał w niej, kto i dlaczego kazał pilnować, ile kosztuje operacja, kto za nią płaci, jak długo potrwa. – Jeszcze nie otrzymałem odpowiedzi – mówi J. Marszałek.

Od chwili usunięcia Świtonia, policjanci nie odnotowali żadnego zakłócenia porządku w pobliżu Żwirowiska. Jak długo jeszcze będą pilnować pustego placu? – Nie mam zielonego pojęcia. Najprawdopodobniej do momentu ogłoszenia wyroku w sprawie przejścia terenu przez Skarb Państwa – mówi R. Chowaniec.

Wyrok najprawdopodobniej zapadnie w poniedziałek.

JAROSŁAW RYBAK

Wilk wśród fanów



Robert Gawliński podpisywał swoje płyty.

Gościem katowickiego EMPiKu Megastore był wczoraj Robert Gawliński, założyciel grupy Wilki i wokalista legendarnych już zespołów: Madame, Made In Poland, Opera (Republika bez Grzegorza Ciechowskiego). Na dorobek artystyczny wokalisty składa się już 9 krążków. Podczas spotkania z fanami, poświęconego promocji najnowszego solowego albumu pt. „Gra” (ukazał się na polskim rynku fonograficznym w październiku), Robert Gawliński podpisywał swoje płyty.

We wrześniu ubiegłego roku Robert Gawliński przebywał w Katowicach, gdzie Lech Majewski, realizował zdjęcia do swojego najnowszego filmu „Wojaczek”, w którym wokalista odtwarza postać Edwarda Stachury. – Ogromnie jestem ciekaw, jak wypadną w tym obrazie? – zastanawiał się Robert Gawliński – Gram człowieka, który namawia Rafała Wojaczka do pójścia na studia. Sam nie zrobiłem nawet matury, więc ta rola, przyszedł, była dla mnie dość odległa. ■ **EP**

Straż na sesji

Strażnicy miejscy w Gliwicach pozostaną. Ich los był jednym z tematów wczorajszej sesji Rady Miasta.

Podczas czwartkowej sesji radni zajmowali się kilkoma kluczowymi dla miasta problemami. Jednym z nich był Wioślni Program Inwestycyjny, w którym zostaną określone kierunki rozwoju miasta na najbliższe cztery lata.

Zastanawiano się także nad utworzeniem gminnej jednostki budżetowej pod nazwą „Straż Miejska w Gliwicach”. Przypomnijmy. Na początku roku władze miasta rozpatrywały ewentualną likwidację straży municypalnej. Przeprowadzono eksperyment powierzając część obowiązków straży policji. Eksperyment jednak dowiódł, że policjant strażnika nie zastąpi. Debatowano także nad powołaniem Miejskiego Rzecznika Konsumentów. ■ **MAC**

Polityki prorodzinnej nie uprawia się podatkiem, są do tego inne instrumenty – skrytykowała polski system podatkowy dr Jadwiga Glumińska. Jej wypowiedź studenci nagrodzili oklaskami

Wczoraj, w Uniwersytecie Śląskim zakończyło się seminarium o podatkach. Dwudniowe seminarium na temat polskich podatków członkowie Europejskiego Stowarzyszenia Studentów Prawa w Katowicach przygotowywali pół roku. Sesji domagali się sami studenci.

Wykład dr Jadwigi Glumińskiej z Katedry Prawa Finansowego UŚ udowodnił, że nawet o nudnych podatkach można mówić w sposób logiczny, treściwy, ale co najważniejsze ciekawy.

– W Polsce błędy prawodawcy przerzuca się na podatnika – relacjonowała dr Glumińska. – Kiedy we Francji podatek nazywa się długiem honorowym, wśród Polaków wciąż panuje przekonanie, że uchylenie się od płacenia podatku to patriotyzm, a omijanie ciężaru podatkowego nikomu nie ujmuje szacunku. Takie myślenie wynika z czasów, kiedy władza i państwo były trak-

Kolorowy Śląsk

228 prac nadeszło na konkurs plastyczny „Mój Śląsk – moje miasto”. Po raz dziewiąty już konkurs organizuje MOK i Muzeum Miejskie w Rudzie Śląskiej. Wczoraj nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu. Autorami prac są dzieci i młodzież rudzkich szkół podstawowych, gimnazjów i klubów osiedlowych.

W grupie wiekowej od 7 do 9 lat pierwsze miejsce zajęły Genowefa Greif i Alicja Szamsza z SP nr 14. Wśród dzieci od 10 do 13 lat pierwsze miejsca zajęły Joanna Hejdysz i Joanna Tyszecka z SP nr 19 oraz Danuta Skóra z SP nr 7.

Pierwsze miejsce przyznano również Annie Trzeciakowskiej z IV LO, startującej w grupie dla młodzieży do lat 15. Jury przyznało nagrodę specjalną dla opiekuna – Bronisławie Pustelnik z klubu „Sarenka” i SP nr 19. ■ **U**

owane jako coś obcego. I to pokutuje do dziś.

Dr J. Glumińska skrytykowała obecnie funkcjonujący system podatkowy: – Od 1991 r. w ustawie dokonano 34 zmian, a rząd prowadzi grę w podatki.

Prelegentka ośmieszyła także politykę prorodziną, którą realizuje się poprzez... podatki.

– Owszem współczesny system podatkowy jest zły i niestabilny, nieuczciwie traktuje ludzi z inicjatywą – ocenia Jarosław Bełdowski, asystent wicepremiera Balczerowicza. Przyjechał do Katowic, by przedstawić rządowy projekt reformy podatków. – Przez kilkanaście lat prógi podatkowe będą stałe i nikt, żaden rząd czy koalicja nie odważy się ich zmienić – dodał J. Bełdowski.

Wczoraj głos zabrał m.in. Augustyn Kubik, dyrektor Izby Skarbowej w Katowicach. ■ **U**

Oddział w Katowicach
40-098 Katowice, ul. Młyńska 1,
tel. 253-74-97 faks 253-89-01

Piątek

DZIEŃ 5 listopada 1999

5

wokół nas

• Bytom • Chorzów •

• Gliwice • Katowice •

• Lubliniec • Mikołów •

• Mysłowice •

• Oświęcim • Piekary Śl. •

• Pszczyna • Ruda Śl. •

• Siemianowice Śl. •

• Świętochłowice •

• Tarnowskie Góry •

• Tychy • Zabrze •

Jeśli coś ważnego, niezwykłego, irytującego, a może zabawnego wydarzyło się koło Ciebie, daj znać. Zadzwoń lub napisz. Głos mają nasi czytelnicy – co **DZIEŃ!**

Dziś

■ W Mikołowie o godz. 20 w MDK rozpoczyna się projekcja filmu „Wojaczek” w reżyserii Lecha Majewskiego. Projekcję poprzedzi kilkugodzinne spotkanie w Instytucie Mikołowskim, gdzie przedstawiona zostanie książka „Reszta krwi”, zawierająca 61 niepublikowanych wierszy Rafała Wojaczka. ■ **UD**

■ W lędzińskim ratuszu o godz. 15 organizowane jest spotkanie podsumowujące tegoroczny plener malarstwa „Widziane z Górki Klemensowskiej”. Plener organizowany jest od 5 lat. W tym roku przebiegał pod hasłem „Kościół Lędzin i okolicy”. Wzięło w nim udział 21 artystów. ■ **UD**

Jutro

■ W Gliwicach odbędzie się III Festyn Ekologiczny – „Zdrowie dla mieszkańców Gliwic”. Imprezę zlokalizowano w Wydziale Górniczym politechniki, przy ul. Akademickiej 2 w godz. od 10 do 16. W ramach festynu organizatorzy proponują: sprzedaż żywności ekologicznej z atestowanych gospodarstw, badania lekarskie dorosłych i młodzieży w godz. 10-15 (bezpłatne, w tym badanie cukru – godz. 10-12) lub po cenach promocyjnych. ■ **EP**

■ W Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie odbędzie się o godz. 15 otwarcie toru saneczkowego „Nad Przystanią”. Na torze o długości 500 m zainstalowano wagoniki, które mogą osiągnąć prędkość 40 km na godzinę. Tor będzie otwarty przez cały rok. Mogą z niego korzystać wszyscy, którzy skończyli 8 lat. ■ **MOKR**

Nieboszczyk oczekujący od ponad półtora roku na pochówek w bytomskim Domu Żałoby to nie jedyny taki przypadek. **Co roku do prosektoriów w całym województwie trafia kilkaset zwłok, których koszty pogrzebu muszą pokryć gminy.**

Umieranie na kredyt

Najprostsza jest sytuacja w wypadku zwłok, którymś zajmuje się prokurator. Standardowa procedura, to ustalenie tożsamości i wydanie nakazu wykonania pochówku. Powinna go dokonać rodzina, a jeżeli nieboszczyk nie miał żadnych krewnych, obowiązek spada na gminę i ośrodki pomocy społecznej. – To MOPS i Komunalny Zakład Usług Pogrzebowych zajmują się pogrzebami, za które płaci gmina – tłumaczy Mirosław Herman, naczelnik wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Katowicach.

W ubiegłym roku katowicki MOPS pochował na koszt gminy 141 osób. Powody były różne. Części rodzin nie było stac na pogrzeb, część – to zmarli bezdomni lub ludzie o nieustalonej tożsamości.

– W przypadku zwłok nieustalonego nazwiska do wykonania pochówku

potrzebny jest komplet dokumentów – mówi Luiza Birnbach, pracownik działu pomocy MOPS w Katowicach. – Musimy mieć kartę zgonu, akt zgonu i zezwolenie z prokuratury na pochowanie zwłok.

Zmarli NN, bezdomni i ubodzy chowani są przez gminy na podstawie ustawy o pomocy społecznej. Zgodnie z nią do zadań gminy i powiatu należy m.in. sprawienie pogrzebu. Luiza Birnbach nie neguje możliwości pochowania zapomnianego przez rodzinę zmarłego w Bytomiu. – Zlecenie na taki pogrzeb wydaje MOPS w Bytomiu – tłumaczy. – Potem występuje o zwrot kosztów pogrzebu do ośrodka pomocy w gminie, której mieszkańcem był zmarły.

Zasiłek może być przyznany nawet wtedy gdy dochody w rodzinie przekraczają ustawowe minimum. Wszystko

zależy od indywidualnej sytuacji wnioskującego. W bytomskim przypadku nie chodzi jednak wyłącznie o prawo i koszty Przedstawiciele Domu Żałoby mają już dość prowadzenia działalności charytatywnej i grzebania porzuconych przez rodziny zwłok. ■ **PARA**

■ We wtorek pisaliśmy o tym, że od 16 miesięcy w chłodni bytomskiego Domu Żałoby leżą zwłoki mężczyzny, który w czerwcu ub. roku zmarł w Bytomiu. Zakład nie może pogrzebać zwłok bez aktu zgonu, a rodzina przestała się interesować zmarłym. Sprawa trafiła do sądu i syn zmarłego został skazany na 8 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 3 lata i nakaz załatwienia formalności związanych z pochówkiem. Syn zlekceważył jednak wyrok. ■

Najlepsi matematycy

W Piekarach Śląskich zakończył się konkurs matematyczny dla uczniów szkół średnich. W ciągu 60 minut trzeba było rozwiązać 20 zadań testowych. – W tym roku startowało 42 uczniów. Nie można było wyłonić laureata trzeciego miejsca, więc zorganizowaliśmy dogrywkę – opowiada Tomasz Cisek, jeden z organizatorów konkursu.

Pierwsze miejsce zdobyła Joanna Pudlik z I LO w Piekarach Śl., drugie – Remigiusz Wachała z Zespołu Szkół nr

2, a trzecie Piotr Rozwora z Zespołu Szkół Zawodowych nr 2.

Pierwszy konkurs dla matematyków odbył się w ubiegłym roku. Zgłosiło się wówczas 25 osób. Konkurs organizuje piekarskie koło Unii Wolności, Stowarzyszenie Młodych Demokratów, a pytania przygotowuje pracownik Politechniki Śląskiej. Pierwszą nagrodą w imprezie jest kalkulator naukowy. W przyszłym roku konkurs odbędzie się w I LO, bo z tej szkoły pochodzi tegoroczna laureatka. ■ **MOKR**

Będzie tablica

11 listopada, w Święto Niepodległości, na frontowej ścianie Starostwa Powiatowego w Lublińcu zostanie odsłonięta tablica poświęcona Józefowi Piłsudskiemu. Upamiętni ona pobyt marszałka w Lublińcu. Inicjatorem odsłonięcia tablicy jest Maciej Janik, zajmujący się od wielu lat historią Ziemi Lublińskiej. Zarząd Miasta zlecił realizację przedsięwzięcia. Wykonaniem tablicy zajęła się słynna ludwisarnia Felczyńskich w Tąciszwie koło Gliwic. Odsłonięcie tablicy planowane jest na godzinę 11. ■ **JO**

Wieża z windą



Kościół jest trochę nietypowy, na pierwszym piętrze. Wierlni uskarżali się, że ciężko im wejść. Stąd pojawił się pomysł windy – mówi ksiądz Stanisław Toman, proboszcz parafii Ojców Oblatów w Lublińcu.

Budowa wieży kościelnej wraz z szybem windy rozpoczęła się w zeszłym roku. Pieniądze na ten cel zbierano od dwóch lat. – Jeśli wszystko pójdzie dobrze, to na wiosnę przyszłego roku obok kościoła stanie nowa wieża z windą w środku. Wieża nie będzie za wysoka. Góra 9 metrów ponad dachem. Nie chcemy, żeby była wyższa od innych budynków – przekonuje ksiądz proboszcz.

Na razie wiadomo tylko, że pierwszy etap rozbudowy kościoła będzie kosztował 250 tys. złotych. Pieniądze na budowę wieży pochodzą ze składek wiernych.

Koszt windy dla osób niepełnosprawnych prawdopodobnie pokryje Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. – Na początku zastanawialiśmy się nad jakimś podjazdem ale to nie było zbyt wygodne. Winda będzie jednak najlepsza – mówi ksiądz.

Zdaniem parafian wieża z windą dla niepełnosprawnych będzie pamiętką z okazji końca wieku. ■ **ID**

Ruda Śląska Zakończono zasypywanie zalewiska po północnej stronie ul. Bielszowickiej

Wcześniej zbudowano w tym miejscu rów odprowadzający wodę. Inwestycje wykonała kopalnia Bielszowice. W to miejsce dowożona jest jeszcze ziemia, a w przyszłości planuje się tam zasianie trawy. Zasypane będzie również zalewisko po stronie południowej ul. Bielszowickiej. Zalewisko powstało na terenie nieużytków z początku lat 80. wskutek szkód górniczych kopalni „Bielszowice”. – Przeszkodą w likwidacji tego zalewiska były trudności z ustaleniem właścicieli zalanych terenów, bądź ich prawnych następców – mówi Jan Krawczyk, wiceprezydent. – Nie było to jednak

spowodowane opieszałością, czy złą wolą tych osób.

Likwidowanie zalewiska jest jedną z priorytetowych prac, prowadzących w ramach przyjętego trzy lata temu „Masterplanu Gospodarki Wodno-Ściekowej w Rudzie Śląskiej”. Przygotowała go firma „Citec Polska”. Plan zawiera ocenę aktualnej sytuacji gospodarki ściekowej w mieście oraz koncepcje odprowadzania i oczyszczania ścieków. Równocześnie remontuje się wodociąg komunalny. Wspólnie z Urzędem Miasta robi to francuska firma „Saur International”. Inwestycje wodociągowe kosztować będą 260 mln zł. ■ **U**

Nikt nie chce wybudować dworca



Jak na razie nie pojawił się jeszcze ani jeden przedsiębiorca chętny do zainwestowania w budowę nowego dworca autobusowego w Bieruniu Starym. Miasto ciągle czeka. A pasażerowie zamiast na dworzec, przychodzą na duży plac, na którym nie ma nawet wiat chroniących przed opadami.

O budowie nowego dworca zaczęto mó-

wić w Bieruniu w październiku tego roku. Wtedy to przedstawiono jego projekt. Według planów ma być to obiekt o powierzchni użytkowej 450 mkw. W części handlowej budynku mają powstać sklepy i pawilony usługowe. Ponieważ miasto nie ma pieniędzy na budowę takiego obiektu, postanowiono poszukać inwestora, z którym gmi-

na weszłaby w spółkę przekazując aportem grunt pod budowę. Rozważa się również możliwość oddania gruntów w wieczystą dzierżawę, za co jednak inwestor ma wybudować budynek dworca. Bieruń przygotowuje się do dużej kampanii medialnej, która być może pomoże znaleźć inwestora. ■ **ID**

Rozmawiali o picu

W środę w katowickiej Drukarni Archidiecezjalnej spotkali się przedstawiciele środowisk społecznych, miast, samorządów, policji i władz kościelnych. Zebrani dyskutowali o wspólnym rozwiązywaniu problemów alkoholowych i przygotowaniu na przyszły rok trzeźwościowej kampanii w mediach.

Na spotkaniu dyskutowano przede wszystkim o profilaktyce i zaangażowaniu w sprawy trzeźwościowe mediów – Bardzo duże owoce dają programy, w których postaci z pierwszych stron gazet przyznają się do swojego zmagania z chorobą alkoholową – przekonywał ks. Piotr Brząkalik. – Ostatnio przeczytałem mocne świadectwa Erica

Claptona i Joe Cockera, którzy mają już za sobą walkę z alkoholizmem. Takie teksty robią duże wrażenie.

Na Śląsku największą akcją medialną tego typu do tej pory było wywieszenie ogromnych billboardów z grafiką znanego artysty plastyka Romana Kalarusa, na których pod hasłem „Nie pij” podpisali się trzej znani Ślązacy: Wojciech Kilar, Jan Miodek i Tadeusz Ślawek.

Głos zabrał także Mieczysław Pająłowski, socjolog z Uniwersytetu Śląskiego. – Polacy piją wprawdzie mniej niż przed kilkoma laty, ale po alkoholu coraz częściej sięgają dzieci – stwierdził. ■ **KAI, ID**

HIT

**ZAPRASZAMY
7 DNI W TYGODNIU**

**PON.-SOB.: 8.00 - 21.00
NIEDZ.: 10.00 - 20.00**

**UWAGA: w dniu 11.XI market
czynny 10.00 - 20.00**

**OFERTA WAŻNA
OD 05.11 DO 07.11.99**

kupuj najtaniej



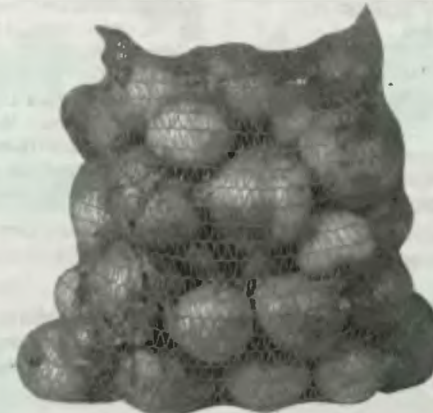
BANANY

1⁴⁹
1 kg

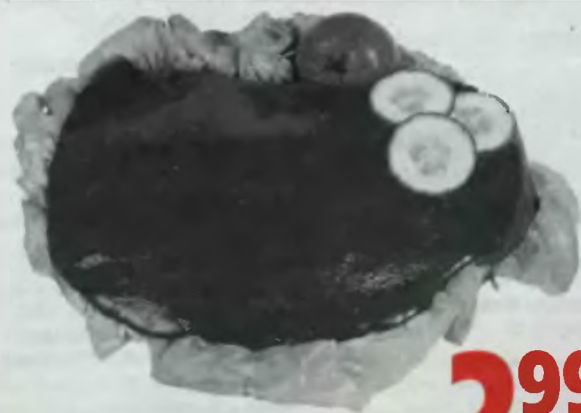


ANANAS

3⁹⁹
1 szt.

CEBULA
5 kg

3⁷⁹
worek



WĄTROBA WIEPRZOWA

2⁹⁹
1 kg



BOCZEK Z KOŚCIĄ

4⁹⁹
1 kg



SZYNKA Z KOŚCIĄ

7⁹⁹
1 kg

SOS TEAM
zestaw
3 samochodów

19⁹⁹
zest.

CLATRONIC
Suszarka
HT 2439,
1200 W,
możliwość
przełączania
napięcia,
2 stopnie wydajności,
uchwyt do wieszania
suszarki

19⁹⁹
1 szt.

KOTLIN
Ketchup
różne smaki

1⁹⁹
380 g

HORTEX
Marchew
z groszkiem

1⁶⁹
0,5 kg

HORTEX
Sok
Witaminka
marchewka

2³⁹
1 l

HIT OFERUJE - SYSTEM SPRZEDAŻY RATALNEJ (R) ŻAGIEL

Bytom: ul. Chorzowska 86

BIELSKO-BIAŁA - **Blamilla**, ul. Piękna 6, tel. 811-91-50 • **Aztek**, ul. Cieszyńska 24

BYDGOSZCZ - **Bipress**, ul. Hetmańska 38/403, tel./faks 052/345-41-40

BYTOM - **Evarex**, ul. Dworcowa 19, pok.102 tel./faks 281-61-35, 281-80-26 do 28 w. 46 • **Media**, ul. Piekarska 9

CHORZÓW - **Marzena Salernus**, ul.11 Listopada 55/11, tel. 0602304788 • **Kwadrat**, ul. Jagiellońska 6. tel. 241-45-63 • **Komar**, ul. Kościuszk 63, 241-24-21

DĄBROWA GÓRNICZA - **Media Form II**, ul. Kościuszk 3, tel./faks 262-39-65

GDĄŃSK - **Amittal**, ul. Wały Jagiellońskie 24, tel. 052/31-11-54

GNIĘZNO - **Arlio**, ul. Wyszyńskiego 12/3

GLIWICE - **Orbis**, ul. Zwycięstwa 65, tel. 231-28-40

GOSTYN k.Tych - **Recaro**, ul. Pszczyńska 370, tel./faks 11-87-011

JAWORZNO - **GM "Co Tydzień"**, ul.Grunwaldzka 5, tel. 751-93-32

KATOWICE - **Diskau Ltd.**, al. W. Korfańskiego 2, tel. 25-385-29, 253-88-78 • **Blamilla**, ul. Reymonta 24, tel. 257-25-74, tel./faks 257-25-75 • **Media Dom**, ul. Kolejowa 57 • **Pol-Media**, ul. Dyrekcyjna 10/3, tel. 253-97-79 • **Wizual**, ul. Wita Stwosza 2, tel. 251-20-41 w. 231, 233 • **Herald**, ul. Reymonta 24, VI p., tel. 257-25-79 tel./faks 257-25-78 • **Pol Mark**, al. Korfańskiego 193/321

KIELCE - **Echo Media**, ul.Targowa 18, tel. 041 343-06-02, tel/faks 45-820

KĘTY - **Prescott**, ul. Świętokrzyska 89, tel. 450355

KRAKÓW - **Garmond**, Sienna 5, tel. 421-77-70 • **Dante**, ul. Barska 12 • **Domino**, ul. Ogrodowa 1 • **Domena**, ul. Józefińska 21/1, tel. 012/656 10-86

KOSZALIN - **Corinfo**, ul. Władysława IV 58/32, tel./faks 094/345-29-33 • **Ekolam**, ul. Zwycięstwa 137-139, tel. 094/34-60-755

KROSNO - **Podkarpacie**, ul. Czuchry 5, tel. 013/432-64-22

ŁĄŻY - **Promocja**, ul. Częstochowska 33, tel. 672-39-23

ŁÓDŹ - **Enter**, ul. Piotrkowska 125, tel. 042/322-821, 323-563

MIYSKOŁÓ - **Media**, ul. Słowackiego 8

OPOLE - **Loyal**, ul. Sirzelców Bytomskich

PORĘBA - **MPGKIM**, ul. Modrzewnowa 1

POZNAŃ - **Biuro Ogłoszeń**, ul.Skryta 1, tel. 061 866-59-16, tel/faks 866-25-00

RUDA ŚL - **Krzysztof Gromadzki**, ul. Piechy 2a/8, tel. 0501 314637

SIEMIANOWICE - **Skaner**, ul. Budryka 12/60, tel. 090 521645

SIERADZ - **Nad Wartą**, ul. Jana Pawła II 15,

SOSNOWIEC - **All**, ul. Modrzewowska 11

SZCZECIN - **Boss-Press**, ul. Kaszubska 3, tel. 091 34-17-13

TARNOWSKIE GÓRY - **Domator**, ul. Krakowska 16, tel. 285-27-27 • **BIG**, ul. Kaczyńiec 12, tel. 285-48-45, 285-50-55 wewn.24

TORIUN - **Mediator**, ul. Grudziądzka 46, tel./faks 056/661-09-01

TYCHY - **Ajan**, ul. Wejchertów 19, tel./faks 219-23-53 • **Leonardo**, ul. Marszałka Piłsudskiego 36/220

WARSZAWA - **Polskapresse**, ul. Lewartowskiego 6, tel. 022/860-16-00, faks 860-16-61 • **CR Media**, ul. Widok 8

WISŁA - **Biuro Bis**, ul. 1 Maja (Pawłowi Handlowy), tel./faks 855-26-49

WROCŁAW - **Słowo-Media**, ul. Podwale 62, tel. 340-31 w 163, faks 351-09 • **Aida**, Rynek 50, tel./071 725-504 343-23-73



Gratka dla kolekcjonerów

Prorodzinne znaczki pocztowe

Poczta Polska wypuści niedługo serię znaczków pocztowych o tematyce dotyczącej macierzyństwa, rodzicielstwa oraz życia poczętego. Z taką inicjatywą wystąpiła grupa posłów AWS. Pomysł spotkał się z krytyką ludzi o przekonaniach lewicowych, których zdaniem na znaczkach umieszczone będą podobizny ludzkich płodów.

– Planujemy wydanie jednego znaczka z tej serii w maju przyszłego roku – mówi Rafał Wadzyński z Biura Polityki Informacyjnej Poczty Polskiej. – Czy pojawią się następne, trudno mi w tej chwili powiedzieć.

Nie ma jeszcze odpowiedniego projektu, więc nie wiadomo, jak znaczek będzie wyglądał. Tym zajmie się Biuro Emisji Znaczków. Znana jest jedynie tematyka: „Piękno rodzicielstwa”. – Temat będzie na pewno przedstawiony w sposób nie obrażający nikogo. Sprawa została już teraz rozdmuchana trochę na wyrost – twierdzi Rafał Wadzyński.

Filatelisci podchodzą do sprawy bez emocji, jakie ten pomysł wywołuje u ludzi nie związanych z branżą. – Jesteśmy filatelistami, nie bawimy się w politykę.

Były czasy, gdy członkami Polskiego Związku Filatelistów byli I sekretarz i ksiądz. Obydwaj do dziś zbierają znaczki – mówi Roman Pawliszak, skarbnik filatelistów z Rudy Śląskiej. – Tematyka zaproponowana przez panów posłów jest piękna.

Okazuje się, że Poczta Polska nie zawsze trafia w oczekiwania zbieraczy znaczków. – W ostatnich latach wizerunek Matki Boskiej emitowany był kilka razy w roku. A o przygotowanie serii z pocztom krolów i książąt polskich walczyliśmy 10 lat – mówi Roman Pawliszak.

Znaczki, które pojawią się w przyszłym roku mogą być nie lada gratką dla kolekcjonerów, którzy zajmują się tematem macierzyństwa. Antoni Stefaniuk, filatelista z Rudy Śląskiej jest bardzo przychylny inicjatywie posłów – Jestem człowiekiem wierzącym, praktykującym i mam nadzieję, że wydanie tej serii odniesie takie skutki, jakich życzyliby sobie posłowie. A że zbieram głównie znaczki dotyczące dzieci i macierzyństwa, na pewno wzbogaci to moje zbiory. ■ ASZ

Od opinii psychologa może zależeć, czy notoryczni sprawcy wykroczeń drogowych będą mogli nadal prowadzić pojazdy.

Specjalne szkolenie dla kierowców

Piątek

DZIEŃ 5 listopada 1999

9

kraj

Anonimowi piraci drogowi

Raz na pół roku kierowcy, którzy popełnili wykroczenia drogowe mogą wziąć udział w specjalnym szkoleniu, które pozwala na „skasowanie” 6 punktów karnych.

Warunkiem jest wpłacenie 200 zł i wysłuchanie wykładów psychologa i policjanta. Wielu ekspertów uważa jednak, że wiara w skuteczność tego rozwiązania przypomina wiarę w możliwość zastąpienia prawa karnego dziesięciorgiem przykazań.

Najnowsze propozycje Instytutu Transportu Samochodowego zakładają zaostrzenie wymagań wobec kierowców, którzy „nałapali” dużo punktów karnych. Nowy model reedukacji kierowców przewiduje kilka scenariuszy. Ich stosowanie uzależnione jest od ilości punktów karnych.

Wspólną cechą wszystkich jest obowiązek aktywnego uczestnictwa ukaranych kierowców w programach dla sprawców wykroczeń. To oznacza udział w sesjach przypominających sesje terapeutyczne dla uzależnio-

nych od alkoholu czy hazardu. Ukarani wcześniej kierowcy mają omawiać przyczyny swoich wykroczeń i agresywnego zachowania na drodze. Sesje poprowadzi psycholog i od jego opinii zależeć będzie, czy kierowcy można odpisać punkty, czy też nie.

Bardziej rygorystycznym programem objęci byłiby kierowcy zatrzymani za prowadzenie pod wpływem

alkoholu. Kierowcy ze stosunkowo niewielką liczbą punktów karnych mogliby brać udział w szkoleniu z własnej woli. Obowiązkowe uczestnictwo w „terapii dla anonimowych piratów” rozpoczynałoby się od 13 punktów. Tacy kierowcy musieliby także poddać się badaniom psychologicznym. Pomysłodawcy zakładają, że taki system mógłby zacząć działać w przyszłym roku. ■ PIM



Ilona Buttler, psycholog z Instytutu Transportu Samochodowego

Podobne systemy reedukacji są prowadzone w wielu krajach świata, m.in. w RFN, USA, Szwajcarii, Austrii i Holandii. Pierwsze programy uruchomio-

no w Stanach Zjednoczonych przed 30 laty.

Według badań krajów, gdzie prowadzi się tego typu reedukację, po wprowadzeniu kursów spadła ilość wypadków drogowych. Często nie kończy się na jednym cyklu kursów. Kierowcy, zwłaszcza złapani na jeździe po pijanemu, muszą stawiać się na spotkania i rozmowy także po zakończeniu kursu. W USA taka kontrola może trwać nawet 5 lat. ■ NOT. PIM

Po co to kserowanie?

Trwa dyskusja, czy PTK Centertel ma prawo kserować dokumenty klientów w momencie podpisywania z nimi umowy.

Rzecznik praw obywatelskich zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych i administracji o informację, czy MSWiA lub podległe mu organy zobowiązały Polską Telefonię Komórkową Centertel do prowadzenia zbiorów kserokopii dokumentów osobistych swoich abonentów. Przy zawieraniu umowy spółka wymaga bowiem przedstawienia dwóch dokumentów potwierdzających tożsamość. Potem są one kserowane.

Tym samym w zasobach Centertela znajduje się pokaźna baza danych osobowych ich klientów. – Prowadzenie tego zbioru kserokopii przez spółkę jest nie tylko niezasadnione, ale także jeżeli trafi on w ręce niepowołanych osób może służyć celom niezgodnym z prawem, w tym kryminalnym – przekonuje pełnomocnik rzecznika praw obywatelskich Stanisław Wilenski. – Dlatego

pytamy o podstawy prawne. Zdaniem Centertela tego typu zarzuty można kierować także do innych telefonii cyfrowych. Wszyscy bowiem kserują dokumenty swoich klientów.

– Kopiowanie danych odbywa się za zgodą zainteresowanych – wyjaśnia rzecznik prasowy Centertela Jacek Kalinowski. – Jeśli ktoś nie chce tego uczynić jest proszony o wpłacenie odpowiedniego depozytu.

Firma twierdzi, że kserowanie dwóch dokumentów jest koniecznością. Zabezpiecza się w ten sposób przed ewentualnymi nadużyciami ze strony klientów. – Wynika to także z naszego regulaminu. A ten z kolei z ustawy o łączności – wyjaśnia rzecznik. – Kserujemy jednak tylko te strony dokumentów, które zawierają adres. Zresztą w Unii Europejskiej występują takie sa-

me obostrzenia. Kserowanie ma na celu potwierdzenie tożsamości zawierającego umowę.

Centertel, tworząc bazy danych, powołuje się także na zawarty w koncesji obowiązek wykonywania zadań i świadczenia usług specjalnych oraz udzielania pomocy na rzecz obronności i bezpieczeństwa państwa. – Wgląd w naszą bazę danych może mieć prokurator, badający na przykład z jakiego telefonu wykonano dane połączenie – wyjaśnia rzecznik. – My tych danych nikomu jednak nie wysyłamy.

Zdaniem operatorów sieci komórkowych ustawa o Generalnym Inspektoracie Ochrony Danych Osobowych nie uwzględniła kilku ważnych ustaw. Między innymi właśnie o łączności, która wymaga gromadzenia danych o klientach. ■ ID

Mgła przyczyną tragicznego wypadku

Dwie osoby zginęły w wypadku, do którego doszło w czwartek rano w Straszku pod Kołem (Wielkopolska) na trasie Warszawa-Poznań – poinformował oficer dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Kole.

Mercedes bus, wyprzedzając „na trzeciego”, zderzył się czołowo z ciężarowym iveco, przewożącym bele papieru. Siła uderzenia była bardzo duża. Tir zepchnął busa do rowu a sam zjechał na pobocze. Zginęli kierowca i pasażer mercedesa.

Trwa wyjaśnianie okoliczności wypadku. Droga E-30 z Warszawy do Poznania jest przejezdna, w miejscu wypadku występują jedynie niewielkie utrudnienia w ruchu. ■ PAP

Dokumenty na ulicy

Wrocławska policja znalazła w centrum miasta dokumenty z danymi osobowymi kilku osób. W rozerwanej paczce znajdowały się kserokopie dowodów osobistych, zaświadczenia o zarobkach oraz informacje podatkowe.

Policja sprawdza, jakiej firmie kurierskiej powierzona została przesyłka. – Dokumenty znaleźliśmy na jezdni. Być może podczas transpor-

tu zapakowana paczka wypadła z samochodu, rozerwała się i papiery wypadły – wyjaśniła Beata Tobiasz z wrocławskiej policji.

Według niej, dokumenty należały do osób, które ubiegały się o zakup samochodu na raty, stąd tak dokładne dane o stanie majątkowym tych osób. Jest to siódme tego typu zdarzenie we Wrocławiu. ■ PAP

Wyruszył konwój z pomocą humanitarną

Z Krakowa do Rumunii wyruszył wczoraj konwój Polskiej Akcji Humanitarnej. Do górskiej wioski Valea Plopułul zostaną dostarczone żywność, witaminy, środki czystości, odzież dla dzieci i pomoce szkolne.

Pomoc jest przeznaczona dla podopiecznych miejscowego sierotnica, prowadzonego przez ks. Nikolay'a Tanase. Obecnie przebywa tam ponad 160 dzieci.

To już drugi konwój krakowskiego biura Polskiej Akcji Humanitarnej do Valea Plopułui. – Podczas naszej pierwszej wizyty zauważyliśmy, że dzieci nie wyglądają najlepiej, dlatego tym razem jedzie z nami lekarz, który dzieci przebaduje – powiedział dyrektor biura regionalnego PAH w Krakowie Grzegorz Hajduk.

Transport dotrze do Rumunii dzisiaj. ■ PAP

fordfocus 3 dr, 5 dr

TYLKO TERAZ Z OKAZJI NADCHODZĄCEGO MILLENIUM:

AC/OC/NW gratis*

KREDYT bez zaświadczeń*

Bielsko-Biała
EUROMOBIL
ul. Wyzwolenia 95
tel. (033) 817 00 00

Bytom
G.K.G. CAR
ul. Strzelców Bytomskich 69
tel. (032) 282 90 51

Katowice
MULTEXIM
ul. Różdzieńskiego 190
tel. (032) 203 96 96

Wynalazca radaru Tamara, jedyne
który potrafi zlokalizować wszystkie
samoloty, także „niewidzialne”
amerykańskie myśliwce i bombowce,
kończy pracę nad urządzeniem, które
unieszkodliwi jego własny wynalazek.

Pech pracuje nad Tamarą

Przemycali kawior

Ława przysięgłych nowojorskiego sądu uznała Eugeniusza K. za winnego przemytu do USA rosyjskiego kawioru. Jako właściciel zarejestrowanej w stanie Connecticut firmy importowej Gino International naruszył ustawę, zakazującą wwozu do USA pewnych produktów żywnościowych. Drugi oskarżony Polak Wiesław R. jest winny niewielkiego naruszenia tej ustawy. Eugeniuszowi K. grozi do 5 lat pozbawienia wolności i grzywna do 100 tysięcy dolarów.

Obaj od 1 kwietnia do 28 października ubiegłego roku przemycili do USA ponad 10 ton rosyjskiego kawioru. Od 1 kwietnia Stany Zjednoczone są stroną międzynarodowej konwencji o ochronie ginących gatunków. Wbrew jej postanowieniom, Polacy sprowadzili na sprzedaż do USA kawior objętych konwencją ryb – w tym jesiotrów i białogł, a międzynarodowy handel kawiorami może się odbywać tylko w ramach określonych kwot ilościowych i specjalnych zezwoleń.

Kawior docierał do USA w walizkach na pokładzie samolotów zazwyczaj fińskich linii Finnair, za każdy transport kurierzy otrzymywali ok. 500 dolarów. ■ PAP

Doskonały antyradar

Docent Vlastimil Pech zbudował Tamarę jeszcze na przełomie lat 60/70, ale świat dowiedział się o tym dopiero dwadzieścia lat później, bo w Układzie Warszawskim była to jedna z najlepiej strzeżonych tajemnic. Ile tych radarów wyprodukowano, i w czym są posładani, nie wiadomo do dziś.

W Czechosłowacji pozostało zaledwie kilka, dwa albo trzy trafiły do byłej NRD, około 50 poszło do krajów byłego ZSRR, ale ile tam zostało, nikt nie wie. Prawie na pewno Rosja odstąpiła jeden lub dwa takie radary byłej Jugosławii, ponieważ tylko za ich pomocą możliwe było zestrzelenie, kilka lat temu nad Bośnią, amerykańskiego „niewidzialnego” myśliwca F-117A. Wiadomo też, że od lat Tamarę usiłuje zdobyć Saddam Husajn.

Radar jest solą w oku Amerykanów, więc odkąd Czechy weszły w skład NATO, docent Vlastimil Pech pracuje nad urządzeniem, które może uczynić bezużytecznym dla wroga jego wynalazek. Swoją część roboty, projekt, już wyko-

nał. Obecnie czeka jedynie na sygnał (oraz pieniądze!) z kwatery NATO w Brukseli, aby przystąpić do pracy nad prototypem, i wdrożyć produkcję.

W wywiadzie dla czasopisma „Tyden” wyraził nadzieję, że nie będzie miał z Amerykanami takich kłopotów, jakie miał z komunistami. Jakiś aparatczyk, który nie słyszał nawet o prawie Ohma, a którego jedynym atrybutem było właściwe pochodzenie społeczne (ojciec był szewcem), zmusił nawet młodego inżyniera do odejścia z zakładów Tesla, i zajął się naprawą radioodbiorników.

Tym „rękodzielnictwem” nie zajmował się jednak długo, gdyż jakiś mądrzejszy generał zaangażował go do Akademii Wojskowej w Brnie, a niedługo potem powstała Tamara.

Docent Vlastimil Pech ma na koncie ponad 20 patentów z dziedziny radiolokacji. Najnowszy polega na tym, że przy jego użyciu można uczynić bezużytecznym praktycznie każdy radar. Także Tamarę, i to na odległość ponad 500 km.

TADEUSZ WOJCIECHOWSKI



Komputerową wzię z wkomponowanym na terenie londyńskiego City nowym drapaczem chmur w kształcie – jak jedni powiadają ogórka, a inni pocisku – stworzył słynny brytyjski architekt lord Norman Foster. Ta mierząca 177 metrów budowla miałaby stanąć na

miejsku zniszczonego na skutek zamachu bombowego IRA, Baltic Exchange. Norman Foster, projektant m. in. lotniska w Hongkongu i przebudowy budynku historycznego Reichstagu jest także autorem projektu biurowca, który miałby stanąć na placu Piłsudskiego w Warszawie. ■

Podróż w czasie

Z greckiego portu Pireus wyruszył przed paroma dniami statek „The Legends of the Sea” („Legendy Morza”).

Podczas 175-dniowego rejsu statek znajdzie się 31 grudnia na Pacyfiku po zachodniej stronie międzynarodowej linii zmiany daty, w miejscu, które jako pierwsze na świecie przywita 2000 rok. Po hucznej zabawie sylwestrowej statek

przeplynie na wschodnią stronę linii, z powrotem do roku 1999, by pasażerowie mogli po kilkunastu godzinach jeszcze raz przywitać Nowy Rok, tym razem jako ostatni na świecie.

W trakcie rejsu 264-metrowy statek, który może zabrać 2076 pasażerów, zamierza zatrzymać się w ponad 50 portach w 18 krajach. ■ PAP



Tak wyglądają nowe chińskie dowody osobiste, które zostały wprowadzone 1 listopada. Wszyscy obywatele chińscy zobowiązani są nosić przy sobie dowody osobiste. Brak dowodu może zakończyć się aresztem.

Koniec fikcji?

Czy Australia przestanie być monarchią konstytucyjną? Na niespełna miesiąc przed referendum w tej sprawie (6 listopada) sondaże notowały równowagę – 43 procent obywateli jest przeciwno monarchistycznej fikcji, dokładnie tyle samo za jej zachowaniem. Reszta nie ma zdania.

Australia, dawna brytyjska kolonia, na początku wieku ogłoszona została państwem sfederalizowanym z Wielką Brytanią, i nominalnie głową państwa australijskiego jest królowa Elżbieta II.

Australijczycy mają teraz odpowiedzieć nie tylko na pytanie czy chcą nadal być podwładnymi korony brytyjskiej, ale także na to czy chcą mieć prezydenta, a jeśli tak, to jak go należy wybierać. Zachodzi jednak obawa, że nadchodzące referendum nie rozstrzygnie żadnej z tych kwestii.

Aby było wiążące nie wystarczy zwykła większość głosów z całego kraju. Australia składa się z sześciu prowincji, i żeby dokonać zmian konstytucyjnych muszą się za nimi wypowiedzieć mieszkańcy co najmniej czterech, bez względu na liczebność. Także i na to się nie zanosi, z sondaży bowiem wynika, że trzy prowincje są za zniesieniem monarchii, i trzy za jej utrzymaniem.

Drugie pytanie referendum brzmi: czy zgadzasz się, aby przyszłego prezydenta wybierał dwuizbowy parlament, większością 2/3 głosów posłów i senatorów. Według ostatnich sondaży Australijczycy w większości zamierzają odpowiedzieć „nie”, więc nawet gdyby na pierwsze pytanie odpowiedzieli twierdząco, Australia byłaby republiką bez prezydenta... ■ T. W.

Lekarz bez matury

Od stałego korespondenta
w Niemczech

Matura nie będzie wymagana przy podejmowaniu studiów na medycynie, stomatologii, weterynarii i farmacji. Taką decyzję podjęła Izba wyższa niemieckiego parlamentu. Podstawą podjęcia nauki na wyższej uczelni będzie obok świadectwa dojrzałości także udokumentowanie praktyki lub zatrudnienia pomocniczego w wyżej wymienionych specjalnościach.

W pierwszym rządzie droga ta będzie otwarta dla wykwalifikowanych sanitariuszek i pielęgniarek, potem innych osób zatrudnionych jako siły pomocnicze w szpitalach, przychodniach czy aptekach. Dotychczas obowiązywała zasada podejmowania studiów wyłącznie po maturze, lub jako drugiego faktu po ukończeniu innego wydziału nawet humanistycznego.

Spór o takie rozwiązanie toczył się w Niemczech od wielu lat. Przede wszystkim oponentami były związki lekarzy. Ich przedstawiciele uważali, że tego typu dostęp do wyższych studiów obniży rangę tradycyjnie zdobywanego zawodu. Jednak politycy są innego zdania. Między innymi premier Nadrenii-Palatynatu, socjaldemokratyczny polityk, Kurt Beck uważa, że nowe uregulowania dają równe szanse wyższego wykształcenia zarówno tym, którzy podejmują naukę na wyższych uczelniach, jak i tym, którzy zdobyli podstawy praktyczne wykonując pomocnicze zajęcia w wybranych kierunkach.

JERZY TEPLI

Nielegalny też pracownik

Od stałego korespondenta
w Stanach Zjednoczonych

Nielegalni pracownicy mogą także skarżyć! Rządowa komisja przestrzegająca prawa pracy orzekła, że posiadanie amerykańskiego obywatelstwa lub prawa do pracy nie będzie dłużej warunkiem koniecznym do tego, by zatrudniony w amerykańskiej firmie mógł korzystać z ochrony praw pracowniczych. Pociągnięcie to może jednak nie ożywić, ale zahamować przyływ nielegalnych imigrantów do Ameryki. Ida L. Castro, przewodnicząca federalnej komisji stojącej na straży praw pracowniczych – US Equal Opportunity Commission – zapowiedziała, że nowe przepisy tej instytucji zapewniają ochronę dla wszystkich ludzi zatrudnionych na terenie Stanów Zjednoczonych, niezależnie od tego czy posiadają prawo do pracy w Ameryce, czy nie. W przeszłości agencja stała na straży uprawnień wyłącznie

legalnie zatrudnionych osób. Władze agencji uważają, że legitymację dla wprowadzenia tego rodzaju przepisów dał im niedawny wyrok sądu najwyższego, który stwierdził, że nawet nielegalnie zatrudnieni pozostają pod ochroną podstawowych praw pracowniczych. Interpretując wyrok sądu najwyższego agencja uznała więc, że jest odpowiedzialna za egzekwowanie również w stosunku do nielegalnych imigrantów zakazów dyskryminacji w miejscu pracy ze względu na wiek, kolor skóry, przekonania religijne, płeć, pochodzenie. Wprowadzane przepisy mogą nie tyle rozszerzyć nielegalną imigrację, co ją zawęzić. Ci pracodawcy, którzy mimo groźących kar zatrudniali nielegalnych imigrantów robili to, ponieważ płacili im mniejsze niż legalnym pracownikom stawki, zmuszali do wydłużonych godzin pracy. Gdy okaże się, że nielegalny pracownik ma podobne prawa co legalny – po co go zatrudniać?

JAN LATUS



Watykan skierował posłanie dobrej woli do wyznawców hinduizmu w Indiach, z których część występuje przeciwko rozpoczynającej się dzisiaj wizycie papieża w Delhi. List, napisany przez kardynała Francisca Arinze, przewodniczącego papieskiej Rady do Spraw Dialogu Międzywyznaniowego, zawiera apel do hinduistów o współpracę z chrześcijanami u progu nowego tysiąclecia. Termin ogłoszenia listu wybrano tak, aby zbiegł się z wizytą Jana Pawła II i z hinduskim świętem religijnym Diwali, przypadającym 7 listopada. Arinze przyznaje, że między chrześcijaństwem i hinduizmem istnieją „głębokie

różnice”, ale pisze też, iż łączy je dużo wspólnych cech, co pozwala obu religiom stawić czoło wyzwaniom stojącym przed ludzkością. Wielu fanatycznych wyznawców hinduizmu w Indiach sprzeciwia się wizycie papieża, a niektóre ugrupowania zażądały od niego przeprosin za dawne postępowanie przedstawicieli Kościoła katolickiego w tym kraju i za – jak twierdzą – nawracanie siłą hindusów na wiarę katolicką. Kościół zaprzecza, by prowadził w Indiach akcję przymusowego nawracania na katolicyzm. Światowa Rada Hinduistów wezwała Jana Pawła II, aby, jeśli chce poprawy stosunków między hinduistami i chrześci-

janami, potwierdził, że zdaniem Kościoła katolickiego również wyznawcy innych bogów mogą osiągnąć zbawienie. Grupa kapłanów i ascetów hinduskich wezwała prezydenta Indii, K. R. Narayanana, aby nie powitał papieża w Delhi jako gościa państwa indyjskiego, ponieważ zwierzchnik Kościoła katolickiego przybywa z wizytą religijną. Chrześcijanie stanowią około 2,3 proc. spośród miliarda mieszkańców Indii. Ponad 80 procent ludności tego kraju to wyznawcy hinduizmu. Na zdjęciu: chrześcijańscy misjonarze trzymają portret papieża Jana Pawła II w czasie wiecu w Kalkucie popierającego przyjazd papieża do Indii. ■ PAP

Ustawa ułatwi dochodzenie roszczeń?

Reklama

Walka o odszkodowania

Dwaj senatorzy amerykańscy zapowiedzieli wniesienie do Kongresu projektu ustawy, która powinna ułatwić byłym robotnikom przymusowym III Rzeszy dochodzenie swych roszczeń przeciw firmom niemieckim w sądach w USA.

Projekt ustawy zamierzają zgłosić senatorzy Charles Schumer i Robert Torricelli, obaj z Partii Demokratycznej.

Ustawa ma pozwolić na kontynuowanie już złożonych i składanie w amerykańskich sądach dalszych pozwów przeciw firmom, które wzbogaciły się na pracy przymusowej i niewolniczej, zbrodniczych nazistowskich eks-

perymentach medycznych i hitlerowskim programie „arianizacji”.

Wydużyłaby ona termin przedawnienia roszczeń ofiar i usunęła bariery na drodze do pozytywnego rozpatrzenia pozwów.

Dwa sądy w USA – w Chicago i w stanie New Jersey – oddaliły w tym roku podobne pozw, tłumacząc się brakiem kompetencji w rozpatrywaniu roszczeń ofiar epoki holokaustu.

Tymczasem adwokaci ofiar oskarżają administrację USA o sprzyjanie stronie niemieckiej w negocjacjach na temat odszkodowań, toczących się od lutego tego roku przy mediacji Departamentu Stanu USA. ■ PAP

Francuskie deklaracje



Prezydent Francji Jacques Chirac zadeklarował wczoraj, że Francja uczyni wszystko, by Unia Europejska była w końcu 2000 roku gotowa do przyjęcia nowych członków. – Ushyszałem, z czego się bardzo cieszę, zdecydowaną deklarację Francji, że uczyni wszystko, by w końcu 2000 roku warunki do przyjęcia nowych członków były przez samą Unię spełnione – powiedział prezydent Aleksander Kwaśniewski po wczorajszym spotkaniu w Pałacu Elizejskim z prezydentem Chirakiem. Francja będzie przewodniczyć UE w drugim półroczu przyszłego roku.

Kwaśniewski relacjonował, że z prezydentem Chirakiem rozmawiał też o NATO i potrzebie wzmocnienia europejskiej flanki Sojuszu, ale „nie w kontrowersji ze Stanami Zjednoczonymi, a tylko dla wzmocnienia siły NATO, jako całości”. Prezydent RP został zaproszony do złożenia oficjalnej wizyty państwowej we Francji w pierwszej połowie przyszłego roku. ■ PAP

„Milenijny biustonosz” wart 1,8 mln dolarów

Znany niemiecki producent bielizny zaprezentował wczoraj w Tokio „milenijny biustonosz” o wartości 1,9 miliona dolarów.

Koronkowy biustonosz zostały wydziergany ręcznie z nici z 24-karatowego złota. Na koronce – w XV-wiecznym stylu – umieszczono 15-karatowy brylant. Sam milenijny biustonosz waży 421 gramów – ośmiokrotnie więcej niż normalny.

Niemiecka firma „Triumph International”, która w Tokio zaprezentowała bieliznę na przełom wieku, twierdzi, że tym samym odwołuje się u schyłku tysiąclecia do tradycji ponadczasowego piękna starożytnego Egiptu.

Triumph wyprodukował tylko jeden egzemplarz tego rodzaju ekskluzywnej bielizny.

„Milenijny biustonosz” został wystawiony na sprzedaż. Jego cena w Tokio wynosi 200 milionów jenów. ■ PAP

Rosyjscy „wyspiarze”

Teneryfa – największa z Wysp Kanaryjskich często pojawia się w ofertach renomowanych biur podróży. Mało jednak prawdopodobne, że z takiego pośrednictwa korzystali Rosjanie przebywający pod wulkanem Pico de Teide. Przybyli tu nie po to, aby wylegiwać się na plażach, lecz żeby robić interesy. Jakże? O tym dowiedzieli się czytelnicy madryckich gazet, które odsłoniły kulisy rezydującego na Teneryfie przestępczego świata.

Rosyjska mafia, która zaważnęła na wyspę, podobnie jak wcześniej uczyniła to na mającym liberalne przepisy finansowe Cyprze, specjalizuje się w kilku dziedzinach. Głównym zajęciem rosyjskich „biznesmenów” jest – jak ujawniły hiszpańskie służby specjalne

– handel bronią. Trafia ona głównie do krajów afrykańskich, w których nadal toczą się walki lub dąży się do ich wzięcia. Na liście klientów są odbiorcy z Angoli, Konga, Sierra Leone. Do przerzutów broni wykorzystywane są z reguły rosyjskie statki rybackie zawijające do portu Santa Cruz de Teneryfe. Postacią odgrywającą czołową rolę w śmiercionośnym biznesie jest niejaki Aleksander Bojko, działający za parawanem firm „Canarainter” oraz „Albatros”. Teneryfa – jak dowiadują się dziennikarze – stała się też jednym z ważniejszych punktów prania rosyjskich brudnych pieniędzy. Według wiarygodnych źródeł, na wyspie działa około 60 rosyjskich firm bezpośrednio obsługujących mafie. ■ WALD

FIAT UNO,
ODWROTNIE NIŻ
KOBIETA
– MAŁO KOSZTUJE
I ZAWSZE POJEDZIE
Z TOBĄ NA RYBY.



I nie tylko na ryby, ale wszędzie, gdzie zapragniesz. Pięciordrzwiowe i trzydrzwiowe nadwozie. Fiat Uno oferuje obżetne wnętrze, które pozwoli Ci na wygodne przemieszczanie się w miejskich korkach, jak również na weekendowy wypad za miasto.

Ekonomiczny w eksploatacji, z 8-letnią gwarancją na pełną wydajność nadwozia, jest najlepszym wyborem za tę cenę.

Fiat Uno już od **20 600 PLN.**

„Mój prywatny Gulag” – taki tytuł nosił cykl fotografii zrobionych na osiedlu pielęgniarskim pod Szyndzielnią.

Autor zdjęć – mieszkaniec tego osiedla – dostał za nie II nagrodę na międzynarodowym konkursie fotograficznym „Jak żyjemy pod koniec XX wieku?”



Gulag pod Szyndzielnią

Przez pęknięcia w ścianach korytarza można oglądać trawnik przed blokiem. Mimo że pielęgniarskie bloki mają tylko kilkanaście lat, wyglądają jakby były o kilka dekad starsze. Zaniedbane, zdewastowane, pełno walających się śmieci.

A niegdyś mieszkania w tych blokach – pod Szyndzielnią w Bielsku-Białej – były przedmiotem pożądania wielu pracowników służby zdrowia, i to nie tylko z Podbeskidzia. Powstawały jako bloki z mieszkaniami dla przyszłych pracowników Szpitala Wojewódzkiego.

Mieszkanie za wszelką cenę

– Ludzie składali podania o przyjęcie do pracy w Szpitalu Wojewódzkim pod warunkiem, że tutaj będą mieszkać. Nawet jeśli ktoś pracował w innym szpitalu, to potem miał mieć pracę zapewnioną w Wojewódzkim. Ale ta koncepcja upadła, kiedy opóźniało się zakończenie budowy szpitala – wspomina jedna z lokatorek bloku przy alei Armii Krajowej.

– Kiedy wyprowadziły się stąd OHP i „Budowlanka”, która budowała bloki, zwolniło się sporo mieszkańców. Starający się o mieszkania dostawali je pod warunkiem, że jeśli będzie taka potrzeba, wyprowadzą się stąd. Wymagane było posiadanie książeczki mieszkaniowej. To było na początku lat 90. Wtedy administrację nad budynkami miał Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego

w Bielsku-Białej. Mieszkali tu pracownicy różnych placówek służby zdrowia.

Hotel z jedną gwiazdką

Później administrację blokami pod Szyndzielnią przejął Wojewódzki Szpital Zespolony w Bielsku-Białej.

– Uznano, że jest za mało pieniędzy na utrzymanie bloków, więc postanowiono wprowadzić tu osoby nie związane ze służbą zdrowia, które za wynajem będą musiały płacić więcej niż lokatorzy mieszkań hotelowych, bo bloki traktowano jako hotele pielęgniarskie – mówi lokatorka. – I zaczęło się od Ukraińców po Białorusinów i Ormian.

– Nasi znajomi, pracownicy służby zdrowia czekali w kolejkach, a inni ludzie zaczęli wtedy dostawać tu mieszkania. Ktoś miał dwójkę dzieci, mieszkał w pokoju z kuchnią, a nie mógł dostać drugiego pokoju, a za to innym wynajmowano – dodaje inna lokatorka.

W blokach pielęgniarskich są dwa typy mieszkań: 2-pokojowe – 40 m kw. i kawalerka (pokój, przedpokój i łazienka) – 20 m kw. Początkowo były wspólne kuchnie, pralnie i suszarnie. Sukcesywnie zaczęto je adaptować na kolejne pomieszczenia mieszkalne lub łączyć z istniejącymi już mieszkaniami, powiększając metraż. Wszystko to działo się bez planu – kto zdołał „wyrwać” kawałek powierzchni, to ją miał i zabudowywał.

Nikt się nie przejmował

Trudno było się doprosić o jakiegokolwiek inwestycje w pielęgniarskich blokach. Nie raz paliły się deski rozdzielcze instalacji elektrycznej czy rupiecie w piwnicach. Nikt nie przejmował się ciekawymi rynkami, a zniszczone dachy zyskiwały zainteresowanie, kiedy oderwany kawałek spadał komuś na samochód.

– Urząd Wojewódzki przekazywał administratorowi niemałe pieniądze na utrzymanie budynków. Jak zapytaliśmy dyrektora ówczesnego szpitala zespolonego, na co poszły te pieniądze, usłyszeliśmy, że był szczytniejszy cel, te pieniądze włożył w leczenie i utrzymanie szpitala. Kosztem tych budynków funkcjonował WSzZ – mówią rozgoryczeni mieszkańcy. Twierdzą, że były robione obliczenia i pieniądze z opłat wnoszonych przez lokatorów wystarczały na utrzymanie bloków. Jednak przede wszystkim martwią się, co będzie z ich mieszkaniami dalej, czy będą mogli je wykupić i za jakie kwoty?

Nie zauważono problemu

Przy reformie administracyjnej zapomniano o blokach pod Szyndzielnią. Nie wziął ich ani Szpital Wojewódzki, który prowadzony jest przez Urząd Marszałkowski, ani Szpital Ogólny w Bielsku-Białej prowadzony przez powiat grodzki, mimo że wojewoda śląski odpisał Urzędowi Miejskiemu w Bielsku-Białej, że bloki – z mocy ustawy o przekazywaniu mie-

nia powiatom – przeszły na własność powiatu grodzkiego.

– Nie zgadzam się ze stwierdzeniem wojewody. Bloki przy ul. Armii Krajowej 141 i 143 są własnością skarbu państwa. Chcemy je przejąć, ale potrzebnych jest 2,5 mln zł na podział mediów wewnątrz bloków, na założenie liczników prądu, gazu i wody. Ktoś musi za to zapłacić, wojewoda powinien zwiększyć środki finansowe dla powiatu grodzkiego – mówi Józef Heczko, członek bielskiego zarządu miasta, zajmujący się sprawą bloków pod Szyndzielnią. – Należy też zwrócić koszty administrowania blokami poniesione przez Szpital Ogólny.

Powiat grodzki czeka na decyzję wojewody w sprawie bloków. Poinformował równocześnie mieszkańców, że mogą

starać się o wykup mieszkań. Wnioski w tej sprawie powinny być kierowane do prezydenta Bielska-Białej, jednak wcześniej potrzebna jest decyzja wojewody, czy zgodzi się na sprzedaż mieszkań w blokach pod Szyndzielnią.

– Prezydent Bielska-Białej poprosił, aby do czasu ostatecznego wyjaśnienia statusu nieruchomości, Szpital Ogólny pełnił rolę administratora budynków hotelowych na dotychczasowych zasadach, do końca 1999 r. Pan prezydent zapewnił, że dołoży wszelkich starań, aby z dniem 2 stycznia 2000 r. nieruchomości te posiadały już formalnego administratora – informuje Grzegorz Kubica, zastępca dyrektora Szpitala Ogólnego ds. ekonomiczno-eksploatacyjnych.

AGATA WOLNA



Mieszkańcy sami wzięli się za porządkowanie osiedla.

Dominik Sz. porwał i zamordował w 1993 roku dziecko w Palowicach koło Żor. Skazany na 25 lat więzienia. W Zakładzie Karnym w Strzelcach Opolskich rozmawiał z nim reporter TŚ DZIEŃ

DZIEŃ Pamięta pan, co się wydarzyło sześć lat temu w Palowicach? Dlaczego zginał Marlanek P?

Dlaczego? To już było kwestią zdecydowania się na taki czyn. Porwanie i uzyskanie okupu nie mogło się z technicznego punktu widzenia, jak to teraz oceniam, udać. Dalszy rozwój sytuacji był wynikiem tego pierwszego kroku.

Czego pan aż tak zazdrościł rodzicom chłopca, że zdecydował się na porwanie?

To pytanie zadawano mi wiele razy... Na pewno mi pan nie uwierzy, że nie zazdrościłem im niczego! Byli po prostu śródkiem, za pomocą którego miałem zdobyć pieniądze. Ojciec małego był człowiekiem majątnym, a wręcz bogatym, dałby radę zebrać pieniądze na okup.

Byłście sąsiadami, znaliście się?

Krótko. On kupił dom obok mojego. Taki to był sąsiad przez plot, bez zażyłości.

Kiedy pan wpadł na pomysł porwania?

Gdy zaczęły się problemy finansowe mojej firmy Straciłszy dużo pieniędzy i trzeba było się ratować przed bankructwem. I w takiej sytuacji zacząłem myśleć coraz intensywniej o porwaniu dziecka i zdobyciu pieniędzy. Im napotykałem na większe problemy ze spłatą kredytu i dostaniem nowego, tym myśl ta była silniejsza.

Ile pan potrzebował wtedy pieniędzy?

To nie była taka duża suma... Na tamte czasy, czyli w 1993 roku, około 100 mln zł. I zacząłem kombinować, skąd wziąć taką kwotę. Pojawiła się myśl o tym, że trzeba zdobyć pieniądze za wszelką cenę.

Wola pan Marlanek do siebie pod pretekstem, żeby zobaczyć żółwia...

Bawił się z moimi dziećmi, stąd znałem go bliżej, wiedziałem że lubi zwierzęta. Potem pan wie, jak było... Idziemy do lasu i tam...

Dusi pan dziecko, a ciało zakupuje?

To splot niekorzystnych okoliczności. Nie było możliwości „bezpiecznego przechowania zakładnika”. Puściły mi nerwy i zacisnąłem ręce na szyi za mocno. Jak się opamiętałem, to było za późno, maly nie żył. Zakopałem ciało w lesie. Wróciłem do domu.

A potem?

Kiedy zaczęto go szukać, wysyłałem listy z żądaniem okupu, aby zgubić ślad.

W tym samym lesie, gdzie leżało ciało porwanego chłopca, próbował się pan powiesić się. Dlaczego?

Powiesić się wcale nie jest tak łatwo. Wprost z lasu, po nieudanej próbie samobójstwa, wyszedłem na policjantów. Wpadłem im w ręce i miałem nadzieję, że mnie któryś zastrzeli.

Zmarnował pan życie sobie, swojej rodzinie i państwu P. Czy wybaczył panu?

Żona i dzieci odwiedzają mnie w zakładzie karnym. Tu mówi się, że co innego jest przebaczyć, a co innego zapomnieć. Wybaczają się, ale nie do końca.

Mordercy dzieci w środowisku więźniów naznaczeni są piętnem. Czy współwięźniowie wiedzą, jaki czyn pan popełnił?

Część tak, reszta się nie mieszka. Więźniowie często dowartościowują się poprzez znalezienie gorszego od siebie.

Ile panu zostało do końca kary?

Siedemnaście lat.

Gdyby pan mógł wyrazić swój żal za to co się stało, to co by pan powiedział?

Cokolwiek bym nie powiedział, to zabrzmi w tej sytuacji i z tej perspektywy – więzienia w Strzelcach Opolskich – głupio. Żeby nie zwariować, staram się o tym, co się stało, nie myśleć. Znajduję sobie inne zajęcia, które mnie od tego oddalają. Bywają bezsenne noce, kiedy się przekonuję, jak ostre sumienie ma zęby. Nie wiem, jak długo będę żył, ale na pewno z tym nie będzie mi lekko. Długoletni wyrok ma sens z punktu widzenia rodziny ofiary czy społeczeństwa, ale nie skazanego. Najgorsze jest pięć lat kary, potem człowiek przyzwyczaja się do wszystkiego i już nie myśli, nie tęskni i wrasta w mury więzienia.

ROZMAWIAŁ TOMASZ SZYMBORSKI



Więzienie w Strzelcach Opolskich.

Już teraz!

Polski Koncern Naftowy

Już teraz możesz zostać współwłaścicielem *Polskiego Koncernu Naftowego*, jednej z największych firm w Europie Środkowej.

Zlecenia na akcje *PKN* przyjmowane są do 19 listopada, jednak tylko **do 15 listopada inwestorzy indywidualni** mogą zamawiać akcje na najkorzystniejszych warunkach:

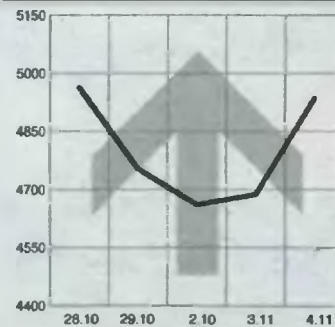
- **6% zniżki** względem ceny akcji dla inwestorów instytucjonalnych;
- **preferencyjny przydział akcji** w przypadku nadsubskrypcji.

Szczegóły oferty w Prospekcie Emisyjnym Akcji dostępnym w biurach maklerskich na terenie całego kraju.

Polski Koncern Naftowy SA. Pełna moc prywatyzacji.

Bezpłatna infolinia: 0 800 644 644





Silne wybiecie się indeksu WIG ponad granicę 15 tys. pkt. znacznie zwiększy prawdopodobieństwo trwałszego powrotu byka na warszawski parkiet – uważa Marcin Materna, analityk DM BIG-BG SA. Jego zdaniem, sytuacja techniczna indeksu jest dobra. Jedyną niekorzystną tendencją jest utrzymujący się niski wskaźnik obrotów. Jest to częściowo spowodowane ofertą Polskiego Koncernu Naftowego.

Akcje: ▲ 76 ▼ 88 = 52

RYNEK PODSTAWOWY			RYNEK PODSTAWOWY		
1 nazwa spółki	2 kurs bieżący (w zł)	3 zmiana (w proc.)	1 nazwa spółki	2 kurs bieżący (w zł)	3 zmiana (w proc.)
AGORA	42,00	-2,3	WSTULA	12,80	-3,0
AGROS	16,20	1,9	WARTA	104,00	0,0
AMERBANK	28,00	nk 34,74	WAWEL	17,00	0,0
AMICA	25,20	0,4	WBK	24,30	1,3
AMS	36,20	-1,1	WILBO	2,21	-1,3
ANIMEX	6,00	nk 77,27	WOLCZANKA	14,10	-1,1
ATLANTIS	3,05	nk 70,78	ZASADA	2,77	0,0
BELCHATOW	18,80	nk 99,35	ZEW	33,80	-0,6
BEST	12,20	nk 26,80	ZYWEC	353,00	0,3

AKCJE NFI		
1 nazwa spółki	2 kurs bieżący (w zł)	3 zmiana (w proc.)
O1NFI	2,80	1,1
O2NFI	2,31	0,0
O3NFI	2,85	-0,3
O4PRO	3,13	0,0
D OSVCT	2,34	nk 67,44
OSMAGNA	4,26	nk 25,33
O7NFI	2,28	0,0
OBOCTAVA	5,95	1,7
OSKOWAT	5,15	0,0
10POKSA	2,67	-1,1
11NFI	2,84	0,0
12PIAST	2,17	0,0
D 13FORTUNA	2,70	-4,3
14ZACH	4,40	1,1
15HETMAN	3,71	6,4

RYNEK RÓWNOLEGŁY		
1 nazwa spółki	2 kurs bieżący (w zł)	3 zmiana (w proc.)
APATOR	9,90	-2,9
APEXIM	24,60	-0,4
ARIEL	1,78	nk 58,00
ASAMOTORS	8,15	0,0
BAUMA	10,80	nk 67,93
BCZ	19,90	2,1
BETONSTAL	23,10	-1,7
BELBWA	10,20	3,0
D BIUROSYST	11,90	nk 97,55
CENSTALOG	2,05	nk 84,07
CHEMISKOR	1,38	nk 87,80
COMARCH	93,20	0,0
CSS	19,90	0,5
DOMPLAST	22,50	3,0
EFEKT	15,00	nk 87,57
EKODROB	2,86	nk 13,87
ELPO	1,55	0,0
ENAP	17,15	-4,7
ENERGOPOL	11,20	nk 91,41
GARBARNIA	3,12	-2,2
GROCLIN	15,40	nk 90,95
HOWELL	12,60	nk 75,62
HYDROBUD	28,50	nk 79,32
HYDROTOR	4,25	0,0
INSTAL	2,85	-2,7
INSTALKURK	4,86	-1,8
JAROSLAW	8,15	nk 85,75
KOMPAP	10,20	1,0
KOPEX	34,80	-0,9
KRAKACHEM	4,80	nk 51,28
LABAWA	2,90	0,7
LDASA	3,55	-1,4
LUKBUT	4,01	2,8
MANOMETRY	3,90	3,7
MIESZKO	3,15	nk 55,34
MILMET	4,41	2,8
MITEK	32,80	1,2
NUZA	6,50	nk 8,07
NAFTA	10,20	1,5
PEMUG	9,80	2,1
PIASECU	7,70	-1,3
POLIFARBO	54,10	0,9
POLIGR	9,80	-2,0
G POLLENAE	16,00	0,0
POLNA	20,80	-4,2
POLNORD	13,00	-3,7
PONARFEH	8,20	nk 80,00
POZMEAT	21,00	nk 88,10
G PPAWK	10,30	3,0
PROPRZEM	4,95	1,0
SANWIL	3,25	nk 77,53
STRELEC	2,30	-0,4
SZEPTEL	10,80	0,0
TIM	4,03	nk 76,04
UNIMIL	13,50	nk 40,10
WISCI	14,80	-0,7
WAFAPOMP	5,20	-3,7
WSTIL	24,00	nk 9,42
WKSAM	51,00	-1,2
YAWAL	9,25	-0,5
ZREW	28,00	-3,7

RYNEK WOLNY		
1 nazwa spółki	2 kurs bieżący (w zł)	3 zmiana (w proc.)
AMPLU	1,25	0,0
BAKOMA	46,60	0,2
BEDZIN	19,95	nk 57,82
BROK	16,50	1,9
D BLUDOPOL	1,96	nk 72,72
CASPOL	2,10	nk 80,78
D CLIF	11,85	-4,4
DELIA xp	3,70	nk 98,74
EBI	1,78	1,1
FAMOT	5,75	0,0
GANT	4,00	nk 29,48
LETA	16,50	0,6
LZPS	4,19	1,4
MILRAWISKU	3,38	nk 76,40
OLEWNE	3,14	-0,3
PEKABEX	7,30	3,3
PERMEDIA	8,15	nk 40,00
SKOTAN	24,50	1,2
SUNARY	9,75	0,5
TUEUROPA	7,00	nk 25,68
TUP	2,28	nk 20,29
ZEG	8,20	nk 95,00

PRAWA POBORU		
1 nazwa spółki	2 kurs bieżący (w zł)	3 zmiana (w proc.)
PPAB-PP	0,04	33,3

Zakład Ubezpieczeń Społecznych chce stworzyć specjalny informator dotyczący poszukiwania dokumentów na temat płac i zatrudnienia.

Informator, który ma być dostępny w oddziałach ZUS i w Internecie, będzie obejmował spis zakładów pracy działających w Polsce i wskazówki, jak dotrzeć do ich danych.

Ważne nie tylko dla emerytów

Jak odszukać dokumenty?

Emeryci, którzy po wejściu w życie nowej ustawy emerytalnej chcieli skorzystać z możliwości ponownego, korzystniejszego przeliczenia emerytury napotykali zazwyczaj na przeszkodę w postaci braku dokumentów płacowych, na podstawie których takiego przeliczenia można było dokonać. Większość istniejących zakładów pracy wymawiała się od przeszukiwania archiwów odpowiedziami: „Nie wiemy, nie mamy”. Ustawa o archiwizacji zezwalała na przechowywanie dokumentacji płacowo-kadrowej tylko przez 12 lat. W dodatku wiele firm uległo likwidacji.

Dopiero po 1990 r. wprowadzony został obowiązek chronienia tych dokumentów tak długo, jak to jest niezbędne do przyznania pracownikowi prawa do emerytury.

Nowy informator, który na początku nowego roku dostępny będzie w oddziałach ZUS i w Internecie, będzie obejmował spis zakładów pracy działających w Polsce i wskazówki, jak dotrzeć do ich danych. – Dużo osób chce przeliczyć swoje świadczenia, a nie wie, gdzie szukać dokumentów – uważa rzeczniczka prasowa ZUS, Anna Warchoł. – To przeliczanie stanowi obecnie największy problem.

Informator powstaje jednak nie tylko z pobudek altruistycznych. ZUS sam musi zorientować się w czasie zatrudnienia i płacach



swoich klientów. Narzuca to ustawa emerytalna, która nakazuje obliczyć dla wszystkich zatrudnionych kapitał początkowy w ZUS. Należy więc obliczyć dla każdego klienta ZUS kwotę zarejestrowaną na indywidualnym koncie, do której ZUS będzie dopisywać kolejne składki. Składki wpłacane do ZUS przez ubezpieczonych, którzy pracowali przed wejściem w życie reformy emerytalnej, będą przeliczone na tzw. kapitał początkowy. Będzie to swoiste „wiano”, z którym obecni pracownicy wchodzić do nowego systemu emerytalnego. Do końca 2003 r. każdemu ubezpieczonemu, urodzonemu po 31 grudnia 1948 r., ZUS obliczy ten kapitał tak, jakby dana osoba przechodziła na emeryturę 31 grudnia 1998 r. ■

Składki wpłacane do ZUS przez ubezpieczonych, którzy pracowali przed wejściem w życie reformy emerytalnej, będą przeliczone na tzw. kapitał początkowy. Będzie to swoiste „wiano”, z którym obecni pracownicy wchodzić do nowego systemu emerytalnego. Do końca 2003 r. każdemu ubezpieczonemu, urodzonemu po 31 grudnia 1948 r., ZUS obliczy ten kapitał tak, jakby dana osoba przechodziła na emeryturę 31 grudnia 1998 r. ■

czonemu, urodzonemu po 31 grudnia 1948 r., ZUS obliczy ten kapitał tak, jakby dana osoba przechodziła na emeryturę 31 grudnia 1998 r. ■

Kilka sposobów docierania do archiwów

Osoba, pracująca kiedyś w zakładzie państwowym, który został sprywatyzowany, swoje dokumenty może znaleźć w firmie, która przejęła ten majątek.

Jeżeli majątek likwidowanego zakładu państwowego został rozproszony, dokumentacji należy poszukiwać przez organ założycielski byłego pracodawcy, którym najczęściej byli wojewoda lub odpowiedni minister.

W przypadku 320 przedsiębiorstw z całej Polski, dla których założycielem był minister, akta pracownicze można znaleźć w Archiwum Ministerstwa Gospodarki.

Osoby, które pracowały w zlikwidowanej spółdzielni lub organizacji spółdzielczej, mogą znaleźć swoją dokumentację płacową w związku rewizyjnym, w którym zrzeszona była spółdzielnia lub w Krajowej Radzie Spółdzielczej.

Wszystkie firmy prywatne są zobowiązane do chronienia dokumentacji płacowej pracowników. W przypadku likwidacji często przekazują ją na odpłatne przechowywanie wyspecjalizowanym firmom.

Informacje o miejscach przechowywania dokumentacji pracowniczej gromadzą archiwa państwowe. Nie przechowuje się w nich jednak akt pracowniczych, z wyjątkiem akt byłych funkcjonariuszy aparatu PZPR. ■

Przeciw wyższym cłom

Polska Federacja Producentów Żywności (PFPŻ) jest przeciwna rządowemu projektowi podniesienia cel na większość towarów żywnościowych – poinformował Grzegorz Trochimczuk Sekretarz Generalny PFPŻ.

Zdaniem członków Federacji, grupującej sprzedawców i producentów żywności, projektowana zmiana taryfy celnej doprowadzi do podniesienia kosztów produkcji,

obniżenia rentowności przedsiębiorstw, a w rezultacie do znacznego wzrostu cen oferowanych produktów. 14 września rząd wydał rozporządzenie w sprawie ustanowienia dodatkowych kontyngentów taryfowych na niektóre towary rolne przywożone z zagranicy. Ostatnio Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zaaprobował projekt dalszej podwyżki cel na 29 grup towarów żywnościowych. ■

Piątek

DZIEŃ 5 listopada 1999

14

finanse

Gospodynie cenią niemieckich finansistów

Najwięcej (35 proc.) ankietowanych Polaków uznało, że w Niemcy mają najlepszych specjalistów od zarządzania kapitałem, 29 proc. osób wymieniło USA, a 28 proc. Szwajcarię – wynika z sondażu GfK Polonia. Tylko 4 proc. rodaków uznało, że najlepsi w zarządzaniu kapitałem są polscy specjaliści.

W gronie osób, zachwalających kompetencje Niemców, najczęściej było Polaków z wykształceniem zasadniczym, liczących sobie 30-39 lat oraz jeżeli chodzi o reprezentację zawodową – gospodyń domowych.

Grupę przeświadczonych o najlepszych kwalifikacjach zarządzających z USA licznie reprezentowały osoby ze średnim wykształceniem, w wieku 40-49 lat oraz przedstawiciele wolnych zawodów.

Szwajcarscy specjaliści zdobyli sobie największe uznanie wśród osób z wyższym wykształceniem, w wieku 30-39 lat oraz w gronie pracowników umysłowych. ■

Pieniądze z autostrad pójda na lotnisko

Zamkasz wydawać pieniądze na budowę autostrad, część funduszy można przeznaczyć na rozbudowę portu lotniczego w Pyrzowicach. Tak projekt przedstawili parlamentarzyści.

Wydatki na autostrady można zmniejszyć o 20 mln zł. W ten sposób w przyszłym roku budżecie znalazłyby się pieniądze na Port Lotniczy Katowice w Pyrzowicach. Oznacza to, że Agencja Budowy i Eksploatacji Autostrad otrzymałaby w przyszłym roku 110 zamiast 130 mln zł. Pozyskane w ten sposób pieniądze można przeznaczyć przede wszystkim na przedłużenie pyrzowickiego pasa startowego i rozbudowę płyty postojowej.

W budżecie mają się również znaleźć pieniądze na śląskie tramwaje. Z rezerwy ogólnej będzie można na ten cel przeznaczyć 69 mln zł. Państwowa Komunikacja Tramwajowa w Katowicach, będąca jedynym tego typu państwowym przedsiębiorstwem w Polsce, przewozi rocznie około 250 mln osób. W godzinach szczytu jest to najszybsza komunikacja pomiędzy miastami na Śląsku, a w zeszłym roku przedsiębiorstwo nie dostało od państwa ani złotych. ■

KANTORY		USD	USD	DEM	DEM	GBP	GBP
		SKUP	SPRZ.	SKUP	SPRZ.	SKUP	SPRZ.
CIESZYN	ul. Głęboka 7	4,14	4,19	2,24	2,28	6,90	7,00
KATOWICE	Pod IV personem	4,20	4,23	2,26	2,28	6,92	6,98
KRAKÓW	ul. Wielopole 3	4,20	4,23	2,25	2,27	6,90	6,99
ŁÓDŹ	ul. Kocińskiego 22	4,21	4,26	2,26	2,29	6,88	6,98
POZNAŃ	ul. Głogowska 21	4,19	4,24	2,26	2,28	6,87	7,03
ŚWIECKO	PZMoT	4,00	4,15	2,18	2,28		
ZGORZELEC	ul. Dąbrowskiego 77	4,23	4,27	2,28	2,28	6,95	6,99
WARSZAWA	Minicourt	4,19	4,26	2,25	2,30	6,90	7,00

KURSY WALUT

4.11.99 r.



„Dobre Mzłmu” – według fanów jeden z najlepszych utworów jazzowych.

Piątek

DZIEŃ 5 listopada 1999

15

Ćwierć wieku życia z jazzem

z wizytą

Najlepszy polski gitarzysta jazzowy obchodzi jubileusz 25-lecia pracy artystycznej

Gramy głównie dla pań

Rozmowa z **Jarosławem Śmietaną**, jazzmanem

DZIEŃ Pański jubileusz trwa przez cały rok. Odbędzie się już kilka koncertów, w planach są następne.

Przez 25 lat pracowałem z bardzo wieloma muzykami i trudno byłoby mi to pokazać podczas jednego występu. Na Zaduszkach chciałem przypomnieć założoną w roku 1983 grupę Jarek Śmietana Symphonic Sound Orchestra, złożoną z 30 muzyków. Wtedy zespół dał w Polsce tylko dwa koncerty, głównie graliśmy za granicą, gdyż polskim klubom trudno było unieść finansowy ciężar takiej grupy. Orkiestry nie da się reaktywować w dokładnie takim samym zestawieniu, jednak zagrało jakieś 90 procent muzyków z tego pierwszego składu.

O ile wlem, sporą część życia spędzi pan na Śląsku.

Choć jestem krakusem z urodzenia i przekonania, także ze Śląskiem czuję się bardzo związany. W latach sie-

demdziesiątych skończyłem studia na Wydziale Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej w Katowicach. Mam na Śląsku wielu przyjaciół, przez pewien czas często tu występowałem. Jednak wydaje mi się, że ostatnio jazz na Śląsku stał się mniej popularny, wydaje mi się, że jest mniej klubów i miejsc, w których można grać jazz, rzadziej niż dawniej jestem tu zapraszany.

Czy jazzu można się nauczyć?

Tak, można, ale trzeba mieć do tego predyspozycje. Są ludzie, bardzo muzycznie utalentowani, którzy tej muzyki, jej ducha, po prostu nie czują. Jeśli nie mają tego swoistego drygu, mogą poświęcić całe lata pracy, z której nic nie wyniknie. Ale jazz to także olbrzymi ocean wiedzy, której nie tylko można, ale nawet trzeba się nauczyć. To teoria formy, teoria improwizacji, ogrom wiedzy, bardzo przydającej się później na scenie.

W latach 90. jazz przeżywa wyraźny renesans, przynajmniej w Krakowie. Powstało pod Wawelem kilkanaście klubów muzycznych, niemal każdego dnia odbywa się kilka koncertów.

Tak to prawda, i są tego dwojaki przyczyny. Po pierwsze nie wszyscy lubią kulturę masową, papkę muzyczną lejącą się z radia i telewizji. Po drugie widać wyraźny wzrost ogólnego wykształcenia społeczeństwa. Może to zabrzmieć nieco dziwnie, ale ja twierdzę, że przeciętny polski nastolatek stoi na znacznie wyższym poziomie niż przeciętny Niemiec czy Francuz. Stąd bierze się, oczywiście między innymi, popularność jazzu w Polsce.

Czy właśnie dlatego do Polski tak chętnie przyjeżdżają zachodni muzycy, niekiedy tylko po to, by pograć w naszych klubach?

Nasz jazz jest bardzo wysoko ceniony i żaden artysta nie odmówi przyjazdu do Polski. Lubią u nas grać, bo sale zawsze są pełne. A na przykład w Austrii czy Niemczech nawet światowej klasy muzycy występują niekiedy przed kilkunastoma osobami. Widziałem to na własne oczy.

Wokół muzyków rockowych kręci się mnóstwo wielbicieli. Czy podobną popularnością cieszą się jazzmeni?

Oczywiście, dziewczyny zawsze lubiły i nadal lubią jazzmanów. Dlatego gramy głównie dla kobiet.

ROZMAWIAŁ
WŁODZIMIERZ JURASZ

Jarosław Śmietana (ur. 1951 r.) – gitarzysta jazzowy, kompozytor, lider wielu zespołów. Od wielu lat uważany przez wszystkie pisma fachowe za najlepszego polskiego gitarzystę grającego jazz.

W latach 70. założyciel legendarnej już grupy „Extra Ball” (debiutancka płyta zespołu, „Birthday”, sprzedana się w rekordowym nakładzie 90000 egzemplarzy), później lider takich zespołów, jak „Sounds”, „Jarek Śmietana Sym-

phonic Sound Orchestra”, współlider zespołu „Namysłowski-Śmietana Band”.

Grał z najlepszymi muzykami świata – Freddie Hubbardem, Joe Zawinulem, Zbigniewem Seifertem, Davidem Gilmore. Jest autorem ponad 200 kompozycji, nagrał 21 albumów jako lider oraz wiele innych jako sideman.

W roku 1998 płyta „Jarek Śmietana songs and other ballads” otrzymała nagrodę Fryderyka. ■

REKLAMA

KFR/131410/1/b



**Dąbrowa
Górnicza od 10.XI**

**Zabrze
od 24.XI**

**Mamy wszystko
dla Ciebie
i Twojej rodziny.
U nas kupisz
dużo, tanio,
na raty
i przez 7 dni
w tygodniu.**

**2 nowe
hipermarkety**

**Uwaga! Konkurs „Rodzinne zdjęcie”.
Niech wygra właśnie Twoja rodzina!**

Przyjdź do nowego hipermarketu Real ze zdjęciem swoich najbliższych*.
Znajdziesz tam kupon. Przyklej go na odwrocie zdjęcia i wrzuć do urny.

* Zdjęcia konkursowe nie będą zwracane.

real
cudowne zakupy

Konkurs trwa od 10.11. do 30.11.99. Szczegółowy regulamin znajdziesz w nowych hipermarketach Real.
Dąbrowa Górnicza - ul. Katowicka; Zabrze - ul. Piłsudskiego 4

Piątek

DZIEŃ 5 listopada 1999

16

scena

Do posłuchania

„Level 6” DJ Bobo spodoba się wszystkim poszukującym dźwięków lekkich, łatwych, przyjemnych. Taki jest dance – radosna muzyka, przy której świetnie się tańczy. Kolejne utwory z najnowszego albumu Szwajcara już rozbrzmiewają w dyskotekach i klubach całego świata. Spośród 15 kompozycji, zawartych na płycie i kasecie Snake's Music, ważną dla artysty jest szczególnie piosenka „Mystasia”, rozpoczynająca stronę B kasety. Mystasia, to dla DJ Bobo, mistyczna kraina marzeń pełna emocji i uczuć, kraina w której muzyka jest jak powietrze do oddychania. „Mystasia” to też wielki show artysty, z którym znów pewnie objędzie świat. Fani DJ Bobo z jego najnowszym



albumem wejdą w rok 2000. Nunc zapewne zawarty na płycie i kasecie utwór „Last Day of 1999”. ■ AS

Muzyka na ostanį dzień 1999 roku



DJ Bobo

Skromny piekarz, który został królem

Pierwsze pieniądze zarabiał zbierając mech wykorzystywany w ogrodnictwie. Za swą pracę otrzymywał zaledwie 8 dolarów dziennie. Ale mama i tak się cieszyła, że syn, którego wychowywała samotnie, stara się wspomóc rodzinę. Za część pieniędzy chłopak kupił sobie futbolowe buty. Do dzisiaj Rene Bauman, znany bardziej jako DJ Bobo, uznawany jest za jednego z najlepszych piłkarzy wśród muzyków.

Od siedmiu lat DJ Bobo jest królem muzyki dance. Muzyki słuchanej przez miliony fanów na całym świecie. Futbolem interesował się prawie od urodzenia, ale sztuka i estrada zaczęła go pociągać od połowy lat osiemdziesiątych. Zaczynały się czasy breakdance'u i graffiti. Jedno i drugie było ściśle związane z wielkomiejskimi ulicami. Tu ćwiczyli swoje akrobatyczne łamańce zwolennicy breake'u, w przerwach mażąc po ścianach odlotowe, kolorowe wzory. Jednym z młodych zapaleńców był Rene Bauman. To wtedy właśnie stworzył barwne, fantastyczne logo, którego motywem był jego ulubiony bohater komiksowy – Bobo.

Pociąg do muzyki był naturalną kolejną losów chłopaka. Za namową matki uczył się zawodu piekarza, ale w wolnych chwilach terminował w klubach jako DJ. Musiał być niezły, bo w krótkim czasie stał się profesjonalistą od puszczenia muzyki, pracując pięć dni w tygodniu za 3000 franków szwajcarskich na miesiąc. Gdy miał 18 lat był już wice mistrzem DJ-ów w Szwajcarii. Wtedy nagrał też swojego pierwszego singla, zupełnie nie zauważonego zresztą przez rynek muzyczny. Kolejne nagrania roze-

szły się tylko w kilku tysiącach egzemplarzy. Ale już na przełomie 1992 i 1993 roku singiel „Somebody Dance With Me” zyskał status Złotego. W Szwajcarii rozbiły gwiazda DJ Bobo.

Dzisiaj Rene Bauman jest już międzynarodową sławą. Do tej pory wydał pięć albumów i 17 singli. Ma na swym koncie 20 platynowych płyt i 245 złotych. Na świecie sprzedano łącznie 5 milionów jego albumów i 4 miliony singli. Jego utwory można znaleźć na 75 milionach różnych składanek muzycznych.

Sławę DJ Bobo zyskał dzięki swoim perfekcyjnie przygotowywanym koncertom, które są raczej wielkimi pokazami scenicznymi, pełnymi tańca, światła, efektów laserowych i pirotechnicznych. Występował w Europie, Azji, Afryce i Ameryce Łacińskiej. Ten doskonały tancerz, wokalista, kompozytor 8 listopada rusza z nowym show „Mystasia” w swoje tournée po Niemczech, promujące jego najnowszą płytę „Level 6”. ■ AS

Rene Bauman, czyli DJ Bobo urodził się 5 stycznia 1968 roku w Kolliken w Szwajcarii. Jego matka był kwiaciarką, ojciec – Włoch opuścił rodzinę gdy dziecko miało roczek. Rene mierzy 1,74 cm wzrostu i waży 68 kg. Jego małżeństwo z Danielą przetrwało ledwo pięć lat. Teraz najczęściej widuje się go ze sliczną Nancy Rentzsch. Znany jest z bardzo rozsądnego lokowania swoich pieniędzy i raczej skromnego stylu życia. ■



Zaufaj nam już dziesiątki tysięcy Klientów

TeleMillennium 0 801 12 1000



Millennium Bank po prostu

BK Bank SA

REKLAMA

AL/132184/17b

DZIEŃ

Organizator
Instytucja Kultury
„Estrada Śląska”
w Katowicach



zaprasza na recital

JOANNY RAWIK
„Hymn życia i miłości”
Opowieść o Edith Piaf

7 listopada 1999 r., godz. 17.00
Filharmonia Śląska w Katowicach

Kiedy Rafał Wojaczek przyszedł na świat – w 1945 roku – Mikołów liczył zaledwie 20 tysięcy mieszkańców. Ot, małe urokliwe miasteczko, w którym wszyscy się znali.

Dzisiaj w 36-tysięcznym Mikołowie odbędzie się polska premiera filmu o poecie w reżyserii Lecha Majewskiego.



W 1962 roku Rafał Wojaczek sam sobie zrobił to zdjęcie.

Piątek

DZIEŃ 5 listopada 1999

17

premiera

Miasto, w którym artyści rodzą się na kamieniu

Kaskader z Mikołowa



Rafał Wojaczek w 1961 roku w Włście-Czarne. Ciemne okulary a la Cybulski i papleros w ustach. Poniżej narożny pokój w mieszkaniu Wojaczka w Mikołowie. Dzisiaj znajduje się w nim siedziba Instytutu Mikołowskiego.

W książce „Rafał Wojaczek, który był” Maciej M. Szczawiński zastanawia się nad tym, ile było w Wojaczku destrukcyjnej kreacji. Pisał pod wpływem alkoholu, brał leki psychotropowe, kilkakrotnie (pierwszy raz jeszcze w gimnazjum) próbował samobójstwa. Skąd w nim taka pewność dotycząca jego literackiego geniusza?

– Balem się o niego, po prostu się bałem. Zapatrzone w te przykłady, Kafki, Rimbauda, on mi to nieraz mówił i pisał o tym, że „Ja, Kafka” – powiedział Szczawińskiemu nieżyjący już ojciec poety Edward Wojaczek.

Jeden z głównych kaskaderów literatury przyszedł na świat w inteligentnej rodzinie (rodzice byli nauczycielami) w małym Mikołowie. To dziwne miasto, gdzie rzucisz kamień,

tam artysta. Dlaczego w Mikołowie artyści rodzą się na kamieniu? – Z powodu czakramów, które się tu kryją – całkiem poważnie powiedział mi jeszcze w trakcie realizacji filmu współautor scenariusza, poeta Maciej Melecki.

Przy Rynku w Mikołowie stoi kilkupiętrowa ponura wewnątrz kamienica. Przy wejściu tablica upamiętniająca fakt, że właśnie tutaj żył i tworzył Wojaczek.

Tymczasem w samym mieście poeta nie cieszył się szczególną sławą: – To był trudny człowiek, wszyscy mówią, że rozrabiał – mówi pan Michał, którego zaczęłam na Rynku.

Miasto jest jednak szczególnie dumne z poety. W mieszkaniu Wojaków mieści się teraz Instytut Mikołowski. W pokoju, w którym pisał, całkiem magicznie przeprowadziłam wywiad z Krzysztofem Siwczakiem, odtwórcą roli Wojaczka w filmie Majewskiego (rozmowa poniżej).

W instytucie co tydzień zbierają się młodzi poeci, a raz do roku odbywa się w maju tydzień poetycki, nagroda za najlepszy wiersz nosi oczywiście imię Rafała Wojaczka.

Film Majewskiego jest autorską interpretacją losów poety w ostatnich trzech dniach jego życia. Zanim popełnił samobójstwo zażywając pełną garścią środki psychotropowe, na kartce napisał co wziął i w jakiej ilości. Nie był to krzyk o ratunek, raczej kolejny element autokreacji – rozpaczliwy akt artystyczny!

– On się potrafił jak nikt podawać do publicznej wiadomości – tak ciekawie określił to Krzysztof Siwczak.

Z książki Szczawińskiego, z unikatowych rozmów, które przeprowadził w latach osiemdziesiątych z rodzicami Wojaczka, a potem jego bratem, wrocławskim aktorem, wynika, jak bardzo rodzinę umęczył „rimboidalny” geniusz Rafała. Ciągły brak pieniędzy, na mieszkanie, cukier, kawę, porzucona żona i córka (Dagmara Wojaczek-Janus córka poety jest właścicielką praw autorskich do wierszy), dramatyczny i związek z muzą Teresą Ziomber (Cale moje życie jest Teresa – napisał). Był ciężkim synem i bratem. Jego młodszy brat Andrzej mówi nawet o skandalu towarzyszącym rodzinie.

I to wszystko działo się w małym Mikołowie, tak dumnym teraz z Wojaczka, w mieście, z którego wyrósł niezrozumiały, dekadencjonalny podziw alkoholem poetyckim geniuszem.

Moda na Wojaczka zapanowała dopiero po jego śmierci. Za życia wiersze, publikowane w „Twórczości” czy w „Odrze”, były modne tylko w „środowniku”. W ciągu swojego dwudziestoletniego życia zostawił wiele tropów, zaznaczył swoją obecność, nie tylko wierszami, ale też samym nietuzinkowym życiem kaskadera. Ilu takich było w dwudziestym wieku? Zbigniew Cybulski, Jim Morrison, Kurt Cobain, Andrzej Bursa, Edward Stachura, Ryszard Riedel...

JOANNA KARWETA

Poeta czy reżyser



Lech Majewski mówi o sobie: – Jestem poetą a nie reżyserem filmowym. Tymczasem to właśnie film przyniósł mu największą sławę i uznanie. W 1980 roku zrealizował „Rycerza”, który do dzisiaj krąży wśród wielbicieli na kasetach wideo. Pięć lat potem już w Stanach Zjednoczonych powstał „Lot świerkowej gęsi”, a w 1989 roku największa i najsłynniejsza produkcja w reżyserii Majewskiego „Więzień Rio”, zrealizowana według scenariusza Majewskiego w Columbia TriStar. Firma producencka Davida Lyncha, Propaganda Films, w której Majewski ma też swoje udziały, zrealizowała jego następny film „Ewangelia według Harry’ego”. Cztery lata temu słynny malarz współczesny Julian Schnabel wyreżyserował scenariusz Majewskiego „Basquiat. Taniec ze śmiercią”. Majewski miał początkowo reżyserować ten film, ale nie mógł dogadać się z Miramaxem w kwestiach artystycznych – został więc jego producentem. Dwa tygodnie temu na festiwalu filmowym w Gdyni najnowszy film tego reżysera „Wojaczek” zdobył nagrodę za reżyserię.

Zadebiutował jako literat tomikiem wierszy „Baśnie z tysiąca i jednego miasta”. Autor powieści „Pielgrzymka do grobu Brigitte Bardot cudownej”, „Kasztanaja”, „Basquiat”, i wydanych w katowickim Videografie esejów „Asa nusi masa – magia w «8 i pół» Felliniego”. Jest też reżyserem teatralnym; w Londynie inscenizował „Odyseję”, w Łodzi „Ubu Rexa”, a w Bytomiu swoją operę z muzyką Józefa Skrzeka „Pokój saren” (film, który powstał na jej kanwie cieszy się uznaniem za granicą, a w kraju spotkał się z druzgocącą krytyką). Ostatnio zapis filmowy jego conceptualnej wystawy „Wypadek” zdobył nagrodę na prestiżowym festiwalu w Stanach Zjednoczonych. Lech Majewski jest laureatem tegorocznej edycji Łoży Liderów „Trybuna Śląskiej DZIEN”. ■ JOK

Byłem Wojaczkiem

Rozmowa z Krzysztofem Siwczakiem, poetą, odtwórcą głównej roli w filmie „Wojaczek”

DZIEŃ Do swojej debiutanckiej roli w filmie podchodził z entuzjazmem?

Najpierw byłem zszokowany. Nie mogłem się skupić na filmie, tylko patrzyłem na siebie. Dopiero, kiedy oglądałem film po raz trzeci zacząłem myśleć nad fabułą.

To była chyba trudna rola pod względem aktorskim. Zawodowi aktorzy przez pięć lat uczą się zawodu, jak ty rozprawieś się z tym wyzwaniem?

Pracowałem pod ścisłym „nadzorem” Lecha Majewskiego. Trochę to było chyba tak, jak Marek Grotowski pracował z aktorami. Jeszcze przed rozpoczęciem zdjęć w Katowicach szkoliliśmy ciało. Musiałem się na przykład nauczyć maszerować. Lech wkładał mnie psychicznie w tę postać, nie

umiałem jej zagrać, musiałem zostać Wojaczkiem!

Umlałeś się zdystansować od tego?

Nie, przez dwa tygodnie zdjęć byłem Rafałem Wojaczkiem, szczególnie w scenach wymagających dużego ładunku emocji.

Jak to wyglądało?

Ekipa czekała na planie, a Lech i ja odbywaliśmy sesje zamknięci w pokoju. Lech odprawiał nade mną jakieś psychodramy, żebym się rozkręcił. Kiedy byłem gotowy, wypychał mnie na plan i mówił wszystkim „teraz kręcimy” – wtedy zaczynały się zdjęcia.

Dużo cię to kosztowało?

Po ukończeniu zdjęć przez trzy dni „oddzielałem” siebie od Rafała Wojaczka. Paradoksalnie, dzięki filmowi, sam zdałem sobie sprawę z tego, kim jestem.

Krzysztof Siwczak ma 22 lata. Jest poetą. Jako osiemnastolatek wydał swój debiutancki tomik wierszy pod tytułem „Dzikie dzieci”, który wzbudził zachwyt krytyki, a autorowi przyniósł nagrody. W tym roku Krzysztof opublikował drugi tomik „Emil i my”, za kilka miesięcy ukaże się następny pod tytułem „Wiersze dla palaczy”. Krzysztof mieszka w Gliwicach i od miesiąca studiuje filozofię na Uniwersytecie Śląskim. Rola Rafała Wojaczka w filmie Lecha Majewskiego była dla niego pierwszą przygodą z filmem. ■ JOK

Jesteś do Wojaczka podobny?

Fizycznie podobno tak, ale jesteśmy diametralnie różnymi postaciami, poza tym, że obaj jesteśmy (on był) poetami.

Będziesz grał w innych filmach?

Zupełnie o tym nie myślę, nie dysponuję warsztatem i nie znam mechanizmów obrony przed odgrywaną postacią.

Która scena była dla ciebie najtrudniejsza?

Dwie. Scena seksu i scena w knajpie, w której szczególnie musiałem być rozchwiany emocjonalnie. Dla mnie jednak cały film był trudnym wyzwaniem!

Co przygoda z filmem dała poecie Krzyśkowi Siwczakowi?

Nic. Nie zmienił się mój stosunek do Wojaczka, którego poezją jestem zafascynowany od 16 roku życia.



Nie sądził, że otrzymałeś unikatową szansę wcielenia się w kogoś, kto jest twoim idolem?

Dałem mu tylko twarz. Dla ludzi, którzy Wojaczka nie znali, a obejrzą film, on będzie wyglądał teraz jak ja. Ale ta szansa rzeczywiście była unikatowa.

Nie boisz się teraz sławy?

Boję się. Mam nadzieję, że ona przycichnie po jakimś czasie. Sztafaż towarzyszący sławie obserwowałem na przykład w trakcie festiwalu filmowego w Gdyni – wywiady i ten cały kociół, na który nie byłem przygotowany.

ROZMAWIAŁA JOANNA KARWETA

Piątek

DZIEŃ 5 listopada 1999

18

pasje

Filozofia życiowa Zbigniewa Handerka jest dość prosta. Można przeżyć życie tak jakoś bez emocji. Od poniedziałku do piątku, kanapa, telewizor. Można tak jak inni górnicy, błogosławić, że wyszło się żywym z kopalni i czekać na emeryturę, jak święta Baśka pozwoli.

Można spróbować czegoś innego, na przykład latać.



Dodać górnikowi skrzydła

Z dołu do góry

Jego hobby jest bezpieczniejsze niż praca. Ile ginie lotniarzy? Jeden, dwóch na rok. A ilu górników dolowych?

Inż. Bernard Bednorz nie kryje podziwu. – Pan Zbigniew Handerek robi to wszystko poza godzinami pracy. Żadnych wymówek – przekonuje zastępca dyrektora do spraw pracowniczych KWK Piast.

Bohater siedzi cichutko. Lekko stremowany. Mocno zmęczony po szychcie.

Własna szkoła

Pan Handerek porusza się najchętniej w pionie. Jako górnik kombajnista zjeżdża na dół kopalni. Potem wyjeżdża w górę. Później wlatuje aż na pułap 1400 metrów.

– Sześciokrotny mistrz Polski w lataniu na lotni. Górnik kombajnista – przedstawia się Zbigniew Handerek. Najdziwniejszy górnik w Polsce.

– Dziwi się pani, że na dole pracuje? – pyta Handerek obracając się do tyłu. Samochód podskakuje na wybojach. Jedziemy z KWK Piast do Międzybrodzia, na górę Żar. – Ja już pracy nie zmienię. Mam troję dzieci. Chce im zapewnić jakąś przyszłość. Słyszałem o takich, którzy postanowili się zmienić i im nie wyszło. Lepiej nie ryzykować.

Za kilka lat Handerek przejdzie na wcześniejszą emeryturę. Będzie robił to, co lubi. Założy szkołę latania na lotni.

Jak gołąb

Koledzy ze zmiany już się nie dziwią. Każdy ma przecież jakieś hobby. Gołębie na przykład. – Może coś w tym jest, że górnika tak do góry ciągnie – zastanawia się wąsаты sztygar. – Ryje pod ziemią a potem w niebo chce.

A jak jest, kiedy siedzi na dole? – Ja



się już doczekać nie mogę, kiedy się w powietrzu znajdę – mówi Handerek.

Dyrekcja kopalni zapaliła zielone światło. Pomaga finansowo, ile się da. A Handerek nigdy o wyjątkowe względy nie prosił. Lata tyle, co ma urlopu. – Proszę napisać, że im dziękuję – prosi Handerek. To drogi sport. Nawet górnik dolowy na niego nie zarobi. Zawodowa

lotnia kosztuje blisko 20 tys. złotych, do tego zawody, noclegi, wpisowe.

Ciut za granicę

Idealny dzień z życia Handerka wygląda tak. Na dworze jest ciepło. Wieje odpowiedni wiatr. Żona podrzuca go samochodem na górę Żar. Sama wsiada w samochód i jedzie załatwiać swoje

sprawy. A Zbigniew żegluguje sobie w powietrzu. Podłeci koło Szczyrku, poszybując nad Oświęcimiem, zakręci gdzieś nad Kętami. Krąży godzinę, dwie, trzy aż się tym wszystkim nasyci. Wylądować tam gdzie chce, albo musi. Czeka, aż żona przyjedzie i zawiezie do domu.

Albo odwrotnie. Wyjdzie z kopalni w Bieruniu. Popatrzy w niebo i wsiada na motolotnię. Rozbija ją koło bloku i leci w rodzinne strony koło Żar. Wylądować spokojnie koło nowego pięknego domu. Coś przy nim pomajstruje, poprawi.

Albo jeszcze inaczej. Z Bielska poleci na obiad do Bierunia. Wylądować pod blokiem. – Wolę to niż jazdę samochodem – mówi. – O, tu kiedyś wylądowałem – pokazuje mijane samochodem polanki przy drodze. Czasami się zagalopuje. – Kiedyś lecę, patrzę w dół – jakieś miasto. Myślałem, że to Jastrzębie Zdrój. Po chwili zrozumiałem, że to Karwina po czeskiej stronie. Wylądowałem trzy kilometry przed granicą. Dwa dni siedziałem w ciupie – opowiada ze śmiechem Handerek.

Samolot w garażu

Do kopalni trafil, bo uciekał przed wojskiem. Myślał, że trafi tam, gdzie żołnierze skaczą ze spadochronów. Wysłali go tam, gdzie się kopie rowy. Zrezygnował. Lotnictwo już wtedy miał we krwi. Pomyślał, że na kopalni przynajmniej zarobi.

Za pierwszą pensję kupił płótno do lotni. Potem resztę.

– Ciągłe czegoś szukam – mówi Handerek, pokazując zbudowany własnoręcznie samolot.

Stworzenie własnego samolotu zajęło mu kilka lat. Zgrabny J1B czeka w garażu na lepszy silnik. Wtedy zostanie oficjalnie zarejestrowany. Przed panem Handerkim niebo stanie otworem. – Jak to jest zbudować samolot? Dziwnie. To nie jest tak, że weźmiesz deskę i zrobisz z niej skrzydło. Każdy, nawet najmniejszy element jest dokładnie wyliczony. Jest określona liczba słów przypadająca na jeden centymetr deski potrzebnej jako listewka – opowiada Handerek, prezentując kadłub swojego samolotu. Skrzydła leżą w garażu.

Na szczycie góry Żar wyciąga swoją lotnię. Cudenko, takich nigdzie nie spotkasz. Konstrukcja skromna, włókna węglowe, lekki, specjalny brezent. Francuska produkcja. Natychmiast koło hangaru pojawia się tłum gapiów.

– Gdybym tak miał więcej czasu i mógł ćwiczyć – wzdycha Handerek. – A tak, latam dwa razy w tygodniu. Gdybym latał więcej, byłbym najlepszy, może nawet na świecie.

Sprawdzamy wiatr. Zachodni. Nie dobrze. Pan Handerek dzisiaj nie poleci. – Nie ma sensu ryzykować niepotrzebnie. Mam jeszcze tyle rzeczy do zrobienia – mówi, patrząc w niebo.

IWONA DOMINIK



J1B nadal czeka na lepszy silnik.

Wasze sprawy

Konkurs na „Reportaż z podróży” przez całe wakacje ogłaszaliśmy w „Waszych Sprawach”. To stały

czwartkowy dodatek TŚ DZIEN redagowany wspólnie z Czytelnikami w oparciu o Ich listy, telefony, osobiste informacje. Z pomocą ekspertów i kompetentnych instytucji staramy się wyjaśniać różne zagadnienia administracyjno-prawne, udzielamy porad, odpowiadamy na pytania, podejmujemy interwencje. Zajmujemy się skrupulatnie każdym sygnałem od Czytelników. Wystarczy napisać list do redakcji. ■

Reportaż z podróży

Doświadczyłam dziwności świata

9 sierpnia przysnił mi się dziwny sen. Jechałam szosą ze znajomymi i ich maleńkim dzieckiem. Nagle samochód wpadł w poślizg i wyśliznęliśmy w rowie. Nikt nie zauważył wypadku, bo wszyscy ludzie przyglądali się zasnutej sinymi chmurami niebu. Nagle świat pociemniał. Obudziłam się przerażona. Wiedziałam, że byłam świadkiem całkowitego zaćmienia Słońca. Poczułam, że muszę zrobić wszystko, by zobaczyć to kosmiczne widowisko, ostatnie w tym tysiącleciu miłosne spotkanie Słońca z Księżycem.

Zadzwoniłam do Pawła. Zdecydowaliśmy, że należy spełniać marzenia.

Pojechaliśmy jego samochodem. Trzeba było kupić nową zieloną kartę, na Słowacji zapłacić mandat, a paliwo zdawało się droższe z minuty na minutę... Ale nie traciliśmy nadziei na pomyślne dotarcie nad Balaton. Nie trafilismy aż do czasu... Przyszedł bo-

wiem moment przekraczania granicy słowacko-węgierskiej. Olbrzymi Madziar powiedział mi, żebym wracała do kraju. Mój paszport uznano za fałszywy. To prawda, miałam zalany paszport, ale wszystkie dane się zgadzały. Przepuszczono nas po godzinie prób i niesamowitych nerwów.

Trafiliśmy na ziemię obiecaną. Nastroje? Euforia i strach, że nie zdążymy Okrążyliśmy północną część Balatonu i wjechaliśmy na półwysep Tihany. Usiedliśmy na trawce. Obok usadowiła się grupa Amerykanów i niemiecka rodzina. Raczili się kielbaskami, piwem i papierosami. My mieliśmy tylko butelkę wody mineralnej, ale przecież nie to było ważne.

Co chwilę sprawdzaliśmy stan Słońca. Rozpływaliśmy się w jego promieniach. I nagle zauważyłam malutką zmianę w kształcie tarczy. Brakowało małego rąbka. Przez następne pół go-

dziny w bardzo wolnym tempie Księżyc coraz mocniej zasłaniał tarczę Słońca. Napięcie wzrastało, zwłaszcza że z północy nadeszły chmury. Ciągnęły się szerokim pasem, na szczęście nie na tyle wysokim, byśmy nie widzieli Słońca. Świat zaczął się zmieniać. Światło zbiegało i, choć jeszcze było silne, nie czuliśmy ciepła.

Cienie pogłębiły się, zielen stała się bardziej wyrazista, liście zaczęły niemalże fosforyzować... Zaczęliśmy odczuwać coś, co Witkacy nazwał „doświadczeniem dziwności świata”. Ucichły cykady. Jaskółki fruwały nisko nad naszymi głowami i kwiliły cicho. Moje poszły spać.

Światło ze słonecznego zdawało się zmienić w księżycowe, srebrzyste i zimne. Jeszcze moment i zaczęło zmierzchać. Chmury przemieniły się w bajecznie kolorowe góry lodowe, ciężkie i puchate. Gdy już, już, zbliżało się

apogeum, zapadła zupełna cisza. Wszyscy zamarli w oczekiwaniu.

I oto stało się. Stał się cud. Słońce zaszło zupełnie. Ludzie wiwatowali. My też krzyczeliśmy w euforii. Błyskały flesze, krzyki niosły się po wodzie, strzelaly korki szampanów. Nad nami toczyła się najpiękniejsza gra przestworzy. Kosmos fundował nam niesamowite widowisko.

Trudno było uwierzyć, iż dzieje się to naprawdę. To była prawdziwa dziwność świata. Realność. Iluzja. Te przeciwstawności przez dwie minuty współistniały. Trudno opisać wszystkie uczucia, jakie nami targaly. Zdziwienie. Radość. Poczucie niesamowitości. Przede wszystkim jednak poczucie własnej małości i nieogarnionej wspaniałości tego, czego doświadczamy... i zachwyt, którego nie sposób opisać słowami. Poczuliśmy się cząstkami wszechświata.

ANNA „WIOSNA” MAJ

Kraina łagodnego deszczu

Jest monarchią parlamentarną. Na mapie znajduje się tuż nad Niemcami. Podobno ciągle pada tutaj deszcz, a wiatr wieje prawie zawsze. Dania.

Na trzy dni przed rozdanie świadectw w domu rozległ się dzwonek telefonu. Dzwonił Ole – przyjaciel ojca. Zapytał, czy nie chciałbym zwiedzić Danii, przy okazji zarabiając trochę grosza, robiąc to i owo przy komputerach. Przystałem natychmiast. Złapałem autobus do Hamburga, skąd ruszyłem dalej pociągiem. Zmianę granic poczułem, kiedy ze snu wyrwała mnie kontrola paszportów – To już Dania? – pomyślałem, wyglądając przez okno. Na horyzoncie ujrzałem trzy wirujące wiatraki.

Ludzie mawiają, że najważniejsze we wszystkim, czego się doświadczają, jest pierwsze wrażenie. Dla mnie był nim gęsto padający deszczyk, który przywitał mnie po wyjściu z pociągu. Było w nim coś magicznego. Był ciepły, delikatny i przyjemny.

Ze stacji odebrała mnie Jette – moja opiekunka. Na przywitaniu powiedziała łamaną polszczyzną „dzień dobry”. Wkrótce zorientowałem się, że Duńczykom dopisuje świetny humor, nie pasujący do klimatu. Dobry żart to w Danii recepta na życie. Jeżeli chcesz usłyszeć „gorę” („czuść”) z ust Duńczyka, postaraj się tylko spotkać z nim wzrokiem.

Zaskoczyło mnie, że każdy z przyjaciół, zapytany, czy lubi swoją pracę, odpowiadał: „Tak”. Jedyną rzeczą, którą ciężko znoszą, są podatki, zabierające często ponad 50 proc. pensji.

Miałem wiele okazji skosztować ich smacznej kuchni, opartej głównie na ziemniakach i chlebie, mniej obfitej

w mięso, bardziej w warzywa. Dominują ryby. Piwo i wino są zawsze na stole. Alkohol jest zakorzeniony w duńskiej tradycji, jednak ta sama tradycja nakazuje umiarkowanie.

Moją uwagę przyciągnęło budownictwo. Bardzo często zdarza się, że w dużych miastach domy nie przekraczają wysokości dwóch pięter. Bogactwo natury jest znakomicie wyeksponowane w pięknych, kolorowych ogrodach, w których Duńczycy mają swój azyl. Zdziwiło mnie, że domy i ogrody nie mają płotów, a prawie każdy w swoim „gniazdku” ma jakieś zwierzę, najczęściej psa. Wszystko jest czyste aż do obłędu.

Ten kraj postawił na ekologię – krajobraz najeżony elektrowniami wiatrowymi, ekologiczne budownictwo. Popieranie ekologicznej komunikacji stworzyło prawdziwy raj dla miłośników dwóch kółek, rolek

czy deskorolek. Dania to masa wiosek i miasteczek. Krajobraz nizinny, żadnych wznieścień. Dużo światła i rond. I... zabójczo wysokie mandaty.

Największe wrażenie wywarł na mnie obóz Wikingów w Ribe: masa namiotów, chat i tajemniczych kamieni z malowidłami smoków, zwierząt, ludzie przebrani za Wikingów.

Dania jest jednym z tych krajów, których piękno odkrywamy na prowincji. Tam właśnie jest to, czego potrzebuje mieszkaniec zatłoczonego miasta. Nie polecam tego kraju turystom, szukającym mocnych wrażeń, brązowej opalenizny czy głośnych dyskotek. Za to każdy, kto pragnie ujrzyć piękno natury, funkcjonującej w zgodzie z dobrze prosperującą gospodarką, powinien tu kiedyś zawitać.

ŁUKASZ SKALIK



FOT. AUTORKA

Piątek

DZIEŃ 5 listopada 1999

19

waszym piórem

Przez całe wakacje trwał konkurs „Reportaż z podróży”. Mogli w nim uczestniczyć młodzi Czytelnicy TŚ DZIEN, czyli tacy, którzy nie ukończyli jeszcze 26 roku życia.

Do 1 października nadchodziły do redakcji reportaże o wakacyjnych przygodach. Otrzymaaliśmy ponad 20 prac konkursowych. Wiele z nich było ilustrowanych fotografiami, wykonanymi przez autorów. Komisja konkursowa dokonała następującej oceny nadesłanych prac:

I miejsce zdobyła Anna „Wiosna” Maj z Katowic.

Dwa równorzędne wyróżnienia otrzymali Łukasz Skalik z Pyskowic oraz Justyna Gul z Sosnowca.

Fragmety nagrodzonych prac publikujemy. Tytuły i skróty pochodzą od redakcji.

Autorzy otrzymają oprócz honorarium także firmowe koszulki i kubki TŚ DZIEN. Zdobywcy I miejsca będzie mogła ponadto w wybranym przez siebie terminie odbyć praktykę dziennikarską w naszej redakcji.

Koszulki i kubki można odebrać w redakcji TŚ DZIEN – ul. Młyńska 1, Katowice, pokój 310.

Wszystkim, którzy podzielili się z nami wrażeniami z wakacyjnych wojaży, serdecznie dziękujemy. Zwycięzcom gratulujemy! ■

Jazda próbna

Tym razem będzie inaczej – mruknęłam, wspominając przeraźliwie nudne zeszłoroczne wakacje. Fantazja gnała mnie ku wielkiej przygodzie, chciałam odkrywać, rozwiązywać zagadki. Komunikat taty: „Jedziemy na jagody”, tylko pozornie brzmiał zwyczajnie. Oczyma duszy widziałam siebie, znajdującą tajemnicze przedmioty z X wieku, broń pozostawioną w lesie przez partyzantów, lub walizkę fałszywych pieniędzy. Moje zapalu nie zdołał ostudzić nawet okropny upał w dniu wyjazdu. Kiedy pędziliśmy „maluszkim” na złamanie karku (60 km/h), myślałam tylko o przygodzie. Kiedy zajęliśmy się do domu dziadków, mój leśniczówka na skraju lasu, zapadał zmierzch. Musiałam odłożyć moją wielką wyprawę na dzień następny.

Rano obudzili mnie przeraźliwie porykiwania wielkiej krowy w czarnobiałe łatki, piśszczotliwie nazywanej przeze mnie panią Bączkową. Z potarganymi włosami, boso, wybiegłam z pokoju z rozpaczliwym pragnieniem znalezienia kogokolwiek, kto by tę krowę uciszył. Włożyłam stare gumiały dziadka i powłócząc nogami wyszłam na podwórko. Pani Bączkowa biegła dookoła studni i wciąż ryczała. Zdecydowana „wylączyć” hulaśliwe zwierzę, obeszłam gospodarstwo, szukając pomocnej żywej istoty. Niestety, nie było nikogo. Rzuciłam się w kierunku zagrody sąsiadów. Na widok sympatycznej pulchniutki pani Basi odetchnęłam z ulgą, za to ona widząc mnie zdębiała. Zaiste musiałam stanowić

dziwny widok: dwudziestolatka „stara baba” w kusej pidżamce w groszki, z potarganymi włosami, w gumiałach o trzy numery za dużych. Pani Basia zdołała wyjąkać, że moja rodzinka pojechała sprzedać byka.

Poirytowana dźwiękami wydawanymi przez „zakręconą” krowę, dziękując sąsiadce za informacje, ruszyłam zmierzyć się z potworem. Zrozpaczona zaczęłam klaskać w dłonie koło nieszczęsnej krowy, tupać nogami, nawet próbowałam jej śpiewać. Niestety, głupie zwierzę zupełnie nie zwracało na mnie uwagi. Pozostawiało tylko jedno wyjście – dosięść krowy, przywiązać do koryta, a później poradzić coś na jej ryki. Ale pomyśleć łatwiej niż zrobić. Na koniu siedziałam cztery lata temu, a i wtedy nie byłam mistrzem. Dopiero po godzinie udało mi się wskoczyć na panią Bączkową. Zaskoczona zwierzę zdębiało, zaczęło się szarpać coraz gwałtowniej. Balansując na krowim grzbiecie rozpaczliwie starałam się skierować kroki właścicielki tego grzbieta w kierunku obory. Niestety, pani Bączkowa porykując powędrowała w kierunku bramy wyjazdowej. A na szosie przed ogrodzeniem zgromadziła się już grupa gapiów. W osłupieniu patrzyli na dziwne zjawisko. Ujeżdżania krowy jeszcze nie widzieli. Gdy wyloniłam się zza bramy, przywitały mnie głosy pełne niedowierzania, żarty i śmiechy. I do dziś mówią o mnie: „Ta z miasta, co jeździła na krowie”.

JUSTYNA GUL

Piątek

DZIEŃ 5 listopada 1999

20

historia

10 lat temu runął berliński mur

Betonowa kurtyna

Mity mówią, że mur postawiono przez jedną tylko noc. To nieprawda. W niedzielny poranek 13 sierpnia 1961 roku Berlin, okupowany przez wojska radzieckie, amerykańskie, francuskie i brytyjskie, został podzielony drastycznie na dwa miasta. Z polecenia Nikity Chruszczowa na granicy stanęły betonowe zapory przeciwczołgowe, gęsto oplecione drutem kolczastym. W kluczowych miejscach postawiono sowieckie czolgi i posterunki żołnierzy Armii Czerwonej. Wojskowe brygady zaczęły blokować ulice prowizorycznymi barykadami, a potem burzyć budynki stojące obok linii granicznej. Już w kilka dni później podjęto w przyspieszonym tempie prace, by zastąpić tymczasowe zapory solidną ścianą nie do przebycia.

23 sierpnia rząd NRD nakazał przerwać wszelkie połączenia z Zachodnim Berlinem. Przestało działać metro, linie kolejowe a nawet telefony. Już nikt z mieszkańców komunistycznej części miasta miał nie postawić nogi po drugiej stronie muru. Toczyło się to także 60 tysięcy robotników pracujących po zachodniej stronie, a zamieszkujących w Berlinie Wschodnim.

Prawie od początku berlińczycy zaczęli organizować ucieczki przez mur. Na zapory i kolczasty drut pomagały płachty i liny. Mur starano się pokonywać podkopami. Pierwszy z tuneli, którym udało się uciec wielu ludziom, powstał na terenie berlińskiego cmentarza. Wejście ukryte było pod jednym z grobów. Odkryła je przypadkowo kobieta z dzieckiem. Skorzystała z okazji do przedostania się na drugą stronę muru, ale pozostawiła na cmentarzu wózek. Tak na podkopy trafili policjanci i go zasypali. Drugi z dużych tuneli miał wejście w domu na ulicy Wernerstrasse pod numerem 60. Tunelem tym zbiegło do Berlina Zachodniego 49 osób. Rodziny Wetzelów i Strelzyków przez wiele dni nabywały kawałki tkaniny nylonowej. W tajemnicy zszywano je w powłokę balonu. Konstrukcja na rozgrzane palnikiem gazowym powietrze, miała w koszu unieść cztery dorosłe osoby i czworo dzieci. 12

Ostatni na tragicznej liście ponad 150 osób zabitych przez wschodnioniemieckich strażników przy próbie pokonania berlińskiego muru jest Chris Gueffroy. Zginął 6 lutego 1989 roku. Dziesięć miesięcy później nikt nie musiał już przeskakiwać przez betonowe zapory i zasieki z drutu kolczastego. 9 listopada zapaleńcy z Berlina Zachodniego zaczęli sukcesywnie burzyć znienawidzoną ścianę. Rok później doszło do formalnego zjednoczenia Niemiec.

155 km więzienia

Głównym powodem budowy berlińskiego muru była konieczność powstrzymania nieporządanej emigracji Niemców z radzieckiego NRD do Berlina Zachodniego. Od stycznia do sierpnia 1961 roku wybrało lepsze życie aż 160 tysięcy obywateli Niemiec wschodnich.

Po 28 latach od wydania polecenia jego budowy mur miał 155 km długości, 302 wieże strażnicze, 20 bunkrów. Przez ściśle centrum miasta przebiegała linia 43 kilometrów ściany. 107 km muru zbudowanych zostało wyłącznie z solidnego betonu. Instalację muru berlińskiego uzupełniało 67 km zasieków z drutu kolczastego, 105 km zapór przeciwko pojazdom i 127 km ogrodzenia z siatki podłączonej do instalacji sygnalizacyjnej.

W ciągu prawie trzech dekad istnienia muru z sukcesem pokonało go, uchodząc do Berlina



Zachodniego, około 5000 osób. Mniej więcej 3200 zostało aresztowane w czasie próby ucieczki. W granicznej strefie muru strażnicy wschodnioniemieccy postrzelili śmiertelnie około 160 osób. 120 uciekinierów zostało rannych od kul w trakcie pokonywania muru. ■ AS

YOU ARE LEAVING
THE AMERICAN SECTOR
ВЫ ВЫЕЗЖАЕТЕ ИЗ
АМЕРИКАНСКОГО СЕКТОРА
VOUS SORTEZ
DU SECTEUR AMERICAIN
SIE VERLÄSSEN DEN AMERIKANISCHEN SEKTOR

Mur berliński okazał się także świetnym środkiem wyrazu artystycznego. Specjaliści od graffiti uznali go za największe na świecie betonowe płótno, aż proszące się o pokrycie go barwnymi obrazami. W kwietniu 1984 roku pierwszą taką próbę podjęło dwóch Francuzów, od dwóch lat zamieszkujących w Berlinie Zachodnim. Thierry Noir i Christophe Bouchet pokryli malunkami, od poziomu gruntu aż po szczyt, kawał muru ponadtrzymetrowej wysokości. Za nimi poszli inni. Malowanie na murze było zabronione i graffitiarze musieli kryć się przed strażnikami z NRD. Co kilkanaście metrów w mur były wmontowane małe drzwiczki, przez które mogli przedostać się żołnierze i aresztować przygodnych artystów. Znajdowali się oni bowiem już za oficjalną linią graniczną. Po roku 1987 na murze, wykorzystując kolorowe spraye, malowały już trzynasto-, czternaścioletki. Ciągłe grając w kotka i myszkę ze wschodnioniemieckimi żołnierzami. Seniorzy graffiti na berlińskim murze - Noir i Bouchet - w zeszłości nie dostawali przez długi czas przepustek od władz NRD na opuszczenie Berlina Zachodniego. ■ AS



W 1997 roku w centrum Berlina wymalowano na bruku dwudziestokilometrową czerwoną linię w miejscu gdzie kiedyś stał mur. Ku pamięci, nie trwała linia ma być zastąpiona dwoma rowkami wyrzniętymi w nawierzchni drogowej.

września 1979 roku amatorski balon z uciekinierami wleciał do góry. Po dwudziestu trzech minutach lotu skończył się gaz i wehikuł zaczął spadać. Szczęśliwie jednak wylądował po drugiej stronie muru. Po tej spektakularnej ucieczce rząd NRD nakazał limitowanie sprzedaży tkanin.

Nie wszystkie jednak desperackie próby przeskoczenia muru kończyły się szczęśliwie. Jedną z pierwszych tragedii była śmierć osiemnastoletniego Petera Fechter'a zastrzelonego przez patrol graniczny NRD, gdy próbował pokonać betonową ścianę. Jego śmierć wywołała falę protestów społecznych na Zachodzie i stała się jedną z przyczyn wizyty prezydenta Johna F. Kennedy'ego w Berlinie.

Berliński mur ciągle jednak udoskonalano. 21 czerwca 1963 roku Ministerstwo Obrony Narodowej NRD nakazało jeszcze lepsze uszczelnienie muru. Osoby mieszkające o 100 kilometrów od granicy miały obowiązek

rejestracji się. Mur składał się z trzech linii obronnych. Pierwszym była betonowa ściana o czterometrowej wysokości, postawiona o trzy metry od faktycznej granicy z Zachodem. Po drugiej stronie było najczęściej zaorane pole. Po stronie wschodniej muru znajdowała się jasno oświetlona strefa bezpieczeństwa, zwana strefą śmierci. Do tych, którzy chcieli wkroczyć na ten teren strzelano bez ostrzeżenia. Zapory przeciwczołgowe uniemożliwiały dotarcie do muru wszelkim pojazdom. Obok strefy śmierci wytyczono dodatkowo, równoległe do muru, drogi strażnicze, patrolowane przez pojazdy z wartownikami i psami obronnymi. Obok muru stały też bunkry, wieże obserwacyjne, a w niektórych miejscach i druga ściana. Betonowa przegroda przecięła w sumie w poprzek 192 berlińskie ulice. Po pięciu latach mur miał już 25 kilometrów długości i 210 wież obserwacyjnych. Następne odcinki budo-

wano z prefabrykatów przypominających klocki lego. Według konstruktorów muru miał on stać nienaruszony co najmniej przez 100 lat.

Świat się jednak zmieniał. Jako zapora przeciwdziałająca ucieczkom Niemców wschodnich na Zachód mur przestał spełniać swe funkcje. Obywatele NRD wyjeżdżali tłumnie na wycieczki na Węgry, a stamtąd udawali się bez problemów do RFN. 9 listopada Günter Schabowski, przewodniczący berlińskiego komitetu partii komunistycznej, zakomunikował, że granica powinna być otwarta dla osób prywatnych. Już 10 listopada zaczęto oficjalnie burzyć mur, w celu wytyczenia nowej linii granicznej. Dwa dni później zostało otwarte pierwsze przejście dla pieszych na Potsdamer Platz. Mur berliński, ucieleśnienie pojęcia „żelazna kurtyna“, który przez 28 lat dzielił przyjaciół, rodziny i naród - przestał istnieć.

ADAM SYNOWIEC

Kobieta z kłami mamuta

Wenus z Wilczyc ma bardzo bujny biust, szerokie biodra i wydatną pupę. Idealna bogini kultu płodności; marzenie mężczyzn sprzed piętnastu-siedemnastu tysięcy lat, którzy wtenczas polowali na dzikie konie i włochate nosorożce pasące się nad prapolskimi rzekami.

Ma siedem centymetrów wysokości i jest wyrzeźbiona z kłami mamuta. To pierwsze odnalezione na ziemiach polskich wyobrażenie człowieka ze starszej epoki kamiennej. Archeolodzy kopiący niedaleko Tarnobrzega mieli szczęście. Kilkanaście tysięcy lat temu

cofał się lodowiec, plemiona zajmujące się zbieractwem i myślistwem zasiedlały północną Europę. Z tych czasów pochodzą wspaniałe kolorowe malowidła naskalne we francuskich grotach Lascaux, przedstawiające sceny myśliwskie. Ale tak wspaniałej kobiety, jaką ostatnio odnaleziono w Wilczycach nie ma na nich. Z kolei ona nie może się mierzyć z Wenus z Laussel, czerwoną płaskorzeźbą, przedstawiającą siedzącą kobietę o ogromnych piersiach. Jedną ręką unosi ona w górę bawoli róg w kształcie półksiężyca. Ta wielka matka wszechświata patronowała ponoć tańcom rytualnym, podczas których dusze mężczyzn i kobiet łączyły się z duchami zwierząt. Tak przynajmniej wierzą. Większość badaczy

uważa, że w czasach prehistorycznych panował matriarchat i kobiety-matki pełniły w społeczności rolę dominującą.

Ale czasy się zmieniają. Dobre tysiące lat później, w piastowskiej Polsce kobieta była rzeczą, którą najpierw ojciec władał, a potem posiadał mąż bez względu na to czy ją kupił czy porwał. Mężczyzna mógł mieć żon do woli: poganin Mieszko zanim ożenił się z Dąbrówką miał ich siedem, pomorski książę Wacław (obok prawowitej) aż dwadzieścia cztery, zaś Włodzisław Wielki - setki. Z trupem męża palono na stosie jedną z nich. Tak było za czasów pogańskich.

Kobieta nabierała większego znaczenia tylko jako matka dzieci i strażniczka świętego ogniska

domowego. Z czasem jednak sytuacja kobiet zaczęła się poprawiać, np. od XIII wieku mogły dziedziczyć nieruchomości. W dawnej Polsce według Statutu Kazimierzowskiego „kto by nazwał szlachcica k... macierze synem winien to albo odwołać, albo dowieść”. Jeśli tego nie zrobił 60 grzywien kary musiał wpłacić, a także wleźć pod ławę w sądzie i wołać „com mówił, kłamałem jako pies”. Z czasem zaczynały kobiety wychodzić na szersze forum społeczne. Niektóre królowe rządziły polskim królestwem zamiast ich mężów. Potem pojawiły się emancypantki. A teraz bizneswomenki i soroptymistki.

I już jest znów bliżej do epoki matriarchatu.

JACEK DUBIEL

RTV EURO AGD

OGÓLNOPOLSKA SIĘĆ SPECJALISTYCZNYCH SKLEPÓW ZE SPRZĘTEM AUDIO-VIDEO,
GOSPODARSTWA DOMOWEGO, APARATAMI FOTOGRAFICZNYMI I TELEFONAMI

Oferta ważna od 29 PAŹDZIERNIKA tylko do wyczerpania zapasów!

TANIO

w listopadzie



RADIOMAGNETOFON z CD SONY CF-D-V77

• Moc 100 W • Mega Bass • Odtwarzacz CD z pełnym programowaniem • Tuner z FM/MW
• Magnetofon stereofoniczny • Głośniki Bass Reflex Body II



MAGNETOWID 6-GŁOWICOWY STEREO NICAM PHILIPS VR 685

• ShowView • Mechanizm Turbo Drive • 99 programów • Dekoder VPS/PDC
• Wyświetlanie funkcji na ekranie TV w j. polskim • Tuner TV kablowej



PRALKA INDESIT WG 625 P

• 650 obr./min. • Wys./Szer./Gł.: 85/60/51 • Poj. 5 kg prania • Funkcja 1/2 załadunku
• 18 programów prania m.in.: Intensywne, delikatne, skrócone, ekonomiczne,
pranie ze zraszaniem



TELEWIZOR 21 cali z TELEGAZETĄ LG CF-21F60X

• Ciemny kineskop • 100 programów • Multi System • Tuner TV kablowej
• Wyświetlanie funkcji na ekranie w j. polskim • Eurozłącze • W wejście AV
• Tryb 16:9 • Wyłącznik czasowy



KUCHNIA GAZOWA ZANUSSI ZC 500 GW

• Szer. 50 cm • Piekarnik gazowy z zabezpieczeniem
przeciwwypływowym gazu • Szklane drzwi piekarnika • Termoregulator



KUCHNIA z TERMOOBIEGIEM I GRIEŁEM ELEKTRYCZNYM INDESIT KG 5408 XMS

• Gazowo-elektryczna • Szer. 53 cm • Automatyczne zapalanie palników
• Zabezpieczenie przedwypływem palników • Piekarnik elektryczny wielofunkcyjny
• Szklane drzwi piekarnika • Kolor Inox

W EURO JEST TANIO!

W EURO JEST WYBÓR!

RTV EURO AGD

OGÓLNOPOLSKA SIĘĆ SPECJALISTYCZNYCH SKŁEPÓW ZE SPRZĘTEM AUDIO-VIDEO,
GOSPODARSTWA DOMOWEGO, APARATAMI FOTOGRAFICZNYMI I TELEFONAMI

Oferta ważna od 29 PAŹDZIERNIKA tylko do wyczerpania zapasów!

TANIO

w listopadzie



Indesit
1249,-

1390,-

KUCHNIA z TERMOOBIEGIEM I GRILEM ELEKTRYCZNYM INDESIT KG 6409WMS

• Gazowo-elektryczna • Szer. 60 cm • Automatyczne zapalanie palników
• Piekarnik elektryczny wielofunkcyjny • Programator analogowy



Amica
165,-

870,-

KUCHNIA GAZOWO-ELEKTRYCZNA AMICA 1.12 SPw

• Szer. 50 cm • Piekarnik elektryczny z grzałką górną i dolną
• Szklane drzwi piekarnika • Termoregulator



Whirlpool
669,-

899,-

KUCHENKA MIKROFALOWA WHIRLPOOL MD 122 STEROWANA ELEKTRONICZNIE

• Poj. 22 l. • Talerz obrotowy • Moc mikrofal 900 W • Automatyczne rozmrażanie i podgrzewanie
• Talerz PIZZA • Zegar cyfrowy



Amica
1499,-

1740,-

KUCHNIA AMICA SUPERNOVA z TERMOOBIEGIEM I ROŻNEM OBROTOWYM G6E 3.43SZpTeKD

• Szer. 60 cm • Gazowo-elektryczna • Elektryczny zapalacz gazu w pokrętle
• Zabezpieczenie przeciwwypływowe palników • Piekarnik elektryczny wielofunkcyjny
• Szklane drzwi piekarnika • Programator elektroniczny



Whirlpool
1199,-

1399,-

PRALKA WHIRLPOOL AWG 653

• Wys./Szer./Gł.: 90/40/60 • Poj. 5 kg prania • 500 obr./min. • Automatyczny dobór wody
• 11 programów prania m.in. 1/2 załadunku, delikatne, ekonomiczne, dodatkowe płukanie



ARDO
799,-

989,-

PRALKA ARDO A 400

• Wys./Szer./Gł.: 85/60/53 • Poj. 5 kg prania • 400 obr./min. • Funkcja 1/2 wsadu
• Wyłącznik wirowania • 16 programów prania, m. in.: intensywne, delikatne

W EURO JEST TANIO!

W EURO JEST WYBÓR!

RTV EURO AGD

PHILIPS
699,-

849,-



MAGNETOWID PHILIPS VR 200 z ShowView

- Mechanizm Turbo Drive • 99 programów • Dekoder VP5/PDC • Tuner TV kablowej
- Magnetowid 2-główny • Wyświetlanie funkcji na ekranie TV w j. polskim

PHILIPS
1199,-

+ płyta CD
„Dziewczyna 6”
GRATIS!



WIEŻA PHILIPS FW-398C

- 3-płytowy odtwarzacz CD • Podwójny elektronicznie sterowany magnetofon
- Tuner z RDS • Cyfrowy procesor dźwięku • Zegar i budzik • 2- drożne kolumny typu Bass Reflex • Dodatkowe głośniki surround • Wyjście na subwoofer

Do TV THOMSON
25DG22E
i 28DG22E
radio THOMSON
GRATIS!

THOMSON 25"
1799,-



THOMSON 28"
1999,-

TELEWIZORY STEREO NICAM THOMSON 25DG22E i 28DG22E

- Kineskop Black Pearl • TELEGAZETA • 99 programów • Tuner TV kablowej
- Wyświetlanie funkcji na ekranie w j. polskim • Tryb 16:9 • Korektor graficzny
- Włacznik i wyłącznik czasowy

SONY
1499,-

1699,-



TELEWIZOR 21 cali STEREO NICAM SONY KV-21X5K z TELEGAZETĄ

- Kineskop HiBlack Trinitron • 100 programów • Tuner TV kablowej
- Cyfrowy procesor dźwięku • Tryb 16:9 • Wyświetlanie funkcji na ekranie
- 2 Eurozłącza • Wejście AV • Włacznik i wyłącznik czasowy

PHILIPS
6999,-

**3000,-
TANIEJ!**

9999,-



TELEWIZOR PANORAMICZNY 32 cale PHILIPS 32PW9763

- Superpłaski kineskop Black Line S • TELEGAZETA Z 440 STRONAMI • 100 Hz Digital Scan z Natural Motion • Układ Crystal Clear optymalizujący ostrość i kontrast obrazu
- Pełen dekodery PAL PLUS • Dźwięk Dolby Prologic Surround z wbudowanym głośnikiem centralnym i głośnikami tylnymi • Subwoofer • 2 tunery - PIP/POP • 16-krotny Zoom
- Cyfrowa stopklatka • 3 Eurozłącza • S-VHS • Wejście AV

PHILIPS 25"
2299,-

PHILIPS 29"
2699,-



Do TV PHILIPS
25PT5324
i 29PT5324
radionagnetofon
z CD PHILIPS
GRATIS!

TELEWIZORY STEREO NICAM PHILIPS 25PT5324 i 29PT5324

- Kineskop Black Line S • TELEGAZETA • 100 programów • Tuner TV kablowej
- Wyświetlanie funkcji na ekranie w j. polskim • Wejście S-VHS • 2 Eurozłącza
- Wejście AV • Budzik • Włacznik i wyłącznik czasowy

RTV EURO AGD

OGÓLNOPOLSKA SIEĆ SPECJALISTYCZNYCH SKLEPÓW ZE SPRZĘTEM AUDIO-VIDEO,
GOSPODARSTWA DOMOWEGO, APARATAMI FOTOGRAFICZNYMI I TELEFONAMI

Oferata ważna od 29 PAŹDZIERNIKA tylko do wyczerpania zapasów!

TANIO

w listopadzie



APARAT FOTOGRAFICZNY CANON BF-80

- Obiektyw 32 mm • Automatyczny transport filmu
- Samowyzwalacz • Wbudowana lampa błyskowa
- Redukcję efektu "czerwonych oczu"



ODTWARZACZ OSOBISTY z RADIEM PHILIPS AQ 6581



RADIOBUDZIK THOMSON RR-39

- Budzenie sygnałem z radia lub alarmem
- Radio z FM • Zasilanie z sieci



ELEKTRYCZNA SZCZOTECZKA DO ZĘBÓW BRAUN D7011

- W komplecie szczoteczka Oral-B
- Akumulator zasilany indukcyjnie • 2800 obr/min
- Uchwyt ścienny • Wodoszczelna obudowa



CZAJNIK BEZPRZEWODOWY TEFAL 78708

- Poj. 1,7 l. • Automatyczne wyłączenie • Filtr osadów wapniowych
- Poziłaczana grzałka • Wskaźnik poziomu wody



ODKURZACZ PHILIPS HR8514

- Moc 1400 W • Siła ssania 300 W • 3-krotny system filtracji
- Poj. worka 3 l. • Automatycznie zwijany przewód



ROBOT MOULINEX AT7

- Moc 500 W • Elektroniczna regulacja obrotów
- Poj. 3 l. • Wyposażenie: 5 tarcz, nóż metalowy, mikser o poj. 1,5 l., wyciskarka do cytrusów, nóż do ugniatania, uciéracz do sosów



ODKURZACZ PIORĄCY MOULINEX BN4

- Moc 1600 W • Odkurza na sucho i mokro • Wydajny system piorący
- 5-krotny system filtracji • Pojemność worka na kurz: 6 l.
- Bogate wyposażenie: ssawki do prania dywanów, topkerki i mycia podłogi



KUCHENKA MIKROFALOWA z GRILEM MOULINEX DA 5

- Poj. 17 l. • Talerz obrotowy • Moc mikrofal 800 W • Moc grilla 900 W
- 9 poziomów mocy • 30-minutowy programator czasowy

W EURO JEST TANIO!

W EURO JEST WYBÓR!

KATOWICE

Al. Roździeńskiego 191 (TTW Dom i Ogród)

pon.-sob. 9-21

niedziela 10-18

11 listopada nieczynne

Al. Roździeńskiego 200 (Centrum Handlowe DĄBRÓWKA)

pon.-sob. 9-21

niedziela 10-19

11 listopada 9-19

GORKY 17



Radzieckie monstra z Lubina

Tajna baza nieboszczyków

Prerażająca scheda po byłych bazach sowieckich w Polsce ujawniła się dopiero po latach. Potworne hybrydy wyległe w tajnych laboratoriach rosyjskich uwolniły się i zaatakowały Lubin. Tak zaczyna się najnowsza przygodowa gra grozy „Gorky 17”.

Już wcześniej podobny przypadek wykrył wywiad Paktu. Istniejące na terenie Rosji wojskowe miasteczko, półoficjalnie będące ośrodkiem szkolenia szpiegów, zostało w nie wyjaśnionych okolicznościach rok wcześniej zrównane z ziemią przez własne lotnictwo. Miejscowość nosiła kryptonim Gorky 17 i jak podejrzewał wywiad była faktycznie kompleksem ściśle tajnych laboratoriów, w których badano zjawiska telepatii i teleportacji. Gdy straszliwe ofiary eksperymentów wyrwały się na wolność dowództwo rosyjskie postanowiło zniszczyć miasto.

W okolicach Lubina prawdopodobnie istniał drugi z wojskowych ośrodków badawczych zajmujący się tym samym co Gorky 17. Ewakuująca się z Polski armia sowiecka pozostawiła po sobie pokłosie swoich nieludzkich doświadczeń. Istnieje podejrzenie, że do badań używano mieszkańców miasta. Ich geny, zmieszane z genami owadów, gadów i podzespółami maszyn, uformowały diabelskie hybrydy niosące śmierć ludziom. O tym wszystkim powiadomił natowskie dowództwo ukrywający się informator. Prawdopodobnie jeden z rosyjskich naukowców, nekąny wyrzutami sumienia.

Do ruin bazy zostaje wysłany kolejny patrol komandosów. Tworzy go zaledwie trzech żołnierzy, wybranych spośród najlepszych z najlepszych. Amerykanin Cole Sullivan, który dowodzi grupą, Francuz Thierry Trantigne, specjalista od broni i Polak Jarek Owicz, informatyk. Drużyna ma zbadać teren, odszukać pozostałych przy życiu członków poprzedniej grupy a przede wszystkim znaleźć schowane przez informatora trzy macierze komputerowe z zapisem badań rosyjskich na-

ukowców. Jest szansa, że znajdują się na nich też wzorce przetworzone w monstra mieszkańców miasteczka. Wtedy być może uda się przywrócić im normalny wygląd.

„Gorky 17” może być kolejnym przebojem polskiego rynku gier. To przygodówka z elementami gry turowej, podobnego typu jak „Comandos”, „Jagged Alliance 2”, czy wcześniej cykl „X-Com”. W sposób turowy rozwiązano potyczki ludzi z potworami. Część przygodowa to poznawanie bazy, odkrywanie pomieszczeń, wyszukiwanie skrzyń z przydatnym wyposażeniem i bronią. Poza wrogami, komando na swej drodze natknie się też i na sprzymierzeńców. Jednym z nich jest Wasilij Dobrovsky, weteran armii rosyjskiej ukrywający się przed potworami w ruinach. Nie wszystkie jednak monstra mają zbrodnicze zamiary. Z kolei postaci wyglądające niewinnie mogą zawieść drużynę wprost w pułapkę. Śmierć tylko jednego z bohaterów kończy niestety grę. Interfejs nie sprawia problemów przy sterowaniu postaciami, grafika jest interesująca, a oprawa dźwiękowa posępna, jak przystoi horrorowi. Wadą jest jednak zbyt mało rozbudowana część przygodowa. Praktycznie co dwa kroki komando zamiast po cichu wypełnić misję jest zmuszone toczyć boje z maskaronami. W dodatku lokacja, w której toczy się rozgrywka jest bardzo ciasna optycznie. Przestrzeń zapchana wrakami samochodów, maszyn, zwalami gruzu, ruinami budynków zmusza do poruszania bohaterami jedynie w kierunkach wyznaczonych przez programistów. Gra została w całości przygotowana w języku polskim.

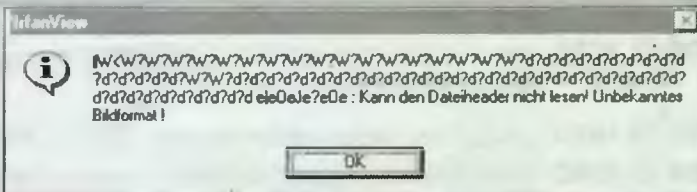
ADAM SYNOWIEC

Gra „GORKY 17”

Wydawca: Top Ware Interactive
Minimalne wymagania sprzętowe: Pentium 166 MHz z kartą 3D (200 MMX bez karty), 32 MB RAM, CD-ROM x 4, karta dźwiękowa.



Twój komputer powiedział



Napisal do nas pan Paweł z Knurawa. „Wasza rubryka zainspirowała mnie do kolekcjonowania śmiesznych komunikatów. Do otwierania plików graficznych używam programu Irfan View. Ponieważ używam niemieckiej wersji anglojęzycznego programu pod polskim Windows 95, jestem przyzwyczajony do trójjęzycznych

komunikatów, ale tym razem to chyba przesada...”

Hmm... Niedawno mieliśmy tu komunikat „Nieznany pracuje”. Jak widać, „nieznany” (unbekanntes) to zjawisko międzynarodowe. Tymczasem kolejne komunikaty można nadsyłać na adres jbebak@gtg.com.pl. ■ JB

Piątek

DZIEŃ 5 listopada 1999

25

Polska potęgą softwarową?

komputer

900 tysięcy sztuk gry komputerowej „Earth 2140”, autorstwa polskich programistów, sprzedano w 13 krajach na świecie. Gra powstała na zamówienie firmy Top Ware z Bielska Białej.

Nie tylko węgiel



Hity eksportowe firmy Top Ware prezentuje Agnieszka Kason-Opitke.

Polski rynek sprzedaży komputerowych programów rozrywkowych ciągle nie wygląda różowo. Producenci i dystrybutorzy najbardziej narzekają na rozwinięte w Polsce piractwo. Najlepsze wyniki w handlu legalnymi programami to raptem 17-18 tysięcy sprzedanych sztuk gier w jednym tytule. Rekordzistą wśród firm produkujących i rozpowszechniających gry komputerowe jest Top Ware, mający swą siedzibę w Bielsku Białej. To zresztą jedyne takie przedsiębiorstwo w całym województwie śląskim.

Gra strategiczna „Earth 2140” wydana przez Top Ware rozeszła się na rynku polskim do tej pory w przeszło 23 tysiącach egzemplarzy. Została wymyślona i napisana przez programistów z krakowskiego oddziału Top Ware. Kariera „Earth 2140” nie skończyła się jednak na naszym kraju. Program sprzedawano na rynkach 13 państw świata m. in. w USA, Kanadzie, Australii, Francji,

Israelu, Rosji, Korei i Tajwanie. Do dzisiaj rozeszło się w sumie przeszło 900 tysięcy sztuk tej gry.

Przygodową grę „Jack Orlando”, jedną z pierwszych jakie firma wydała w Polsce, także stworzyli nasi krajowi programiści. Tym razem z Bielska Białej. W Polsce „Jacka Orlando” sprzedano do tej pory prawie 22 tysiące sztuk. Na świecie aż 600 tysięcy egzemplarzy. Gra trafiła do graczy komputerowych w Ameryce, Europie i Azji.

Obydwa programy sprzedajemy w Polsce już od prawie dwóch lat i nadal cieszą się zainteresowaniem nabywców – mówi Agnieszka Kason-Opitke, specjalista od marketingu i public relations firmy Top Ware – Kiedy zaczynaliśmy naszą działalność w Bielsku, nie spodziewaliśmy się, że nasze produkty będą tak popularne. Mamy nadzieję, że nasz najnowszy program także przypadnie graczom do gustu.

Premierową grą przełomu października i listopada jest przygodowo-taktyczna rozgrywka „Gorky 17”. Na zamówienie Top Ware opracowali ją programiści z warszawskiej firmy Metropolis. Wiadomo już, że program także trafi na zagraniczne rynki, choć będzie się tam nazywał „Odium”.

Jak widać gry rodzimego autorstwa nie ustępują jakością i popularnością rozrywkowym programom zagranicznym, również rozpowszechnianym przez Top Ware. Amerykańska strategiczna gra „Knights and Merchants” została sprzedana w Polsce w podobnej ilości jak krajowy „Jack Orlando”. A polski „Gorky 17” na pewno nie ustąpi pola taktycznej turowce zagranicznych programistów „Jagged Alliance 2”. Ta ostatnia po czterech tygodniach rozpowszechniania trafiła do 10 tysięcy nabywców. ■ AS

05 XI 1957 po 34 latach zakończyła żywot najdłużej żyjąca kotka Ma

06 XI 1946 urodziła się znana aktorka amerykańska Sally Field („Miejsca w sercu“, „Konwój“)

07 XI 1849 urodził się malarz polskiej wsi - Józef Chełmoński

08 XI 1992 Jacky Vranken, jadąc na tylnym kole motocykla – osiągnął prędkość 254,07 km/godz

09 XI 1975 Gary Kasparow, mając zaledwie 22 lata - wywalczył mistrzostwo świata w szachach

10 XI 1993 Tom Rodden ogolił brzytwą w ciągu jednej godziny 278 mężczyzn

11 XI 1887 w „The Parrot“ pojawiła się pierwsza w historii reklama fotograficzna



2. Jako rozwiązanie należy podać nazwisko byłego lidera zespołu „Czerwone Gitary”. Podpowiedzią tej zagadki jest imię prezentowane w „Magii imion”.

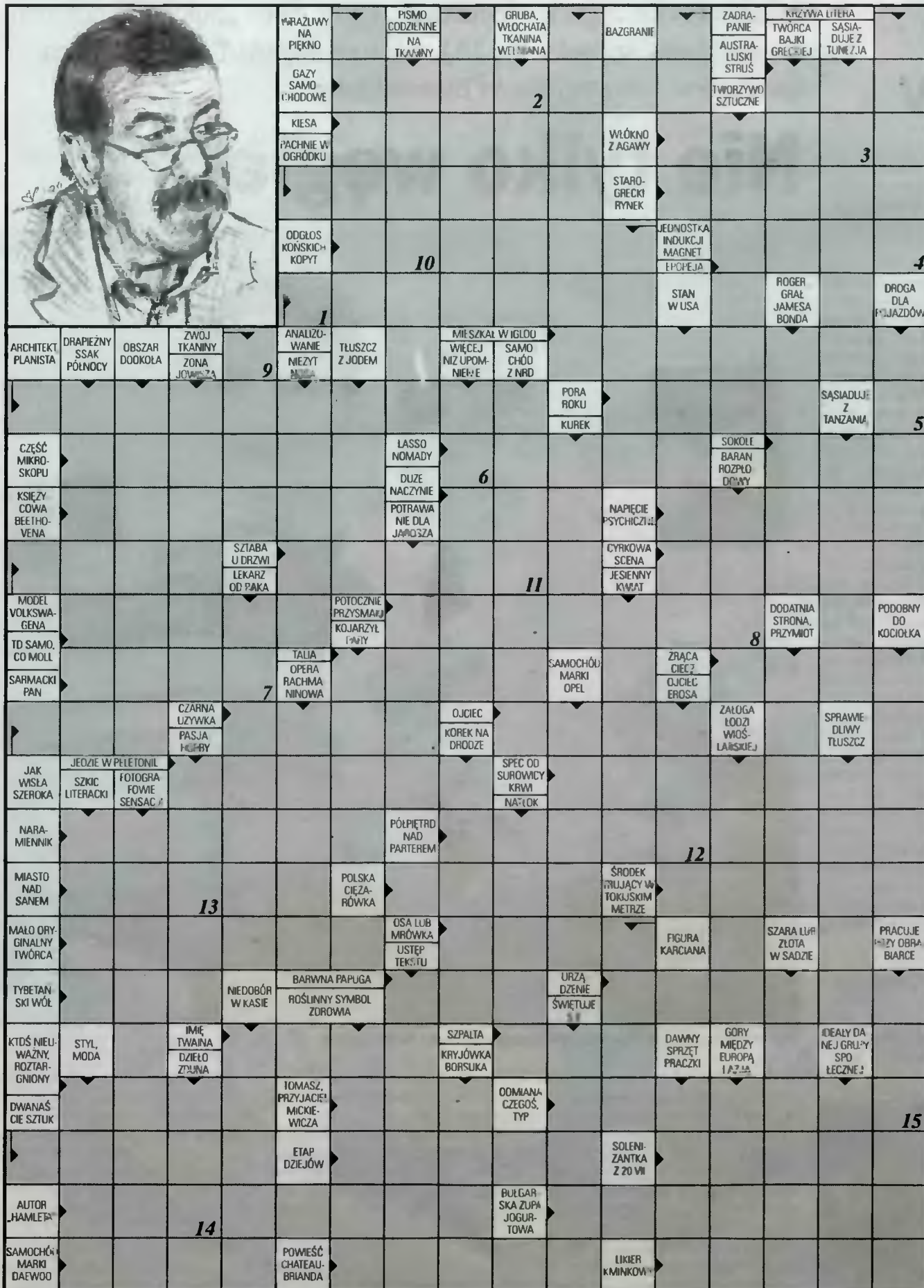
Piątek

DZIEŃ 5 listopada 1999

26

rozrywka

1. KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery w polach od 1 do 15 utworzą rozwiązanie: tytuł książki tegorocznego laureata Nagrody Nobla Güntera Grassa.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15

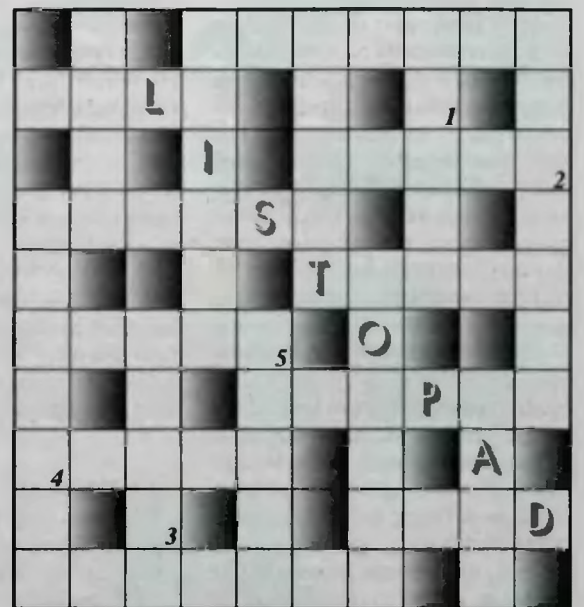
Magia imion

SEWERYN

Imię pochodzenia łacińskiego oznacza: (severus) syn surowego ojca
numerologicznie: 1-5-5-5-9-7-5 = 1
imieniny: 8 I; 1 II; 8 VI; 23 X; 1, 8, 19 XI.
W Polsce znane od Xv wieku.

Od dzieciństwa zachowuje się tak, jakby ukrywał jakieś tajemnice. Często jego postępowanie wydaje się nieracjonalne i nielogiczne. Z tego powodu znajomi dziwią się, że tak wiele rzeczy mu się udaje i tak wiele potrafi osiągnąć. Jest typowym indywidualistą. Niejednokrotnie jego brak ochoty do rozmów i wynurzeń traktowany jest jako manifestacja gniewnego usposobienia. Zupełnie nie zna psychologii kobiet, dlatego ma z nimi wiele kłopotów. Wszelkie oznaki zainteresowania z ich strony wprawiają go w popłoch. Kobieta, której wreszcie uda się dojść z nim do ładu, powinna zawsze uważać, aby nie spłoszyć go zbyt dużą agresywnością, która odczytywana będzie jako chęć dominacji. Jego marzeniem jest stworzenie rodziny z kobietą mądrą, skromną i dbającą o dom. Potrafi rozwiązywać problemy, które inni lekceważą. Niekonwencjonalne myślenie daje mu szansę na wiele ciekawych odkryć. Ma ogromne predyspozycje, aby zostać dobrym naukowcem, inżynierem oraz technikiem.

3. JOLKA



1 2 3 4 5

Kolejność określeń jest przypadkowa. Litery z pól ponumerowanych od 1 do 5 utworzą rozwiązanie.

- dosłowne przytoczenie czyichś słów
- wielka ilość, duże rozmiary czegoś
- droga o twardej nawierzchni
- kolebka
- grecka bogini zemsty
- imię Clintona
- sojusz, przemyśle
- model opła
- olejek aromatyczny z lawendy
- likier kminkowy
- nazwa filmu, książki
- 100 lat
- karciany dekolt
- najstarsza era w dziejach Ziemi
- miasto wojewódzkie
- stan występujący podczas hipnozy
- na zakupy
- powieść o tematyce miłosnej
- omasta
- kieliszek wina

4. ZADANIE LOGICZNE

Gdy Alicja weszła do Lasu Zapomnienia, nie pamiętała już jaki jest dzień tygodnia. W owym lesie żyła dwójka dziwnych zwierząt: lew, kłamiący w poniedziałki, wtorki i środy, zaś w inne dni tygodnia mówiący prawdę oraz jednorożec, który kłamał w czwartki, piątki i soboty, choć inne dni tygodnia mówił prawdę. Zapytany przez Alicję lew, jaki jest dzień tygodnia odparł: wczoraj był jeden z dni, kiedy kłamię. Jednorożec natomiast rzekł: wczoraj był dzień, w którym ja również kłamię.

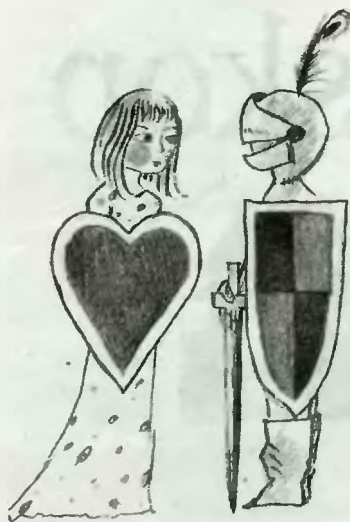
Jaki był dzień tygodnia?



Myśl tygodnia

*Łatwo jest mówić,
gdy ma się coś
do powiedzenia,
ale trudno jest mieć
coś do powiedzenia,
gdy trzeba mówić.*

Tadeusz Kotarbiński



DZIEŃ

Kupon Konkursowy
44/99

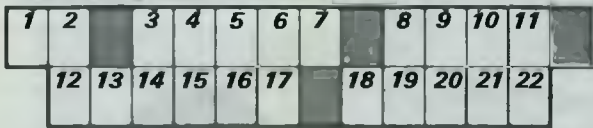
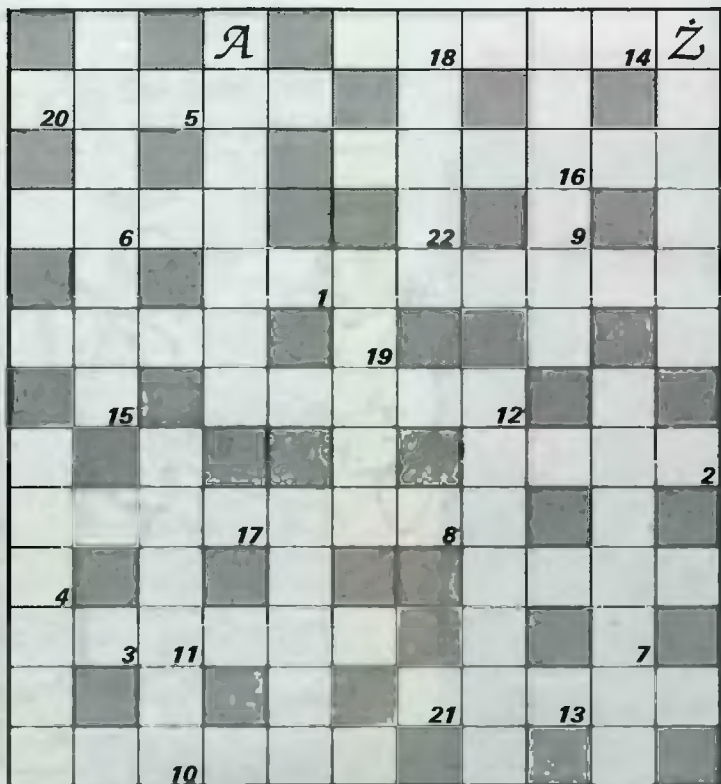
Piątek

DZIEŃ 5 listopada 1999

27

rozrywka

5. KRZYŻÓWKA A-Z



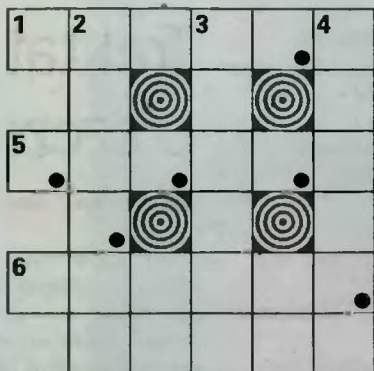
Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania do odgadnięcia. Litery z pol ponumerowanych od 1 do 22 utworzą rozwiązanie: aforyzm Wojciecha Bartoszewskiego.

- A)** gimnastyka w takt muzyki (7) **I)** pomysłowość, kreatywność (8) **P)** do wywabienia (5)
B) majątek, dostatek (8) **J)** kukulczę (4) **R)** hałas, rozgardiasz (6)
C) chata (7) **K)** cierni (5) **S)** burza morska (6)
D) dziesięć przykazań (7) **L)** pukle, kędziory (4) **T)** obszar, okolica (5)
E) obok liryki i dramatu (5) **Ł)** zniszczone ubranie (4) **U)** zakładana koniowi (6)
F) niepowodzenie, kłapa (6) **M)** pośrednik giełdowy (7) **W)** nic do ręcznego wyrobu dzianin (7)
G) głos (5) **N)** nacja (5) **Z)** walor (6)
H) uwielbienie (4) **O)** personel, załoga (6) **Ż)** slang, gwara (6)

6. KRZYŻÓWKA

Rozwiązaniem jest wyraz powstały z pol oznaczonych, czytanych rzędami.

- Pozłomo:**
Grały w filmach
1) „Kleopatra”
5) „I Bóg stworzył kobietę”
6) „La Strada”
Pionowo:
2) ziołko, gagatek
3) imię twórcy esperanta
4) przełożony filisaków



7. WIRÓWKA

Do diagramu należy wpisać nazwiska polskich aktorów. Litery z pol oznaczonych, czytane rzędami utworzą rozwiązanie: imię męskie.

- Prawoskrętnie:**
1) Jerzy „Faraon”
2) Marian „Awans”
3) Wojciech „Poszukiwany, poszukiwana”
4) Kazimierz „Wojna domowa”
5) Cezary „Kiler”
6) Joanna „Ucieczka z Sobiboru”

HUMOR

Po kilkudniowej nieobecności wraca do domu ojciec...
- Wiesz Jasiu - zwraca się do syna - będziesz miał braciszka albo siostrzyczkę.
- To świetnie, tato! - cieszy się synek.
- No dobra, tylko teraz wymyśl jak to powiedzieć mamie...

Nurek pracuje na dnie morza. Nagle w słuchawkach słyszy głos kapitana:
- Natychmiast z powrotem na pokład!

- Co się stało?
- Statek tonie!

Starszy pan zwraca uwagę blondynce jadącej na rowerze:
- Proszę pani, nie ma powietrza w tylnym kole...
Blondynka zsiadła z roweru oglądając tylne koło, myśli i mówi do siebie:
- Hmm... Co ten facet chce! Powietrza nie ma tylko na dole koła...

Podczas filmowego seansu dziewczyna szepce do ucha chłopcu siedzącemu obok:

- Wspaniale całujesz, Pawle. Czy to dlatego, że zajęliśmy dzisiaj miejsca w ostatnim rzędzie?
- Nie, to dlatego, że nazywam się Andrzej - spokojnie odrzekł młodzieniec.

Matka krzyczy na córkę:
- Zabraniam ci wracać tak późno do domu. Masz dopiero 17 lat. Ja w twoim wieku...
- Wiem, wiem - przerywa córka. Siedziałam stale w domu... bo ja miałam pięć miesięcy...

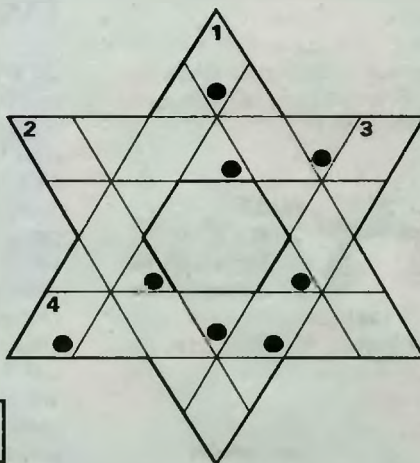
Brunetka pyta blondynkę:
- Jak myślisz, czy łatwo jest dotrzymać tajemnicy??
- Nie wiem, nigdy nie próbowałam! - odpowiada blondynka.

Małgosia przychodzi do mamy:
- Mam, jak będę duża i znajdę sobie chłopaka, to jak wyjdę za mąż, to będę żyła z nim tak jak Ty z tatą?
- Tak, córeczko.
- A jak bym nie wyszła za mąż, to będę taką starą panną jak ciocia Fruzia?
- Tak, córeczko.
- Hmm... no to mam marne perspektywy...

8. KRZYŻÓWKA

Litery z oznaczonych pol, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- Pozłomo:**
2) daje sygnał do rozpoczęcia wyścigu
4) zagadnienie
Prawoskrętnie:
1) w parze z guzikiem
2) przeciwieństwo analizy
Lewoskrętnie:
1) jurysta
3) hazardowa gra z kołem



CIEKAWOSTKI



Aby jedna pszczoła wyprodukowała jeden kilogram miodu musiałaby odbyć podróż z łąki do ula o łącznej długości 40 000 kilometrów, czyli tyle ile wynosi długość ziemskiego równika. Rzecz jasna jedna pszczołka nie jest w stanie sprostać takiej wycieczce i nie ma najmniejszych szans na wyprodukowanie kilograma miodu. Pomagają jej inne mieszkanki ula, które w ciągu roku produkują około 20 kg miodu.

Jednym z najstarszych przedstawicieli ziemskich stworzeń są karakany, czyli karaluchy. Zamieszkują nasz glob już od ponad 300 milionów lat. Te interesujące owady są bardzo odporne i bardzo żywotne. Karaluch może przeżyć nawet kilka miesięcy, żywiąc się klejem zliżywanym z pocztowego znaczka. Nie jest przysmakiem dla innych stworzeń i odporny jest na ugryzienia większości owadów. Polskie karaluchy są stosunkowo małe, bo ich długość rzadko przekracza 1,5 cm. Co innego karaluchy amerykańskie. Tam często można spotkać prawdziwego giganta wielkości myszy.

W 1675 roku pewien złodziej zakradł się, w przebraniu księdza, do królewskiego skarbcza, znajdując się na niedostępnym piętrze Tower. Na nieszczęście łotra, włamanie szybko wykryto. Złodzieja postawiono przed królewskim majestatem. Zuchwały napad zrobił wrażenie na Karolu II. Ku zaskoczeniu ministrów, władca zamiast ukarać złoczyńcę, wynagrodził go i do końca życia nakazał wypłacać mu roczną pensję wysokości 300 funtów. Jak później mawiano, złodzieja-

szek otrzymywał pieniądze za wskazanie słabych punktów w ochronie królewskiego skarbcza.
Za najstarsze udomowione zwierzę uchodzi pies. Z badań archeologicznych wynika, że nie był to jedyny przedstawiciel psowatych w gospodarstwie prehistorycznego człowieka. Wiadomo już, że Egipcjanie - prócz psa - oswoiли również hienę, zaś z wykopalisk prowadzonych na terenie dzisiejszej Szwajcarii dowiedzieliśmy się, że człowiek z epoki kamienia miał za swojego czworonożnego przyjaciela także lisa.



Laureaci

Za prawidłowe rozwiązania „Rozrywki” nr 41/99

Nagrodę główną 100 zł otrzymuje:

Aniela Pilch, Wisła
nagrodę 50 zł:
Roman Zabiński, Oświęcim
a nagrody po 25 zł:

1. Zofia Smętek, Sosnowiec; 2. Jan Kuban, Siemianowice Śl.; 3. Franciszek Dudek, Racibórz; 4. Ryszard Rutkowski, Mikołów; 5. Helena Sosnińska, Nysa; 6. Wincenty Raczkiewicz, Jastrzębie Zdrój; 7. Bronisława Zawadzka, Ruda Śląska; 8. Roman Konstanty, Skrzyszów; 9. Barbara Matuszek, Knurów; 10. Jan Szyndler, Libiąż.

Rozwiązania zadań z numeru 41 „Rozrywki”

1. Nieprzyjemne prawdy są zawsze lepsze od przyjemnych złudzeń. 2. Hamlet. 3. Szaruga. 4. Drugi zawsze kłamię, Trzeci zawsze mówi prawdę (nie można ustalić, czy Pierwszy jest kłamcą, czy prawdomównym). 5. Konwojent. 6. Tarzan. 7. 1) aromat, 2) rycina, 3) ocelot, 4) Milena, 5) anonim, 6) tatami. 8. Muchy słowem nie odpędzisz.

Nagrody

• 100 zł • 50 zł • 10 nagród po 25 zł

W losowaniu nagród wezmą udział osoby, które do 12. 11. 1999 nadesłały prawidłowe rozwiązania co najmniej trzech zadań z tego numeru „Rozrywki”. Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem na adres: DZIEŃ ul. Młyńska 1, 40-098 Katowice.

Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.

Horoskop

od 5 listopada
do 11 listopada

Piątek

DZIEŃ 5 listopada 1999

28

relaks



opracowany
przez wróżkę
Urszulę

Kto się urodził 5 listopada umie
jak nikt dbać o swoje interesy.
W życiu osiąga wiele.

Jaki będzie ten tydzień?

W piątek rano obudzimy się w bardzo dobrym nastroju harmonijnie nastawieni do otoczenia. W miarę upływu godzin będziemy odczuwać silne napięcia emocjonalne i lekkie kłopoty zdrowotne. W sobotę całkowicie opanują nas nastroje pesymistyczne. Powinniśmy ograniczyć się do czynności rutynowych. Opozycja Słońce/Saturn niesie nam niepowodzenia w interesach oraz utratę wiary we własne siły. Noc z soboty na niedzielę będzie bardzo niespokojna. Uważajmy na nocnych imprezach. Niedziela będzie zbliżona klimatem do soboty. W poniedziałek zaczną pojawiać się przychylne tranzyty planety.

net. Warto zabrać się do rzetelnej pracy. Wtorek będzie dniem dużych możliwości do załatwiania spraw osobistych i zawodowych. Następny dzień – środa będzie również dobrym dniem. Pocujemy przyływ energii. Osoby z natury nieśmiałe staną się bardziej pewne siebie. Będziemy ambitni i przedsiębiorczy. Czwartek, tak jak dwa dni poprzednie, również okaże się częścią tygodnia odznaczającą się dobrą aurą planetarną. Będzie to kolejny korzystny dzień dla wszelkich naszych poczyną. A czego może się spodziewać w tym tygodniu cały astrologiczny Zwierzyniec?



BARAN

21 III – 20 IV

W tym tygodniu Barany nie będą mogły narzekać na brak okazji do podróży. Przyniosą one Wam nowe możliwości w sprawach zawodowych. Los sygnalizuje groźbę.



WAGA

23 IX – 23 X

Ten tydzień Wagi powinny poświęcić na załatwianie wcześniej rozpoczętych spraw. Wyjątkowo łatwo możecie osiągnąć sukces zawodowy i finansowy.



BYK

20 IV – 21 V

Spokojne i nieco leniwe Byki czeka tydzień taki jak lubią. Obowiązków Wam nie przybędzie i w domowych pieleszach zapanuje błogi spokój.



SKORPION

24 X – 22 X

Skorpionie uważaj, bo swym zachowaniem możesz zrazić do siebie wiernych przyjaciół. Zdrowie również wymagać będzie zwiększonej troski.



BLIŻNIĘTA

22 V – 21 VI

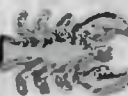
Bliźnięta mogą liczyć na poprawę aury planetarnej. Troski i niepewność zostaną zniwelowane przez uczucia. Przyniosą one Wam wiele radości.



STRZELEC

23 XI – 21 XII

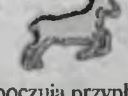
Czeka Was dziwny tydzień. Dobro będzie przeplatać się z trudnymi chwilami. Ostatnie dwa dni tygodnia przyniosą Wam tak długo oczekiwany spokój i miły nastrój.



RAK

22 VI – 22 VII

W tym tygodniu zodiakalne Raki zadziwią wszystkich swym zdecydowanym i energicznym działaniem. Uważajcie jednak, by nie przeceniać swych sił.



KOZIOROŻEC

22 XII – 20 I

Pod wpływem planet Koziorożce pocują przyływ energii. Wszystkie Wasze zamysły zaczną się realizować. Uważajcie jednak, by swym zachowaniem nie zranić bliskich Wam osób.



LEW

23 VII – 22 VIII

Po żmudnym i nieco nerwowym ubiegłym tygodniu zbierzecie żniwo swych dokonań. W sferze uczuć zapanuje wspólna harmonia.



WODNIK

21 I – 20 II

Aspekt Słońca obdarzy Was radością życia i przyjemnymi chwilami spędzonymi z przyjaciółmi. Będzie to miły i spokojny tydzień.



PANNA

23 VIII – 22 IX

Systematyczne i pragmatyczne Panny mają szansę spotkać swą drugą połowę. Ogarnie Was burza uczuć. Wenus jest dla Was wyjątkowo łaskawa.



RYBY

21 II – 20 III

Ryby w tym tygodniu będą szarpać sprzecznymi uczuciami. Możecie spodziewać się złych wieści. Następny tydzień na pewno będzie lepszy.



Tel. 251-78-99

Dzisiaj śmiejemy się z baby i lekarza

Przychodzi baba do lekarza:

– Jestem w ciąży i bolą mnie zęby.
– Niech się pani zdecyduje, bo nie wiem jak fotel ustawić.

Przychodzi Baba do lekarza.

– Panie doktorze, wyrostek mi dokucza.
– Kopnij pani gówniarza to się od-czepi!

Przychodzi facet do lekarza.

– Co się stało? – pyta lekarz.
Na to facet po cichutku:

– Panie doktorze to ja, baba, tylko – Nie wiem, nie otwierałam! się tak przebrałam!

Przychodzi baba do lekarza:

– Panie doktorze, wszystko okarży mi się z seksem...
– A Brom brała pani?
– A jeszcze nie brombrałam dzisiaj!

Przychodzi baba do lekarza:

– Panie doktorze, bardzo boli mnie brzuch!
– A co pani jadła?
– Puskę śledzi.
– Czy były świeże?

Przychodzi pół baby do lekarza:

– Co pani jest?
– Ba.

Przychodzi baba do lekarza.

– Proszę się rozebrać.
– A gdzie mam położyć ubranie?
– Obok mojego...

Przychodzi baba do lekarza,

a lekarz pyta:
– Cemu pani tak długo nie było?
– Bo chorowałam...

Komu się szczęści, to mu i wilk woły popasie.



Rekomunizacja

Od dłuższego czasu daje się zauważyć, że wśród przedstawicieli naszych najwyższych organów panuje tak zwana moda retro. I nie chodzi tutaj o tak błahy aspekt sprawy, jakim jest sposób ubierania, ale o rzecz dużo poważniejszą. To retro w wykonaniu naszych najwyższych organów polega na tym, że z jakąś taką dużą pasją i wręcz z hobbistycznym zacięciem zabierają się do penetracji coraz to nowych zakamarków naszej przeszłości. Ostatnio na przykład pojawiły się dwie głośne sprawy, czyli kwestia tak zwanej deptrywatyizacji i rekomunizacji. Wsłuchiwałem się bacznie w wystąpienia przedstawicieli najwyższych organów i śledziłem komentarze do projektów ustaw rekomunizacyjnej i deptrywatyizacyjnej. Z tych dyskusji parlamentarno – telewizyjno – prasowych zaczął mi się wyłaniać pewien jednolity obraz naszej przeszłości, ale jednocześnie pojawiły się pytania i wątpliwości. Na przykład nie rozumiem dlaczego osobom piastującym w okresie PRL-u funkcje sekretarzy partyjnych powinno się zwracać majątki w postaci bonów albo w naturze. I dlaczego to właśnie oni mają być objęci tą deptrywatyizacją. Trochę dziwny wydają mi się też ten pomysł, żeby byłym właścicielom zakazać piastowania funkcji publicznych i to pod warunkiem, że w momencie utraty mienia mieli polskie obywatelstwo. A kiedy już tak pobłądziłem w labiryncie śmiałych pomysłów, trafnych argumentacji i uzasadnionych wątpliwości, to pomyślałem sobie, że te nasze posły to muszą być bardzo mądre, że im się to wszystko w głowach nie pomiesza. Ja przy swojej tępotce to już bym dawno wszystko poprzekręcał i pozamieniał przedrostki „de” i „re”. To dopiero by była heca, gdyby posłom też się poprzekręcało i zaczęliby debatować nad reptrywatyizacją i dekomunizacją.

MAREK „GADZET” MACULEWICZ



DZIEŃ z Sawką



Młeczko co Tydzien



MAKULA

Traktat o szczewikach

(tekst gwarowy - fragment musicalu „Zoloty”)

Wedle mody i wygody, wedle nie pisanych reguł, szczewik to jest ważny szczegół. Mosz u panny wyincy szans jak mosz szczewik na hoł-glanz. Niy daj Boże, by miol szwaja co sie swiycie jak psu... tfu. Jak wygodny jest, bez skazy, niy łodcisnie waserblazy, bo to szczewik ponoć cuchnie kedy noga we nim puchnie. Kożdy pozno ześ ubogi, ześ niy kończol żadny szkoły, kedy wejrzy ci na nogi łobleczone we harboły. Dupka poznosz i waleta, tunki nosi do szaketa, a kto niy dbo lo sia wcale to łoblecze i sandale. Po gumiołkach prosto z pola rozpoznowo sie gorola. Kedy niy mosz na nic czasu szczewik czorny łod marasu, kto zaś dbały o szczegoly wyglansuje zawsze szuły.

MARIAN MAKULA

Polska Ally McBeal

zdaniem blondynki

Poniedziałek, jak każdy początek tygodnia, byłby nie do wytrzymania, gdyby nie „Ally McBeal” – amerykański serial z uroczą, nieco anorektyczną aktoreczką w roli głównej. Wraz z nią przenosimy się w świat amerykańskich yuppis z superkancelarii prawniczej w centrum Nowego Jorku. Pracująca tam ekipa nie dość, że jest młoda,

piękna, nienagannie ubrana (dziewczyny noszą naprawdę rewelacyjne kostiumy), dowcipna i inteligentna, to jeszcze wykazuje duży stopień profesjonalizmu i zaangażowania w pracę. Prawdę mówiąc to po prostu pracowolice. Większość z nich, na czele z główną bohaterką, ma niestety problemy ze swoimi uczuciami – ich brakiem, nadmiarem czy sposobem wyrażania. Żyją w mieszaninie wybuchowej spraw zawodowych i prywatnych, ale te drugie zawsze ustępują pierwszemu. A jak się ma polska Ally, a właściwie Ala? Przyjmijmy, że to również młoda, przebojowa i wykształcona

kobieta robiąca karierę zawodową. Jeśli polska Ala pracuje w dużej, nowoczesnej firmie ma szansę na równie młodych i miłych współpracowników. Każda zresztą oferta prasowa zapewnia jej pracę „w młodym i dynamicznym zespole”. Ala ubiera się podobnie jak jej nowojorska koleżanka, może tylko jakość kostiumu jest trochę inna, a polska spódniczka nieco dłuższa. Czy istnieje pracowolizm a la polonaise? Oczywiście! W wydaniu męskim to wersja naprawdę groźna, która doczekała się już poważnych opracowań naukowych. Stwierdzono również, że kobiety są tym zjawiskiem mniej

zagrożone i to wcale nie dlatego, że jesteśmy leniuchy i obiboki. Kobięcie łatwiej oddzielić życie zawodowe od rodzinnego. Łatwiej? Po prostu nie ma innego wyjścia. Trzeba w którymś momencie zakończyć pracę i zająć się rodziną i domem. Trochę się zagalopowałam, przecież ani Ally, ani Ala nie mają rodziny. Mogą więc w pełni oddawać się urokom życia niezależnej kobiety pracującej. Na koniec pytanie dla wtajemniczonych: dlaczego w polskich kancelariach prawniczych nie tańczy się Barry White’a?

BOŻENA CZEKAŃSKA

Piątek

DZIEŃ 5 listopada 1999

29

rozmaitości

Dbajmy o skórę

Reklama

Pielęgnacja nocą

Szeroka oferta kremów na noc dostępnych na rynku tego typu kosmetyków nie tylko stwarza problemy z wyborem odpowiedniego produktu, ale i wzbudza liczne pytania. W jakim wieku należy zacząć stosować krem na noc?

Kosmetolodzy utrzymują, że wszystkie kobiety, które ukończyły dwudziesty piąty rok życia, powinny używać kremu na noc. W tym wieku aktywność komórkowa ulega spowolnieniu, a stres dnia codziennego (oraz dodatkowo skażenie środowiska i nikotyna) wpływają negatywnie na organizm i powodują, że krążenie krwi przebiega mniej sprawnie.

Dermatolodzy uważają, że stosowanie specjalnego kremu na noc konieczne jest wtedy, kiedy ma się bardzo suchą skórę, aby zapewnić jej poczucie komfortu. Jeśli chodzi o inne rodzaje cery, to wypowiadają się oni mniej kategorycznie.

Dla tych pań, które mają normalną i nie stwarzającą problemów cerę, przeważnie wystarcza odpowiednio dobrany, łagodny produkt do demakijażu (w postaci emulsji lub mleczka), gdyż nie potrzebuje ona specjalnej pielęgnacji.

Istnieje wiele kremów nazywanych „kremami na noc”, mających za zadanie nawilżanie skóry, do których są dodawane składniki ujędrniające, regenerujące czy odmładzające. Można ich używać między dwudziestym piątym a czterdziestym rokiem życia.

Można spotkać na rynku środki do specjalnej pielęgnacji do stosowania na noc, przeznaczone dla kobiet po czterdziestce, które mają jakieś szczególne problemy ze skórą. I tak w wieku przedmenopauzalnym codzienne stosowanie klasycznego kremu na noc jest konieczne dla zachowania miękkości i elastyczności skóry, która z wiekiem wiotczeje i staje się coraz cieńsza.

Można wybrać zamiast lub dodatkowo jako uzupełnienie jakiś krem z dużą zawartością retinolu o właściwościach zwalczania zmarszczek. Produktów tych, które są w stanie przywrócić blask nawet skórze palaczek, powinno się używać tylko wieczorem, ponieważ znacznie aktywizują one odnowę komórkową i mogą niekiedy powodować ściąganie skóry oraz zaczerwienienia.

Byłoby lepiej unikać wywoływania tego typu reakcji w ciągu dnia, kiedy to skóra jest już dostatecznie atakowana niekorzystnymi czynnikami zewnętrznymi, takimi jak promieniowanie ultrafioletowe, skażenie powietrza, zimno.

Te same uwagi dotyczą kremów bogatych w hydrochinon, przeznaczonych dla osób, które chciałyby zlikwidować ciemne plamy na skórze. ■ MIC.

REKLAMA

14/131036/26

Dzisiaj...

Wymarzona okazja!
10 000 ręczników
po specjalnej cenie.
Kup, nie czekaj!

690
Ręcznik frotte
roz. 50x100 cm
cena za szt.

Oferta ważna do 7.11.99 r. 10 000 ręczników oferowane we wszystkich hipermarketach Carrefour

WIELKI MIEŚIĄC

Carrefour
HIPERMARKET

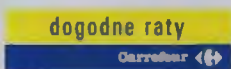


a jutro?...

Carrefour nie prowadzi sprzedaży wysyłkowej.

Carrefour informuje, że zdjęcia niektórych produktów mogą nieznacznie odbiegać od rzeczywistości. Oferta ważna do wyczerpania zapasów. Ceny podane w PLN, zawierają VAT.

KATOWICE CENTRUM HANDLOWE DĄBRÓWKA - UL. ROŻDZIENSKIEGO 200, 40-315 KATOWICE DOJAZD AUTOBUSEM B00, B05, B07, B08, B11, B13, B15, B17, B18, B25, B35, 40, 62, 154. OTWARTE W GODZ. 9.00 - 21.00 PON. - SOB., 10.00 - 19.00 NIEDZ., TEL. (0-32) 20 80 100



Piątek

DZIEŃ 5 listopada 1999

30

sport

Zanim wyjechali do Ameryki przeszli wiele trudnych prób i ćwiczeń. Nie żałują tego. To, co przeżyli na długo pozostanie w ich pamięci. Wielu zazdrości im przygody życia.



Marlboro Adventure Team

Przygoda, przyjaźń, przeżycie

W ciągu 10 dni spędzonych wśród pustynnych piasków, skal oraz nurtów rzeki Kolorado Paweł Lis z Gdańska i Narcyz Sadłoń z Zakopanego przeżyli w trakcie finałowej wyprawy Marlboro Adventure Team ekscytujące przygody. Obaj zgodnie przyznali, że wrażenia i emocje jakich doświadczyli podczas tej wyprawy w dzikie zakątki Stanów Zjednoczonych przerosły ich najśmielsze oczekiwania.

Adrenalina rosła

Niezapomnianym sprawdzianem zachowania się w trudnych sytuacjach po przybyciu do pierwszego obozu było szkolenie ratunkowe z użyciem helikoptera. Zawieszeni na linie pod helikopterem musieli przelecieć odcinek trasy.

– Wyglądało to jak zabawa, ale adrenalina rosła, kiedy helikopter leciał coraz szybciej i wyżej – wspomina to jeszcze teraz z wypiekami na twarzy Paweł.

Następnego dnia rano wszyscy obozowicze wyruszyli do oddalonej o 12 mil le-

gendernej skały Corona Arch. To najdziwniejsza formacja skalna w National Arches Park w stanie Utah. Gigantyczny luk rozciągający się na kilkadziesiąt metrów. Po wspięciu się w specjalnej uprząży na szczyt uczestnicy Marlboro Adventure Team mogli liczyć jedynie na siłę swoich mięśni, mocne zabezpieczenie i zapamiętane rady instruktorów rappellingu.

Łykneł Kolorado

Kolejne dni uczestnicy Marlboro Adventure Team spędzili na wodzie. Pierwszą przeprawą był spływ pontonami, które zabierały sześciu „wioślarzy” i sternika. Odcinki miały 3–4 stopnie trudności, a 6 oznaczało trasę niemożliwą do pokonania. Był moment, gdy ich ponton złożył się niczym hamburger, ale szybko grupa wyszła z opresji. – Na początku nasz instruktor Ben nam nie ufał, ale kiedy zobaczył, że tworzymy zgrany zespół, pozwolił nam na przepływanie trudniejszą trasą i sam dołączył do zabawy.

Rady Jutty

Na wielkim skalnym urwisku była okazja do zrobienia sobie pamiątkowych zdjęć, zjedzenia lunchu i przygotowania się do zjazdu w dół.

– Wszystko byłoby fajnie, gdyby nie to, że stromizna wynosiła około 70 stopni – wyjaśnia Paweł. – Myślałem, że to droga bez powrotu.

Jazda motocyklem odbywała się na płaskiej jak patelnia Mountain Valley. Trasa jednak nie była spacerkiem.

– Przy prędkości 80 kilometrów na godzinę, gdy wpada się z ubitej drogi na grząski piasek, to nawet najlepszym jest się trudno utrzymać – mówi Narcyz. – Motocykle zapadały się w piach, na dodatek dokuczał upał bijący z nieba, przed którym nie było gdzie się schronić. Jedyne sposoby, by wytrzymać ten żar, to jechać. Po prostu jechać.

Rady Jutty Kleinschmidt, zdobywczyni trzeciego miejsca w rajdzie Granada – Dakar '99 mocno się przydały. Nie

śluchał ich tak uważnie Węgier, który wykonał niekontrolowany lot nad kierownicą i później już do końca paradował z olbrzymim siniakiem pod prawym okiem.

Ćwiczenia z lassem

Zajęcia konne rozpoczynały się ćwiczeniami z lassem. Wszystko to wysoko w górach, na wysokości 3 tysięcy m n.p.m. Każdy przyszły jeździec musiał sam sobie złapać konia z zagrody. Radą służyli dwaj doświadczeni kowboje Buzz Bates i James Dixon, dla których konie są całym życiem. Po osiodłaniu konia grupa jechała w teren i podczas jazdy oswajała się ze zwierzętami.

– Konie były bardzo posłuszne, reagowały na najmniejszy ruch ręki – wspomina Narcyz.

Ćwiczenia zaganiania bydła, prowadzenia stada i kierowania zwierzętami w zróżnicowanym terenie, szybko przerodziły się w zawody. O zachodzie słoń-

ca, kiedy kowboje zagonili bydło do corallu, finaliści Marlboro Adventure Team powracali na wieczorne spotkanie w obozie. Wszyscy zgromadzili się wokół ogniska. Śpiewy, żarty i rozmowy trwały aż do rana.

W stolicy hazardu

Ostatni dzień pobytu w USA poszukiwacze przygód spędzili w stolicy hazardu Las Vegas. Wspólnie podjęli ostatnie wezwanie zwiedzając piękne i jednocześnie niebezpieczne dla lekkomyślnych nocą miasto.

Dziesięć dni upłynęło szybko. Wspólnie zmagając się z żywiołem, pomagając sobie wzajemnie w trudnych sytuacjach i jednocześnie dobrze się bawiąc stworzyli grupę przyjaciół. Spróbowali rzeczy i zaznali doświadczeń, o których wielu może tylko marzyć. Wracając do domów zabrali ze sobą atmosferę miejsca, gdzie przeżyli niezapomnianą przygodę.

LESZEK JAŻWIECKI

Ruda Śląska-Halemba
ul. 1 Maja 39
tel. (032) 243 48 69

czynne
pn. - pt. 9.00-17.00
sob. 9.00-13.00

Transport
do 150 km
gratis
z wniesieniem!

0% PIERWSZEJ WPŁATY!
PIORUNUJĄCA PROMOCJA RTV I AGD

DOM MARKET

***4 zł**

***33 zł**

***63 zł**

***30 zł**

***4 zł**

***33 zł**

***13 zł**

***24 zł**

***18 zł**

***34 zł**

***40 zł**

***89 zł**

***50 zł**

* Wysokość raty w 36-miesięcznym systemie ratalnym z odsetkami • Raty bez żyrantów • Kompleksowa obsługa na miejscu
• Niskie oprocentowanie • Minimum formalności

Wymagane zaświadczenie o zarobkach, dwa dokumenty tożsamości, emeryci - ostatni odcinek emerytury, renciści - ostatni odcinek renty i kopię decyzji lekarskiej

Trener
koszykarskiej
reprezentacji,
Piotr Langosz,
w najbliższych
eliminacjach
mistrzostw
Europy powierzy
mu rolę lidera.

Andrzej Pluta

Ślązak z krwi i kości

Na początku lat 90. w śląskim środowisku koszykarskim szeptano po kątach, że pojawił się kolejny talent. Chłopak miał 16 lat, mierzył 186 cm i na parkiecie był prawdziwą „błyskotką” nie tylko wśród rówieśników. Szybko awansował z jednej do drugiej drużyny i, choć nie miał doświadczenia, swoimi umiejętnościami wspierał kolegów z zespołu seniorów, występującego wówczas w II lidze.

Domator

Żona Justyna: – Andrzej daje się ponosić emocjom i czasami to widać na parkiecie, ale szybko się uspokaja. Lubi siedzieć w domu i opuszcza go tylko w nadzwyczajnych okolicznościach. Pedantyczny i skrupulatny, ale rzadko można go zaciągnąć do domowych obowiązków. Ostatnia przeprowadzka do nowego domu była na mojej głowie, bo mąż był w ciągłych rozjazdach. Wybredny w jedzeniu, przedkłada domowy obiad nad restauracyjną. Oczywiście, lubi kuchnię śląską: rolada, kluski oraz „modro” kapusta, ale nie stroni od makaronów oraz ryżu.

Edward Kowol (działacz Pogoni): – Niezwykle pracowity oraz solidny podczas treningów. Gdy zaczynał przygodę z koszykowką często ćwiczył indywidualnie. Miał wszelkie predyspozycje, by stać się czołową postacią reprezentacji i w pełni je wykorzystał. W wielu meczach udowodnił, że potrafi walczyć i wyprowadzać szybki atak. Wielka szkoda, że nie jest wyższy o 10 cm, ale nadrabia to sportowym charakterem. ■

Kłęska szpadzistów

Z czwórki polskich szpadzistów uczestniczących w turnieju indywidualnym szermierczych mistrzostw świata w Seulu najdalej zaszedł Robert Andrzejuk odpadając w trzeciej rundzie eliminacji. ■ **R. M., PAP**



Andrzej Pluta (na pierwszym planie) ur. 26. 04. 1974 r. w Rudzie Śląskiej; wzrost 186 cm; żona – Justyna. Kluby sportowe: Pogon (1986 – 1994), Bobry (1994 – 1999), Pogon (od czerwca 1999). W I lidze rozegrał 219 meczów, średnia 14,6 pkt. Cztery medale mistrzostw Polski (srebrny i trzy brązowe). W reprezentacji kraju wystąpił 23 razy. Jeździ peugeotem 406. ■

Ambitnego Ślązaka nie zadowalały występy na tym szczeblu rozgrywek i postanowił zmienić środowisko. Trudno się dziwić skoro jeszcze kilka lat temu w Pogoni nie myślano o grze w ekstraklasie. 20-latek zaczął wydzierać po klubach całego kraju i oferować swoje usługi. – Nie chodziło tutaj o poprawienie swojego statusu materialnego, lecz o awans na kolejny szczebel koszykarskiego wtajemniczenia – twierdzi teraz Andrzej Pluta.

Był tak zdeterminowany, że chciał wyjechać nawet do Przemysła, byle tylko spróbować sił w I lidze. Niemal z przystanku autobusowego został „przechwycony” przez działaczy z Bytomia i trafił do Bobrów.

– Nie żałuję tej decyzji – twierdzi. – Zmieniał się skład drużyny i trener Maciej Gorgoń dał mi szansę gry. Szybko zostałem zaakceptowany przez kolegów i powoli zdobywałem doświadczenie. Jego sportowy talent rozwijał się prawidłowo i zaczął, obok Mariusza Bacika, odgrywać jedną z wiodących ról w drużynie. Dobre występy Pluty i jego kolegów zaowocowały srebrnym i brązowymi medalami mistrzostw Polski. Bobry miały silną drużynę, ale nigdy nie sięgnęły po tytuł.

– Złoto było w naszym zasięgu, ale zawsze na finiszu rozgrywek następował nieprzewidywany splot okoliczności. Gdy byliśmy w finale rozgrywek, kontuzji doznał Amerykanin Jarvis Matthews i zespół stracił na wartości.

Rozstanie z Bobrami było niespodziewane. W klubie zakomunikowano Plucie, że kontrakt jest za wysoki i albo zrezygnuje z roszczeń finansowych, albo będzie musiał poszukać sobie nowego pracodawcy. Z tym drugim nie miał żadnych problemów, bo szybko doszedł do porozumienia ze swoim macierzystym klubem – Pogonią.

Andre Agassi jest już pewny

Amerykanin Andre Agassi zapewnił sobie pierwsze miejsce w rankingu ATP na koniec roku 1999. Stało się to dzięki porażce jego najgroźniejszego rywala Rosjanina Jewgienija Kafelnikowa w drugiej rundzie turnieju Paris Open.

Agassi po raz pierwszy objął prowadzenie w rankingu ATP 10 kwietnia 1995 roku. Liderował 30 tygodni, po czym został „zdetronizowany” przez

– Zespół jest ambitny i ma wysokie cele, a ponadto nie musiałem udawać się w daleką podróż – opowiada rozgrywający nr 1 w kraju. – Krąży o mnie opinia, że nie przeprowadziłbym się nigdzie poza Śląsk, ale do końca nie jest to prawdą. Miałem kilka ofert z krajowych klubów, ale wybrałem Pogon, bo ona gwarantuje rozwój sportowy i stabilizację życiową. Przede wszystkim chcę jak najwięcej grać, bo tylko to zapewnia postęp.

Osobnym rozdziałem w sportowej biografii Pluty są występy w reprezentacji kraju. Najpierw grał w młodzieżowej drużynie, aż wreszcie 26 października 1996 r. Eugeniusz Kijewski powołał Plutę na mecz reprezentacji Polski z zagranicznymi gwiazdami ligi. Debiut wypadł zachęcająco i Pluta otrzymał powołanie do kadry na mecze eliminacji mistrzostw Europy. Awans do barcelońskich finałów przyjęto z euforią, podobnie jak później 7. lokatę.

– Dla mnie występy w reprezentacji kraju są najważniejsze i będę na każde zawołanie trenerów – deklaruje Pluta. – Gra w finałach mistrzostw Europy, jak do tej pory, była najważniejszym wydarzeniem w karierze. Do dziś wspominam spotkanie z Grecami. Mieliśmy szansę gry o medal, ale w decydującym momencie chyba zabrakło doświadczenia. O następnych eliminacjach lepiej nie wspominać, bo daliśmy „plamę”. Zgubiła nas zbyt duża pewność siebie. Tęgo błędu nie możemy popełnić przed kolejnymi występami. Mamy niedługo reprezentację, zdolną do występów w finałach mistrzostw Europy w Turcji.

Jak najwyższe miejsce z Pogonią w lidze oraz gra w finałach mistrzostw Europy – to dwa najważniejsze cele sportowe Andrzeja Pluty.

– **WŁODZIMIERZ SOWIŃSKI**

swojego rodaka Jima Courierera. Na tenisowy tron powrócił 29 stycznia 1996 roku i zasiadał na nim dwa tygodnie. Potem kontuzje i jego problemy osobiste spowodowały, że zaczął sukcesywnie spadać w notowaniu, aż w końcu znalazł się poza czołową setką.

Powrót do grona tenisowej czołówki światowej Agassi świętował w zeszłym roku, który zakończył na szóstej pozycji. ■ **R. M., PAP**

Cztery koszyki

Dziś w Genewie odbędzie się losowanie drugiej rundy Ligi Mistrzów. Spośród ośmiu zwycięzców grup do pierwszego koszyka przydzielone zostaną cztery zespoły z najlepszym współczynnikiem UEFA. Pozostała czwórka znajdzie się w koszyku drugim. Według tej samej zasady do koszyków nr 3 i 4 rozdzielone zostaną drużyny, które zajęły drugie miejsca w grupach. Losowanie wyłoni cztery grupy, po dwie najlepsze drużyny z każdej awansują do ćwierćfinałów. Początek gier drugiej rundy – 23 i 24 bm., zakończenie – 21 i 22 marca 2000 r. ■

Liga Mistrzów

Piątek

DZIEŃ 5 listopada 1999

31

sport

Kłapa Milanu

16 zespołów gra dalej. Dla ośmiu na pocieszenie pozostały występy w Pucharze UEFA. W gronie największych przegranych znalazł się mistrz Włoch, AC Milan.

Największe wrażenie. Pełna polotu gra Barcelony i takich jej piłkarzy, jak Rivaldo czy Luis Figo.

Rozczarowania. AC Milan! Dopełro 3. lokata Arsenalu, którego skład i poziom gry obiecywał znacznie więcej. Słaba postawa w drugiej części eliminacji niemieckich klubów, przede wszystkim Borussia Dortmund, triumfatora LM z 1997 r.

Niespodzianki. Zwycięstwa Galatasaray Stambuł z Herthą i Milanem, które zapewniły Turkom miejsce w PUEFA. Remis Mariboru w Leverkusen, wygrana Boavisty z Borussią Dortmund.

Najlepsze mecze. Te z udziałem Barcelony – z Fiorentiną u siebie i Arsenalem na wyjeździe.

Szczęściarze. Dynamo Kijów – do awansu wystarczyło mu zaledwie 7 pkt. Feyenoord – po pięciu remisach dopiero w 6. występie zwycięstwo i awans! Hertha Berlin – nie zaszkodzi-

ły jej dwie zdecydowane porażki na finiszu.

Kamufaż. Manchester United i Lazio Rzym. Bez większego wysiłku awansowały z pierwszych miejsc.

Szkoda. Bardzo dobre wrażenie zrobił swoją grą Glasgow Rangers, ale – już tradycyjnie – nie udało mu się wyjść z grupy.

Polskie ślady. Nadal grają już tylko Jerzy Dudek i Tomasz Rząsa z Feyenoordu. Rozczarowany ma prawo się czuć Adam Matyszek z Bayeru. Tomasz Iwan (PSV Eindhoven) i Kazimierz Siodorczuk (Sturm Graz) nie nagraли się za wiele, natomiast Dariusz Adamczuk mecze Rangersów oglądał z ławki.

Cytat. Ottmar Hitzfeld, trener Bayernu, po półmetku eliminacji stwierdził, że Liga Mistrzów jest zbyt rozbudowana i piłkarze będą mieli kłopoty z pogodzeniem występów w rozgrywkach krajowych i międzynarodowych. ■ **R. ZAW.**



Thomas Strunz wykorzystuje rzut karny. Dzięki tej bramce Bayern Monachium awansował, kosztem Rangersów, do II rundy LM.

Grupa A				Grupa E			
1) LAZIO	6	13	3	1) REAL	6	13	15-7
2) DYNAMO	6	7	8-8	2) PORTO	6	12	9-6
3) Leverkusen	6	7	7-7	3) Olympiakos	6	7	9-12
4) Maribor	6	4	2-12	4) Molde	6	3	6-14
Grupa B				Grupa F			
1) BARCELONA	6	14	19-9	1) VALENCIA	6	12	8-4
2) FIORENTINA	6	9	9-7	2) BAYERN	6	9	7-6
3) Arsenal	6	8	9-9	3) Rangers	6	7	7-7
4) AIK	6	1	4-16	4) PSV	6	4	5-10
Grupa C				Grupa G			
1) ROSENBERG	6	11	12-5	1) SPARTA	6	12	14-6
2) FEYENOORD	6	8	7-6	2) BORDEAUX	6	12	7-4
3) Borussia	6	6	7-9	3) Spartak	6	5	9-12
4) Boavista	6	5	4-10	4) Willem II	6	2	7-15
Grupa D				Grupa H			
1) MANCHESTER U.L.	6	13	9-4	1) CHELSEA	6	11	10-3
2) MARSYLIA	6	10	10-8	2) HERTHA	6	8	7-10
3) Sturm	6	6	5-12	3) Galatasaray	6	7	10-13
4) Croatia	6	5	7-7	4) AC Milan	6	6	6-7

Znowu Czerkawski

Spory ruch panował w ostatniej rundzie spotkań na taflach NHL. Wystąpiły m.in. oba zespoły, w których grają Polacy. Liderujący Atlantic Division New Jersey Devils pokonali Montreal Canadiens 3:2, ale Krzysztof Oliwa nie figurował w żadnej rubryce pomocowej statystyki. Największą radość sprawił kibicom „Diabłów” Claude Lemieux, który powrócił do klubu z Colorado Avalanche. Z kolei najslabsi w Dywizji „Wyspiarze” z Nowego Jorku zremisowali w derbach z Rangersami 3:3, a jedną z bramek (na 2:2) zdobył dla nich Mariusz Czerkawski.

Wyniki: Washington – Ottawa 3:1, Atlanta – Tampa Bay 4:1, Carolina – Toronto 0:6, Dallas – Buffalo 1:3, Detroit – Los Angeles 1:1, Devils – Montreal 3:2, Rangers – Islanders 3:3, Calgary – Nashville 5:4 (po dogrywce), Colorado – St. Louis 5:0, Edmonton – Florida 2:2, Anaheim – Philadelphia 3:3, San Jose – Phoenix 6:3. ■ R. M., PAP



Marek Karbarz

Piątek

DZIEŃ 5 listopada 1999

32

sport

Jako chłopak uprawiał wiele dyscyplin sportu. W liceum wybrał siatkówkę i nie żałuje. Grając w „złotej drużynie” Huberta Wagnera został mistrzem świata i wywalczył złoty medal olimpijski.

Z siatkówką przez życie

Ćwierć wieku temu polscy siatkarze wywalczyli złoty medal mistrzostw świata. Jednym z uczestników tego październikowego turnieju był Marek Karbarz, który po kilkunastu latach pobytu na Zachodzie powrócił do kraju i został trenerem Kazimierza Sosnowieca.

– Nigdy nie zakładaliśmy z żoną, że na stałe zostaniemy we Francji, więc kiedy syn kończył studia, a córka zdała maturę, postanowiliśmy wracać – tłumaczy Karbarz.

Przygodę z siatkówką rozpoczął w rodzinnym Charzewie.

– Grałem w siatkówkę i piłkę ręczną, w szkole wygrywaliśmy różne turnieje. W Stalowej Woli, gdzie chodziłem do liceum, dostrzegł mnie Antoni Krzemiński i namówił do regularnych treningów. Grając w Stali awansowałem do II ligi.

Po maturze otrzymał propozycję z Lublina i Rzeszowa.

– Zdecydowałem się na Rzeszów i studia na WSI. Tworzyła się wówczas

silna drużyna w której grali już Stanisław Gościński, Bronisław Bebel i Zbigniew Jasiukiewicz. Po roku awansowaliśmy do I ligi, a ja trafiłem do reprezentacji. Po raz pierwszy jako 19-latek pojechałem do Paryża. To było duże przeżycie.

W reprezentacji Polski prowadzonej najpierw przez Tadeusza Szlagora, później przez Huberta Wagnera i Jerzego Welcza grałem przez 10 lat. Dwa razy występowałem na igrzyskach olimpijskich, trzy razy na MS. Najprzyjemniej wspomina finałowy mecz na IO w Montrealu z Związkiem Radzieckim.

– Przegrywaliśmy w trzecim secie 0:6 i wówczas Wagner zdecydował się na zmianę, wpuszczając na parkiet mnie i Stefańskiego. Od tego momentu obraz gry uległ zmianie i ostatecznie wygraliśmy to spotkanie 3:2.

Bohaterem tego spotkania okrzyknięto Karbarza, który zdobywał punkty znakomitymi atakami z prawej strony boiska. Rywale nie potrafili znaleźć na nie skutecznej recepty. Karbarz grał znakomicie nie tylko w reprezentacji, ale również w Resovii. Rzeszowianie regularnie zdobywali tytuły mistrza kraju, odnosili sukcesy na europejskich parkietach, choć na drodze do Pucharu Europy stanęła drużyna CSKA Moskwa, składająca się z reprezentantów ZSRR. Kiedy Resovia zaczęła obniżać loty, Karbarz przeniósł się w 1977 r. do Hutnika Kraków. Rok później został wybrany najlepszym siatkarzem kraju i, jak do tej pory, był to jedyny przypadek, by wyboru dokonano jednogłośnie.

Coraz częściej narzekał jednak na bóle kręgosłupa. W 1979 r. zdecydował

się na operację i wydawało się, że wszystko będzie dobrze. Liczył nawet na swój trzeci występ na olimpiadzie.

– Do Moskwy jednak nie pojechałem, bo żaden lekarz nie chciał wydać mi książeczki zdrowia.

W wieku 30 lat Karbarz wyjechał do Francji, gdzie przez cztery lata był grającym trenerem w klubie Arago Sete. Mając 34 lata po raz pierwszy w karierze... skrzył nogę. Skacząc na jednej nodze pomagał w trudnych chwilach zespołowi, ale ten zaczął przegrywać mecze za meczem. Na domiar złego odczuwał się bóle kręgosłupa i Karbarz zdecydował się powiedzieć: pas.

– Wróciłem do kraju, przez pół roku przyglądałem się rozgrywkom, później pomagałem Jerzemu Piwowarowi w prowadzeniu Hutnika. Wspólnie powstrzymaliśmy kryzys tego zespołu, a ja otrzymałem propozycję z... Montpellier. Po roku przeniosłem się do Bordeaux, a kolejnymi etapami były St. Nazaire i Martigny, gdzie spędziłem ostatnie 8 lat.

W sierpniu ubiegłego roku wrócił do kraju, kilka miesięcy temu dał się namówić działaczom z Sosnowca.

– Na razie uczę się polskiej ligi, ale jestem optymistą. Mam kłopoty kadrowe i to trochę wiąże nam ręce. Nie poddajemy się, mamy postawione cele i będziemy je próbowali zrealizować.

Marek Karbarz jest kolejnym legendarnym siatkarzem „złotej drużyny” który próbuje swych sił w polskiej lidze jako szkoleniowiec. Dla „Łysego”, bo taki przydomek od lat przylgnął do niego, jest to kolejne wyzwanie.

LESZEK JAŻWIECKI



Marek Karbarz (w środku), ur. 22.07.1950 roku w Charzewie koło Rozwadowa. Absolwent WSI w Rzeszowie. Zawodnik Stali Stalowa Wola, Resovii, Hutnika Kraków, Arago Sete (Francja). Mistrz świata i olimpijski, medalista mistrzostw Europy. ■

Australia czy Francja?

Rugby to jest to

W sobotę rozegrany zostanie finał IV Pucharu Świata w rugby. W wielu krajach to najważniejsze sportowe wydarzenie roku.

Finał zostanie rozegrany na Millennium Stadium w Cardiff. Na jego trybunach może usiąść 72.500 osób. To największy na świecie stadion z odsuwającym dachem, kosztował 125 mln funtów. Wybudowany został w samym centrum miasta, zastępując dotychczasowy Stadion Narodowy Walii, Arms Park. Inauguracyjny mecz odbył się na nim 26 czerwca.

Puchar Świata rozpoczął się 1 października, w sobotę finał: Australia – Francja. Australijczycy, nazywani Wallabies (to gatunek kangurów), jeszcze przed zawodami byli uważani za głównego – obok Nowej Zelandii – faworyta. Mogą się pochwalić najlepszą na świecie formacją obrony. Natomiast

obecność w finale Francuzów jest niespodzianką. Tegoroczne występy „trójkolorowych” w żadnym wypadku nie zapowiadały tak wspaniałego osiągnięcia. W Turnieju Pięciu Narodów zajęli ostatnie miejsce, choć dwa poprzednie zakończyli na pierwszym. Doznali ponadto pierwszej w historii porażki z Tonga i jak nigdy wysoko przegrali z Nową Zelandią. A jednak w dramatycznym półfinale PS potrafili na londyńskim stadionie Twickenham odrobić 14 pkt straty i pokonać „All Blacks”. To był najbardziej porywający mecz imprezy „Młynarz” Raphael Ibáñez i jego koledzy z drużyny dowiedli, że są gotowi do największych poświęceń. Francja jeszcze nigdy nie zdobyła Pucharu, w 1987 dotarła do finału, przegrywając w nim z N. Zelandią. Dla rugbistów z Australii taki sukces to nie nowina, w finale PS '91 pokonali An-

Droga do finału

Australia

Pierwsze miejsce w grupie E (przed Irlandią, Rumunią i USA).
Ćwierćfinał: Walia 24:9.
Półfinał: RPA 27:21 (po dogrywce).

Francja

Pierwsze miejsce w grupie C (przed Fidżi, Kanadą i Namibią).
Ćwierćfinał: Argentyna 47:26.
Półfinał: Nowa Zelandia 43:31.

glię. Puchar im. Williama Webba Ellisa (prekursora rugby) dla zwycięskiej drużyny jest wykonany ze srebra i złota najwyższej próby. W czyje ręce się dostanie? ■ R. ZAW.



Puchar Świata w rugby sprawił, że zainteresowanie tą dyscypliną wyraźnie wzrosło. Rugbistki-studentki z drużyny stanu Ohio pozowały topless do zdjęć pod pomnikiem Lincolna w Waszyngtonie. Chciały później sprzedawać koszulki z nadrukiem swoich zdjęć. Władze ich uniwersytetu nie poznały się na żartach i zapowiedziały, że drużyna studentek zostanie zawieszona w treningach i meczach.

**DZIAŁ REKLAMY
I OGŁOSZEŃ**

KATOWICE
ul. Młyńska 1, III piętro p. 303,
tel. 2537-874, 2538-280
fax 2539-928

przyjmuje reklamy i ogłoszenia od poniedziałku do piątku 8 – 18, w soboty 8 – 12

Miejsce
na
Twoją
reklamę!

**Całodobowe
telefoniczne
przyjmowanie
ogłoszeń
drobnych:**

**032/43 42 973;
lub przez
internet:
www.tao.pl**

Masz wątpliwości – zadzwoń.
Pytaj – wygraj dzięki reklamie
– Biuro Ogłoszeń i Reklamy
41-200 Sosnowiec ul. Sadowa 10
Tel. 266-86-86,
faks 266-91-37
dyr. oddziału: Małgorzata Majewska

Piątek

DZIEŃ 5 listopada 1999

33

reklama

NAUKA

A Akademia Języków Obcych w Chorzowie ul. Wolności 41, będąca autorską Szkołą Cambridge University zaprasza od 1 XI na kursy językowe. Najniższe ceny. tel. 249-20-18. (157286)

AGENT Celny. Kurs. Licencja państwowa. Praca. "Adviser" (022)629-37-83, (022)628-70-56. Zapisy: Katowice, Jagiellońska 18, czwartki, płatki. Promocja! (157675)

BIOSTUDIO- kurs masazu leczniczego, sportowego, relaksującego, odchudzającego, kinezyterapii i akupresury zakończone Dyplomem Ukończenia Studium z tytułem Masazysty. Tel. (032)2514-193. (157733)

CENTRUM Edukacyjne Matura- język polski. 0604-44-59-70, (032)241-04-43.. (157891)

FRANCUSKI, włoski, 256-41-39. (157168)

INTERDONT- Agent Celny Kurs przygotowujący do egzaminu kwalifikacyjnego. Tel. 587-332. (157935)

INTERDONT we współpracy z uczelniami organizuje **KURSY PRZYGOTOWAWCZE /listopad-kwiecień/ na wyższe uczelnie. Spotkanie organizacyjne- 6.11.99 o godz. 8.30 w Katowicach, Politechnika Śląska, ul. Krasińskiego 8, tel. 256-24-85, 241-21-28. (157747)**

JĘZYK francuski. 25-45-879. (157020)

KASJER walutowy- uprawnienia bankowe- "Interdонт". Tel. 2412-128. (157911)

KOREPETYCJE z matematyki. 0501-188-769. (157090)

KURSY modeli, fotomodeli, modelek, fotomodelek, wizazu i stylizacji. SANDERS (032)256-30-98 wew. 218; 0-601-49-02-07. (157299)

KURSY operatorów maszyn budowlanych i drogowych: koparki, ładowarki, spycharki, koparko- ładowarki, koparko- spycharki, walce drogowe itp. OSDIDZ Jastrzębie Zdrój, Armii Krajowej 1, tel. 47-613-63. (157093)

KURS pracownika ochrony i konwojenta. Katowice, Rybnik, Częstochowa. Po kursie licencja, zezwolenie na broń. Organizujemy pracę! 0603-21-76-95, 0501-92-70-17. (201597)

KURS "Zarządca nieruchomości, Katowice. Zgłoszenia: 757-25-37 (10.00- 13.00) do 12 listopada. (157857)

LEKCJE gry na gitarze w zakresie klasycznym, rozrywkowym. Tel. 0-606-288-588, 222-65-37 po 20.00. (157795)

MATEMATYKA- korepetycje. 0602-73-51-78, Katowice. (157761)

PROFESJONALNE kursy kosmetyczne, kosmetyki paznokci, wizazu i makijazu. Tel. (032)2514-193 po godz. 15.00. (157734)

"SOFTCOMPUTER" Windows, Word, Excel, księgowość, internet. 285-81-00. (147989)

STUDIA językowe w Australii, (095)76-85-751. (157408)

SYLWESTER 2000. "Plus", (032)249-36-90. (157804)

BIZNES

6000 bez żyranta. 2900 bez współmałżonka. Dąbrowa, Kościuszki 17/25, 262-20-31; Sosnowiec, Teatralna 9/307, 293-35-92; Chorzów, Dąbrowskiego 46, 249-15-56. (157942)

6000 bez żyranta. Kredyty w domu klienta. Tychy, 090-66-70-39, Gliwice 0603-611-595. (156959)

7000, bez żyrantów. Kredyty w domu u klienta. Tychy- okolice, 090 66-70-39. (157939)

7000 bez żyrantów, 262-20-31, 293-35-92. (156960)

AIG- II filar, AMPLICO LIFE- III filar. 601-86-16-62, (032)265-33-80- po 20.00. (157758)

ATRAKCYJNA lokalizacja, cena - kawalarnie w centrum Bielska odstąpię 0604-985-244 (12289)

AUTOMATY złrečnościowe skup, sprzedaż, dzierżawa 0602113686. (201532)

COMMERCIAL Union, II filar, 242-85-19, 0-602-87-97-61. (157406)

FIRANY - Hurtownia "JANTAR-1" S.C. ul. Poznańska 30 Jastrzębie Zdrój oferuje poniżej cen fabrycznych wyroby kaliskich fabryk "Haft", "Wistil" oraz "Wisan" Skopanie, wysokie bonifikaty gotówkowe. Czynna: poniedziałek - piątek 8.00-20.00 tel./faks 032/47 16 510, 0602752320. (200077)

JEDYNY w Katowicach Firmowy Salon Mebli Szklanych oraz Luster Nowej Generacji "MIROX" zaprasza. Oferujemy: lustra, stoły, stoliki, regały. Zapraszamy do współpracy. Ceny hurtowe. Katowice, Piotra Skargi, Pawilon nr 7. Tel. 0-604-155-371. (156104)

KOTLY c.o., palniki olejowe, serwis, sprzedaż. Tel./faks (032)252-37-56, 0-601-52-59-07. (156955)

KREDYT na telefon. 0603-61-06-45. (157083)

KREDYTY gotówkowe. Bytom, 281-16-82. (157805)

KREDYTY gotówkowe bez żyrantów. 0501-184-232. (158010)

NIESIĄGALNE należności- bez dyskonta! (032)243-50-35. (156185)

ODZIEŻ używana z Niemiec, bezpośredni Importer. 0601-434-830. (157977)

PPUH K-ce, ul. Górniczego Stanu 105 zatrudni od zaraz transport samowładowczy i skrzyniowy o ładowności 16 ton i powyżej, tel. 707-56-74, 707-58-50, 0-603-776-128. (158049)

SYSTEMY Multilotka, 0604-319-354. (157827)

TELEFONY komórkowe skup, sprzedaż, rozkodowanie 0601438710. (201533)

WYDZIERŻAWIĘ halę 240 mkw. c.o., telefon, siła. (034)35-73-433 po 16-tej. (157889)

AU/129215/1

AU/131519/a



DWUWŁATOWCE

Wpłać na Astrę Classic 28 640 zł.

Pozostałe 20% ceny zapłacisz za dwa lata. Bez odsetek!

OPEL

ZAPRASZAMY			
BP AUTO Gliwice ul. Dworcowa 56 tel. 231-26-67, 231-94-78	KANCLERZ Ruda Śląska-Wirek ul. Obr. Westerplatte 26 tel. 2420-883, 2421-428	ŚRODULA Sosnowiec ul. Zuzanny 24 tel. 294-08-30, serw. 294-08-60	ASKO Tarnowskie Góry ul. Gliwicka 65 tel. 285-60-88, 285-60-77

KUPIĘ

AG (złom srebra) -kupię, (032)281-06-89. (158028)

ARTYKUŁY elektrotechniczne (upłynnienia magazynowe) kupię: styczniki, wyłączniki, przerywniki, przełączniki, inne, (032)281-06-89. (158027)

EUROPALETY używane 13 zł. (041) 366-42-97, 0601-942-232. (157893)

FRANKI francuskie stare. 0604-654-128. (157269)

KOMPUTERY PC części, notebooki, konsole kupię- sprzedam, 266-09-38, 0501-728-848. (156255)

PALETY- skup europalet używanych cena 12 zł tel. (032)785-57-54, 0603-874-380. (157921)

RTV- skup za gotówkę. Sprzedaż, raty, wymiana 032/266-71-09. (156631)

UWAGA płacę do 5.000,- kupię bardzo stary, orientalny dywan, minimum 70 lat, także zabrudzony, (061) 8664-961, 0603-630-903. (157748)

T3/131818/a

Skup zbóż

Saletra amonowa 340 zł
Mocznik 450 zł
Plantavita NPK (5-16-35) 670 zł
Sól potasowa 485 zł
Ceny z dostawą.
Tel. (085) 686-44-11
0604-560-161.

SPRZEDAM

A.DRZWI antywłamaniowe "GERDA", "TARAN" 1300 zł, drewniane 510 zł! Ceny z montażem! Promocja jesienna!!! Drzwi antywłamaniowe z dwoma zamkami 1100 zł. "AJAKS" Katowice, ul. A. Krajowej 41, (032)202-80-81 wew. 467. Zamówienia- całodobowo. 0602-558-310. Nowości! Okna PCV "GERDA". (157918)

AMORTYZATORY. (032)253-99-59. (156940)

KR/132191/a

COLOREX
LAKIERNIE PROSZKOWE
DUŻA GABARYTOWOŚĆ
8,1m x 2,1m x 1,4m
TEL: (012) 635-10-80
RABAT 15%

AUDIO Video Katowice, Skłodowskiej 10A (obok Dworca PKP od strony Placu Andrzeja) oferuje wszelki dostępny sprzęt RTV, Komputery, AGD. Raty bez zaświadczeń o zarobkach (można też bez pierwszej wpłaty). Czynne 10.00- 17.00, soboty do 14.00. Tel. 2510-881. (157794)

BLACHY gorącowalcowane 2,0- 12,0 mm oraz blachy zimnowalcowane, głębokotłoczone, cięte na wymiar z kręgów 0,4- 2,5 mm. Tanie rury. Usługi cięcia blach do 12 mm. Możliwość negocjacji cen; tel/faks (012)282-10-62, tel. (012)282-43-76, 283-80-27. (156320)

CUKIERNIĘ - mąka, mak, rodzynki i inne bakalie. Tel. 033/817-32-66 wew. 20. (12224)

DREWNO opałowe, kominkowe (transport). 0604-792-017. (157793)

F.H.U. "Janbud" oferuje do sprzedaży: koparko- ładowarki Cat, Case TCB, MF, tel. (077)4844221, 0602-307756. (157098)

GARAŻE, ocynkowane (3 x 5) tylko 980,- montaż gratis, (018)332-10-52, (012)655-17-29, (018)332-12-45, (012)451-72-58, 090-38-98-58. (157705)

HOLENDERSKIE meble ze skóry, materiału, nowe i używane. Tel. 764-20-70, 262-31-94. (157743)

HURT- detal. Blacha: dachówka, trapezowa. Rynny z PVC- Marley. Płyta fallsta Ondulina. Raty bez żyrantów. Ferryt, Częstochowa, ul. Rędzińska 42, tel. (034)362-11-25. Filia Żędowice, ul. Opolska 28, tel. (077)463-48-53. (157589)

JEDYNY w Katowicach Firmowy Salon Mebli Szklanych oraz Luster Nowej Generacji "MIROX" zaprasza. Oferujemy: lustra, stoły, stoliki, regały. Zapraszamy do współpracy. Ceny hurtowe. Katowice, Piotra Skargi, Pawilon nr 7. Tel. 0-604-155-371. (156103)

KOMINKOWE wkłady grzewcze. (032)431-65-73. (157964)

KOMPUTERY! (032)205-22-24. (154946)

LADA chłodnicza (3,5m) -tanio 0501737500, 4235393. (201675)

MASZYNY skarpetkowe z wyposażeniem- sprzedam. Tel. (042)684-91-78. (157786)

PIANINA Noyman, Callsia sprzedam, (032)67-278-24. (157996)

12640/a

ZWIROWNIA P.H.U. „ANEX”
ZAKŁAD GROMIEC K.LIBIAŻA
ul. Nadwiślańska,
tel. 032/627-31-41

**OFERUJE KRUSZYWO
BUDOWLANE:**

***ŻWIR 2-8 mm**
***PIASEK SIANY**
*** ŻWIR 8-16 mm**
*** POSPÓŁKA**

TRANSPORT CIĘŻAROWY
DO 25 TONI
II ZAKŁAD: KRAKÓW. ul. Zabłocie

Natychmiastowa pomoc
w zamieszczeniu reklamy
- Biuro Ogłoszeń i Reklamy
42-200 Częstochowa
Al. NMP 51
tel. (0-34) 324-79-54
faks 324-63-79
e-mail: czestochowa@trybuna-slaska.com.pl
dyr. oddziału: Bogusława Knopik

Piątek

DZIEŃ 5 listopada 1999

34

reklama

Czekamy na Ciebie



Zapraszamy do skorzystania z naszej oferty i wstąpienia do Klubu Czytelnika. Karta Klubu Czytelnika, którą Państwo otrzymacie lub przedłużycie jej ważność, umożliwiła niżkowe zakupy w hurtowniach „Ruchu”, zamieszczanie ogłoszeń drobnych w „Trybunie Śląskiej DZIEŃ” z 30-procentowym upustem, otrzymywanie bezpłatnych wejściówek na liczne imprezy odbywające się w naszym regionie oraz wzięcie udziału w losowaniu upominków miesiąca. Ponadto gwarantujemy wiele innych atrakcji, o których będziemy informowali na bieżąco na łamach „Trybuny Śląskiej DZIEŃ”.

Kronika rodzinna

Najlepsze życzenia składamy na ręce naszych kłobowiczów, którzy dzisiaj obchodzą urodziny: Wojciech Banasik z Kluczy, Beata Barchańska z Wyr, Małgorzata Cybulska z Częstochowy, Anna Fijał z Katowic, Stanisław Gubba z Piekar Śl., Stanisław Kania z Gliwic, Piotr Skorupa z Knurowa

Tvoja reklama w tym miejscu – sukces **DZIEŃ** w **DZIEŃ**

G.B. GARAŻE sp. z o.o.
ul. Żyzna 15
42-200 Częstochowa
tel./fax: (034) 365 02 90
tel. kom.: 0601/869 409
e-mail: gbgaraze@elmer.net.pl

G.B. GARAŻE

Kontenery żelbetowe



monolityczne garaże żelbetowe
akcja promocyjna od 8.200; + 7% Vat

Proszę o przesłanie dodatkowych informacji:

Imię i nazwisko
Adres
Telefon

KUPON INFORMACYJNY

„ZŁY” TO DOBRE PISMO

MIESIĘCZNIK

NR 11(22) Listopad 1999

Zły

(BEZ PRZEBACZENIA)

• Tak się umiera
na krześle
elektrycznym.
Unikalne zdjęcia!

SPRZEDAM

PODGRZEWACZE wody, gaz- USA 6 lat gwarancji, nowy od 1395 brutto (zapraszamy instalatorów) tel. 032/216-50-65. (157193)

PUSTAKI MAX "Wienerberger", tel. (034)363-41-02. (157863)

RAINBOW, pralka - gwarancja tel. 4244068. (201684)

SIEĆ handlową, sprzedam spożywczo-chemiczną (woj. kujawsko-pomorskie). 604-210-206. (157807)

SPRZEDAM całkowite wyposażenie siłowni, (032)280-83-36. (157635)

SPRZEDAM pilnie - tanio: wiertarko-wytaczarkę, szlifierkę do wałków. 033/823-38-77. (12254)

SPRZEDAM spycharkę DT75, 0-601-45-00-41. (157870)

STYREM - Hurtownia Styropianu oferuje kompleksowe zaopatrzenie w materiały do ocieplania budynków, okna z "Kobiora". Atrakcyjne ceny. Transport gratis. Rybnik - Zamysłów ul. Witosa 12e. Tel. 032/4249455. (201652)

TARCICA, deski, krawędziaki, bale, łaty, stemple, podłoga sosnowa, podbitka. Tychy, Mikołowska, (032)219-85-93, (032)219-86-30. (156087)

WAGA towarowa do 200 kg - tanio sprzedam. Tel. 032/7294490. (201681)

WIELUN - sprzedam mieszkanie 45 lub 47 mkw. tel. 043-8434673. (157735)

USŁUGI

A.A. Atrakcyjne ceny! Instalacje centralnego ogrzewania (grzejnikowe, podłogowe) i wodno-kanalizacyjne, kafelkowanie, ogólnobudowlane. Raty! "Instal-Bud". 219-56 89, 0-604-57-84-03. (156728)

A.DRZWI antywłamaniowe, okna PCV, "Gerda" Katowice, Rozdzieńskiego 214 tel. (032)586-217; Magazynowa 21 tel. (032)256-55-52, Częstochowa, Krakowska 45, tel. (034)368-00-72; 0-602-433-663. (157837)

A.DRZWI antywłamaniowe "GERDA", "TARAN" 1300 zł, drewniane 510 zł! Ceny z montażem! Promocja jesienna!!! Drzwi antywłamaniowe z dwoma zamkami 1100 zł. "AJAKS" Katowice, ul. A. Krajowej 41, (032)202-80-81 wew. 467. Zamówienia- całodobowo. 0602-558-310. Nowosól! Okna PCV "GERDA". (157920)

A.DRZWI antywłamaniowe "Gerda", antywłamaniowe 1.100,-, stalowe 800,-, drewniane 510,-, zabezpieczenia. "Graz-Bud" tel./faks 032/202-62-74, 0-501-771-581. (158024)

ABC - kredyt, leasing, pożyczka. (032)641-32-86. (157932)

ALARMY, Chorzów. 249-52-10. (157869)

ANTENOINSTALACJA 2665749. (156775)

ANTENY, 255-85-11.
(157768)

ANTENY satelitarne, Cyfra +, Wizja TV, telewizyjne, domofony, sprzedaż, montaż, naprawa. "Presto", 282-57-07. (157613)

ANTI GRAFFITI doskonały środek zabezpieczający budynki przed atakami wandalizmu. Rysunkom graffiti mówimy stop. 0501654345. (157791)

AS- Usługi Detektywistyczne. (032)2510-881. (157796)

AUTOGAZ - montaż. Wszystkie typy - bez kolejek. Raty! Chorzów, Parkowa, tel. (032)24-10-732, 24-95-440, 0501-487-354. (157631)

BHP Biuro usług obsługa - szkolenia. Tel. 0-604-42 67-22. (157970)

CYKLINIARKI wypożyczam. 0501-845-106. (157812)

CYKLINOWANIE, 285-98-54, 384-90 66. (157810)

CZYSZCZENIE, pranie- dywanów, tapicerki, żaluzji, sprzątanie, 255-47-62. (157651)

CZYSZCZENIE i udrożnianie kanalizacji. Tel. (032)262-85-35, 0-501-596-647. (155935)

DOCIEPLANIE, siding od 20 zł, remonty budowlane. 288-55-66. (157974)

DRZWI dodatkowe, wymiana wszystkich typów, raty. (032)256-34 11. (157687)

GARAŻE, bramy 032/4315294. (201585)

GERDA, okna, drzwi - antywłamaniowe 032/4315294. (201586)

HURTOWNIA - płytek ceramicznych - Opoczno. Kominki i kafele. Zory, Folwarska 45B tel. 032/4350266. (201676)

INSTAL-BUD wykonujemy instalacje CO, wod.-kan. Jesteśmy konkurencyjni. Tel. /faks 032/4562328, tel. kom. 0603811274. (201661)

KAFELKOWANIE, natychmiastowo, 254-23-84. (157965)

KAFELKOWANIE, remonty. (032)241-47-46. (157555)

KOMINEK od 100 zł miesięcznie. (032)431-65-73. (157963)

KOMINY - zabezpieczanie rurami kwasoodpornymi. Gólkar, (032)25-01-557. (157283)

MALOWANIE, tapetowanie, gładź, kafelkowanie, panele. Tel. 606-345-810. (157759)

MALOWANIE, tapetowanie, kasetony, drobne remonty- solidnie. 205-12-30. (157875)

NAGROBKOWE zdjęcia czarno-białe i kolorowe wykonuje "Fotoceramika" 45-543 Opole, Kr. Jądwi 51. Tel. (077)454-21-77. Zamówienia przyjmujemy również pocztą. (157784)

ODNAWIANIE zniszczonych wanien. 245-62-03.
(157966)

PRZEPROWADZKI
(032)252-97-74.
(157400)

PRZEPROWADZKI,
(032)252-63-79.
(157399)

RATY. Instalacje wod.-kan. C.O. gazowe. Sprzedaż grzejników- najniższe ceny. VAT. Tel. (032)42-48-251. (158009)

REMONTY silników: Polonez 1100, zachodnie, japońskie- tanio. Raty! Chorzów, Parkowa, tel. (032)24-10-732, 24-95-440. (157632)

SZAMBA zwykle samospalające także na terenach podmokłych. Tel. 090301937. (201640)

DZIEŃ ogłoszenia drobne DZIEŃ ogłoszenia drobne DZIEŃ ogłoszenia drobne DZIEŃ

UWAGA CZYTELNICY

Zapraszamy do wspólnej zabawy z nagrodami

Każdy z Państwa, kto posiada kalendarz „Trybuny Śląskiej”, na którym umieszczony jest znaczek-hologram „Trybuna Śląska '98” może wziąć udział w naszej zabawie

W każdym wydaniu magazynowym publikujemy kupon konkursowy zawierający pytanie, na które należy udzielić poprawnej odpowiedzi oraz datę. Jeżeli stwierdzicie Państwo, iż na Waszym kalendarzu data ta ukryta jest pod hologramem „Trybuna Śląska '98” prosimy o przesłanie kalendarza listem poleconym pod adresem redakcji 40-098 Katowice, ul. Młyńska 1, wraz z kuponem z poprawnie udzieloną odpowiedzią i danymi nadawcy.

Po sprawdzeniu autentyczności kalendarza i hologramu nagrody prześlemy pocztą.

**KUPON
KONKURSOWY**

11 maj 1999 r.

W jakie dni ukazuje się bezpłatny dodatek sportowy „Trybuna Śląskiej-DZIEN” - „KIBIC”?

Jak zostać członkiem Klubu Czytelnika i otrzymać kartę?

Wystarczy zaprenumerować „Trybunę Śląską” - DZIEN lub zebrać 20 kuponów konkursowych drukowanych na łamach gazety, wypełnić niżej zamieszczony formularz i przesać albo dostarczyć osobiście do redakcji lub Oddziału, a w zamian otrzymacie Państwo kartę Klubu Czytelnika, która upoważnia do zniżkowych zakupów w hurtowniach „Ruchu” i innych placówkach handlowo-usługowych, zamieszczania ogłoszeń drobnych w „Trybunie Śląskiej - DZIEN” z 30-procentowym upustem, otrzymywania bezpłatnych zaproszeń na liczne imprezy odbywające się w naszym regionie oraz wzięcia udziału w losowaniu upominków miesiąca.

IMIĘ

NAZWISKO

ADRES: kod pocztowy

miasto

ulica

numer domu/mieszkania

DATA URODZENIA

WYKSZTAŁCENIE

**KUPON KONKURSOWY
5 LISTOPADA '99**

Reklama bez tajemnic

- Biuro Ogłoszeń i Reklamy

40-098 Katowice

ul. Młyńska 1

III piętro

pokoje: 303-305,

Tel. 2538-280, 2537-874,

faks 2539-928

dyr. Maciej Kański

Piątek

DZIEŃ 5 listopada 1999

35

reklama

Twoja reklama w tym miejscu - nieograniczona perspektywa powodzenia

SPRZEDAŻ i układanie parkietu, materiały parkietarskie. Ceny producenta!!! Istnieje możliwość sprzedaży ratualnej Katowice ul. Warszawska 19 tel. 032/253-84-75, 0602-653-402 Mysłowice ul. Fabryczna 15 tel. 032/223-67-89 do 90 (12135)

STYREM Hurtownia Styropianu oferuje kompleksowe zaopatrzenie w materiały do ocieplania budynków, okna z "Kobióra". Atrakcyjne ceny. Transport gratis. Rybnik - Zamysłów ul. Witosła 12e. Tel. 032/4249455. (201651)

TRANSPORT 1,5 tony, przeprowadzki- tanio. 0602-661-968. (157624)

VIDEOFOTOREPORTAŻ, 294-35-81. (157415)

WIDEOFILMOWANIE. 202-10-69, 0501-583-440. delfin@canpol.pl (156840)

WKŁADY kominowe, 254-75-08. (156423)

ZABUDOWA wnęk, drzwi antywłamaniowe, blaty kuchenne, tel. 266-98-83. (157742)

ZESPÓŁ muzyczny profesjonalnie, (032)274-21-45. (157506)

ŻALUZJE, 2462-963. (157344)

ŻALUZJE, rolety, tanio. (032)233-27-52, 0601-451-895. (155591)

ŻALUZJE pionowe, rolety zewnętrzne, materiałowe, dojazd, montaż gratis!!! Czyszczenie żaluzji, 2516-984; 0-501-714-002. (157473)

ŻALUZJE również drewniane
Rolety raty Begżal 262-51-49.
(157366)

MOTORYZACJA

!!!!!! Auta
powypadkowe zdecydowanie
kupię. 090-654-788.
(157228)

!!!!!! Absolutnie -auta
kupię, wszystkie powypadkowe, rozbite,
natychmiast, gotówka, dobrze płatne.
032/4319737, 0-603-21-33-98. (201690)

!!!!!! Absolutnie wszystkie
powypadkowe, zużyte kupię. 0604-228-214. (157229)

!!!!!! Zdecydowanie powypadkowe,
zniszczone kupię. 0601-64-62-74. (157230)

!!!!!! Autoszyby, tel. 598-382, 201-07-54
Katowice, ul. Ścieglennego 7. (157066)

I, I, I, I, I, I, I. Auta powypadkowe, zniszczone
kupię. (032)266-97-64. (157231)

**FIAT
SEICENTO
SUPEROKAZJA !**



już za 21.000 PLN
kredyt 4,9% ! odbiór
natychmiastowy

MIMAR

Piekary Śląskie ul. Bytomska 369
tel. 287-19-47; 282-79-01

MYSŁOWICE

ul. Katowicka 60

tel. 032/ 222-52-51

RADZIONKÓW

ul. Nałkowskiej 4

tel. 032/ 389-92-89

389-93-20

Gaja

CENTRUM BUDOWNICTWA

STYROPIAN
grubość 5 cm



88,00/m³
+ 7% VAT

Mysłowice tel. wew. 17

GRZEJNIK

STAŁOWY PŁYTOWY
TYP 22 600 x 1000 moc 2224W



Mysłowice tel. wew. 77

PROMOCJA

Do 12.11.99r.

Tylko przy płatności gotówką

! Autoszyby Jaan. Sprzedaż,
profesjonalny montaż, naprawa.
Katowice, Pułaskiego 22, tel.
256-37-41; Bielsko-Biała,
Katowicka 43, tel. 812-22-53.
(157772)

(032)233-72-22 Autoskup,
pełnosprawne, uszkodzone,
gotówka, przejeżdżamy.
(156851)

ALTERNATORY, rozruszniki osobowe,
ciężarowe- regeneracja. 032/285-36-95,
0602323004. (157110)

AMORTYZATORY.
(032)253-99-59.
(156939)

AUTOSKUP- gotówka natychmiast
Częstochowa, Katowice, Rybnik 032/285-14-07. (156927)

AUTOSKUP- gotówka roczniki, 1990/99.
0601-43-28-27, 0601-43-07-81. (156949)

AUTO Szyby, Autover Polska- sprzedaż,
montaż, naprawa. Katowice- Szopienice
ul. Roździńska 41, tel. (032)2552-632,
94-49. Autover Partner Bielsko-Biała,
Komorowicka 78, (033)819-31-99,
0602-538-242, 090-689-725. (156293)

AUTOSZYBY, tel. (032)2415-429. (157722)

GARAŻE, raty. Tel. (032)264-41-19, 0604-318-640. (157092)

**SALON - SERWIS
DAEWOO
INTER-RAWID GŁIWICE**

tylko u nas!
przy zakupie
dowolnego
samochodu!

tylko u nas!
**TELEFON GSM
wraz z AKTYWACJĄ
GRATIS !!!**

UWAGA POŁOWEZ MPI 750 PLN (taniej)
LANOS - DC/AC/NW + kpl. open zmwowych gratis!
MATIZ - DC - gratis + AC/NW za 3,2% c. samoch.
NUBIRA 1,6 - DC/AC/NW - gratis

LUBLIN 3
NOWY i DUŻO
TAŃSZY PO EKSPOZYCJI

MATIZ VAN od ręki!
230 80 95
Gliwice ul. Jasna 25

BEZPIECZNE auto. Profesjonalne
zabezpieczanie samochodów przed
kradziejami. "Somerw-Śląsk" Katowice, 1
Maja 31, 256-31-30, 0-602-65-47-35.
(157823)

CZĘŚCI do samochodów Łada Samara,
Tavria. Częstochowa, Rynek Wileński
23, tel. (034)365-43-50, 9.00- 16.30.
Ceny negocjowane z gwarancją. (157379)

GARAŻE, niskie ceny, najwyższa jakość,
montaż gratis! (012)655-80-42, 090-343-975. (157949)

GARAŻE -1300 zł (transport +montaż). Bramy
garazowe- Hale. Kioski. Raty! "Prosper" S.C.
(032)615-51-54. (156237)

GARAŻE- raty. (032)264-41-19, 0604-318-640. (157599)

HAKI holownicze, eurohaki, do wszystkich
samochodów. Producent "Tomet" Zabrze,
Sienkiewicza 14, (032)275-30-84. (157907)

KUPIĘ Cinquecento, Astrę, inne, 2455-803
(157424)

KUPIĘ wszystkie 0601458595. (156769)

KUPIJĘ samochody całe,
rozbite. Gotówka, Chorzów,
249-52-10.
(157868)

MAGNETYZERY "Maksor"- 20% taniej
jeżdżisz. "Somerw-Śląsk" Katowice, 1 Maja
31, 256-31-30, 0-602-65-47-35.
(157824)

MATIZ- raty- sprzedam, 0-601-563-340.
(158023)

PILNIE sprzedam Poloneza Caro, 1992r. stan
dobry, cena 4.500 zł. Tel. 205-83-88 po
18.00. (157958)

REFLEKTORY- regeneracja, naprawa
chłodnic, przeróbka z USA. Chorzów, Truchana
68, 249-02-19. (157978)

SAMOCHÓD po wypadku kupię. (032)286-72-71, 0602-678-738. (156778)

SAMOCHÓD po wypadku kupię. (032)286-72-71, 0602-678-738. (157813)

SPRZEDAM 13 rat na Matiza, dam upust
4718245. (201691)

Piątek

DZIEŃ 5 listopada 1999

36

reklama

Trybuna Śląska

DZIEŃ

CENY OGŁOSZEŃ DROBNYCH

	CZCIONKĄ ZWYKŁĄ	CZCIONKĄ WYTŁUSZCZONĄ	CZCIONKĄ KOLOROWĄ LUB OSIOWE
JEDNO SŁOWO W WYDANIU CODZIENNYM	0,60 zł +VAT	1 zł +VAT	1,50 zł +VAT
JEDNO SŁOWO W WYDANIU MAGAZYNOWYM	2 zł +VAT	3 zł +VAT	4,50 zł +VAT

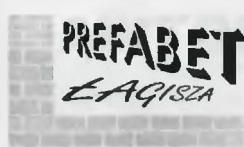
CO DRUGIE OGŁOSZENIE DROBNE BEZPŁATNE

Twoje pieniądze - Twoje miejsce - Twój sukces

TS/132141/r

„PREFABET-ŁAGISZA” Sp. z o.o. 42-504 Będzin, ul. Dąbrowska 71
Tel. DZIAŁ ZBYTU 032 267 48 69, 267 60 31, 267 54 74,
0 602 232 599

OFERUJE BLOCZKI Z BETONU KOMÓRKOWEGO



36 x 24 x 59 cm - 6,75 zł
24 x 24 x 59 cm - 4,50 zł
18 x 24 x 59 cm - 3,48 zł
12 x 24 x 59 cm - 2,35 zł

do powyższych cen należy doliczyć 7% VAT

SPRZEDAŻ RÓWNIEŻ NA PALETACH.
DOSKONAŁY MATERIAŁ DO WZNOSZENIA ŚCIAN DOMÓW
I OBIEKTÓW GOSPODARCZYCH
O WYSOKIEJ IZOLACYJNOŚCI CIEPLNEJ (OD 0,12 W/Mk)
ŁATWY W OBRÓBCE, TANI, TRWAŁY - POWSZECHNIE
STOSOWANY W EUROPIE.
ZAPRASZAMY CODZIENNIE: w godz. 6 - 21, sob. od 6 - 13.

KR/131062/1



Ostatnia Promocja Tysiąclecia

Od 18.10.1999 do 31.12.1999 dołączamy gratis:

- przy zakupie STIHL 023, 023KSS i 025 zapasowy łańcuch tnący oraz prowadnik z pilnikiem
- przy zakupie STIHL 026 dwa zapasowe łańcuchy tnące oraz prowadnik z pilnikiem

STIHL®



pilarka elektryczna E 140

495,00 zł

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedawca prowadzący wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Andrychów - Ogród, Pl. Mickiewicza 3, tel. 87 52 249; Będzin - Kniewskiego 5, tel. 267 30 66, Mickiewicza 8, tel. 291 09 20, Odkrywkowa 169, tel. 267 75 27, Staszica 2, tel. 267 30 86; Bielsko-Biała - Bystrzańska 85a, tel. 0602 173 455, Orzeszkowej 5, tel. 811 98 08, Partyzantów 44, tel. 812 45 28 w. 32; Cieszyń (Ogród) - Hajduka 17, tel. 85 24 837; Czechowice-Dziedzice - Pasieki 515, tel. 215 57 14; Czeladź - Wojkowska 13, tel. 265 49 00; Częstochowa - Kiedrzyńska 24/32, tel. 36 13 197, Łódzka 33, tel. 322 73 44; Dąbrowa Zielona - Kościuszki 43, tel. 354 80 64, 0602 685 078; Dobrzeń - Wojska Polskiego 88, tel. 357 55 95, 357 55 86; Katowice - Dąbrowskiego 22, tel. 255 20 17; Kędzierzyn-Koźle - Targowa 1, tel. 48 23 787; Koniecpol - Chrzastowska 15, tel. 35 51 601; Kozy (Ogród) - Szkolna 12, tel. 81 74 286; Lubliniec - Ligonia 6, tel. 35 63 040; Maków Podhalański - Wolności 13, tel. 87 73 428; Myszków - 1 Maja 83; Olesno - Targowa 13, tel. 358 23 68; Oświęcim - Sienkiewicza 7, tel. 84 24 008, Zaborska 34, tel. 842 22 61; Skoczów - Cieszyńska 16, tel. 853 25 30; Stanowice - Zwycięstwa 31c; Sucha Beskidzka - Piłsudskiego 6, tel. 874 28 68; Sosnowiec - Grota Roweckiego 187, tel. 291 83 47, Stara Wieś - Starowiejskich 20, tel. 84 56 839; Tarnowskie Góry - Ligonia 1, Rynek 10, tel. 285 38 26; Toszek - Parkowa 1, tel. 233 41 45; Wieluń - 18-go Stycznia 4, tel. 043 88 60 908; Wodzisław Śl. - Chrobrego 129, tel. 456 45 56; Żory - Folwarcza 16, tel. 435 08 35; Żywiec - Dworcowa 1a, tel. 861 11 67.

MOTORYZACJA

SPRZEDAM Audi 100 CD, 2.2. 1984r., zadbane, 10 tys. zł, tel. 0-604-570-210. (158083)

SPRZEDAM Alfa Romeo, 1998, 0 601-49-75-00. (157858)

SPRZEDAM Ford Fiesta 1,1 czarny 1990r. bezwypadkowy tanio 47-113-40. (201674)

SPRZEDAM Opel Corsa 1987 rok, tel. 0603522897. (201672)

SPRZEDAM Stara 28, asenizacyjny. Tel. 4215396. (201696)

TLUMIKI, (032)771-33-66 Chorzów ul. Karpińskiego 3. (157726)

TLUMIKI, katalizatory, haki do wszystkich samochodów. APS, Katowice, ul. Ściegiennego 62, tel. (032)598-322, 587-303. (157359)

TLUMIKI, tel. (032)2415-429, 771-33-66. (157724)

ZAMKI centralne. 290 zł z montażem, 256-31-30, 0-602-65-47-35. (157825)

MIESZKANIA

BIELSKO, sprzedam mieszkanie M-4 plus garaż. Tel. 033/181-150. (12258)

M-3, komfortowe Brynów- sprzedam, 20-53-301. (157856)

M-4 z telefonem, Żory. 0-32/4342979, 0601664594. (201677)

POZNAŃ- mieszkanie 73 mkw. w centrum, stare budownictwo sprzedam. Tel. (061) 8480-752. (157653)

SPRZEDAM nowo budowane mieszkania pod wynajem z możliwością skorzystania z ulgi budowlanej. Tel. (033)822-89-53 do 16.00, 033/817-17-25 po 16.00. (12261)

USTRON, pol luksusowego domu do wynajęcia. (033)854-53-08. (157957)

WYNAJME Katowice- Wełnowiec, 43 mkw. umeblowane. 256-20-78 od 16.00. (158025)

WYNAJME mieszkanie 64 mkw., z telefonem. 256-07-39. (157729)

ZAMIEŃ mieszkanie -tanio 70 mkw. w Rudzie Śląskiej (telefon, garaż, ogródek, CO) na mniejsze w Rybniku lub Gliwicach 4243510. (201664)

LOKALE-NIERUCHOMOŚCI

BAR w centrum handlowym sprzedam, 0-603-62-40-27. (157665)

DO wynajęcia pomieszczenia na działalność handlową, usługową oraz pomieszczenia biurowe w Żywc. Tel. 033/861-28-85. (12250)

DO wynajęcia pomieszczenia biurowe o pow. 47 mkw. w budynku przy ul. Jankowickiej w Rybniku. Tel. (033)822-90-31. (157817)

DZIAŁKA 1700 mkw. i budynki 2400 mkw. miasto Jędrzejów- Kieleckie, (041)386-17-55. (157682)

SPRZEDAM dom w Żywc. Tel. 090-306-646. (12262)

GABINET 450- wynajem. 0604223245. (157438)

GRUNTY rolne, budowlane (2,5 ha, 11 ha, 140 ha) Radnica k./Krosna Odrzańskiego (woj. lubuskie)- sprzedam, 0-601-72-36-11. (157159)

"MANIX" sprzedamy domy, mieszkania, działki na terenie powiatu Rybnik, Wodzisław, Racibórz, Glińcyce, Bielsko. Kupimy wymienione nieruchomości na terenie całego Śląska. Tel. 4305362. (201697)

MIĘDZYSZCZAK Bielskie- dom 150 mkw., działka 12 arow, kanalizacja, gaz, CO, basen, garaż 36 mkw., widok na jezioro. Tel. (033)866-18-47. (157602)

NA terenie całego Śląska kupimy, sprzedamy mieszkania, domy. Duża liczba klientów Jorax tel. 032/276-28-63. (157674)

ODSTĄPIE lokal 40 mkw. w centrum Bytomia po remoncie, 0-604-675-826. (157806)

POSZUKUJEMY do wynajęcia halę 150- 200 mkw. okolice Katowic. Dobry dojazd. 0-603-539-931, 0-604-677-098. (157790)

SPRZEDAM dom jednorodzinny w Oleśnie z parterem przystosowanym do działalności handlowej lub gastronomicznej i dużym parkingiem. Tel. (074)815-17-21. (157550)

SPRZEDAM działki budowlane o pow. 10 arow na terenie Frydrychowic - obok działek gaz, prąd, woda. Dom drewniany i stodoła na działce o pow. 30 arow. 033/879-57-46. (12255)

SPRZEDAM mieszkanie 64 mkw. w Oleśnie tel. 034-3598011. (157929)

WYDZIERŻAWIĘ pomieszczenia biurowo-handlowo- magazynowe w bardzo atrakcyjnym budynku w centrum Bielska, z dogodnym dojazdem i parkingiem. Tel. 033/812-52-71, 033/822-89-53. (12260)

WYNAJME połowę domu (parter), wraz z meblami, komfortową łazienką, garażem, na działalność gospodarczą od 15 listopada 1999r. tel. 4222899. (201693)

WYNAJME stanowisko Katowice- Graniczna. 0606-101-765. (157981)

ZAMIEŃ własnościowe M4- Kujowy na Śląsk, 0601-092-536. (157997)

ZDROWIE

!!!!!!! (032)2428-724, ginekolog - zabieg- próżniowo. (156786)

!!!!!!! (0-32)248-66-85 ginekolog tanio. (157901)

!!!!!!! (032)2420-314 ginekolog- zabieg, najtaniej!-(156846)

!!!! Ginekolog- zabieg, najtaniej. (032)244-11-73. (157691)

!! (032)2408-606, ginekolog - zabieg- próżniowo. (156787)

I (032)240-66-35 Ginekolog. Najniższe ceny! (157709)

I 0-501-43-18-80 Ginekolog. Najniższe ceny! (157708)

(032)250-80-80 VIMED. Wizyty domowe lekarzy różnych specjalności. Badania okresowe pracowników. (157679)

(032)256-33-35, 0-602-19-44-33, 0 602-215-494. "Alkamed". esperal oryginalny, odtruwanie poalkoholowe przez lekarzy, całodobowo. (154797)

ALKOHOLIZM, odtruwanie, esperal, psychoterapia 032/290-68-68, 423-04-00. (201634)

BADANIE włosów, 0-602-69-15-80. (157264)

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, łysienia. Zapisy: (032)206-23-61, 0-601-21-43-88. (157266)

CHCESZ schudnąć- zadzwoń, (032)751-19-15. (155202)

ESPERAL, 264-30-17. (157546)

ESPERAL oryginalny. (032)256-33-35. (154858)

GINEKOLOG- leczenie zabieg w narkozie. 0604-132-924. (157698)

HERBALIFE- produkty, (032)616-58-16. (155201)

PRZEWODNIK NA WEEKEND



Piątek

DZIEŃ 5 listopada 1999

38

informator

Fotozagadka

Ważniejsze telefony

Dyżury

Co to jest?



FOT. KARINA TROJAK

W naszej fotozagadce z 15 października zdjęcie przedstawiało gliwicką Palmiarnię, na fotce brakowało wejścia do obiektu. Niestety, nikt nie odgadł prawidłowo, co zostało zmienione. Dziś pytamy: co przedstawia powyższe zdjęcie? Aby wziąć udział w losowaniu ko-

szulki z logo TŚ DZIEŃ, należy prawidłową odpowiedź przesłać w terminie do 12 listopada br. na kartce pocztowej. Nasz adres: Trybuna Śląska DZIEŃ 40-098 Katowice ul. Młyńska 1, pok. 314. Koniecznie z dopiskiem Fotozagadka. ■

Objeżdżamy

● Droga Krajowa nr 1:

■ Na odcinku Tychy – Pszczyna trwa remont mostu na rzece Korzenica. Zamknięty jest 200-metrowy odcinek prawej jezdni w kierunku Cieszyna. Ruch odbywa się wahadłowo lewą jezdnią w obu kierunkach;

■ W miejscowości Piasek na odcinku Tychy – Cieszyn objeżdżamy remontowany most na rzece Dokawa. Zamknięta jest prawa jezdnia w kierunku Bielska;

● Katowice:

Jak informuje Jerzy Rojkowski z Miejskiego Zarządu Ulic i Mostów w Katowicach, na terenie miasta występują następujące utrudnienia w ruchu:

■ na ulicy Mikołowskiej przebudowywany jest wiadukt nad al. Gornoslaską i ruch odbywa się tylko po jednej jego stronie, duże utrudnienia występują także na całej ul. Kochłowskiej;

■ utrudniony jest ruch na ul. Wiosny Ludów z uwagi na prace kanalizacyjne i torowiskowe;

■ zwieżenie ul. Goetla Boczna – układanie kanalizacji;

■ w rejonie skrzyżowania ul. Telewizyjnej i Bytkowskiej występuje zwieżenie jezdni z uwagi na przebudowę i modernizację drogi;

■ trwają także prace ciepłownicze wzdłuż ul. Teatralnej;

■ zwieżony pas jezdni na ul. Ligenzy i Przyklinga, trwają tam roboty wodociągowe;

■ modernizacja ul. Jankego;

■ zamknięta jest ul. Piastowska;

■ na ul. Uniczowskiej – odcinek od ul. Goździkow do wiaduktu kolejowego – układany jest wodociąg;

■ zwieżenie jezdni na ul. Armii Krajowej – roboty kanalizacyjne;

■ układanie gazociągu na ul. Szarych Szeregów;

■ utrudnienia w ruchu w związku z remontem ul. Szopienickiej (Nikiszowiec);

■ na ul. Kolejowej (w rejonie ul. Kosciuszki) trwają roboty kanalizacyjne i wodociągowe;

■ modernizacja wiaduktu na ul. Mieszka I – wyłączony z ruchu jeden pas jezdni;

● **Sosnowiec** – w centrum miasta na wysokości Dworca Kolejowego, z uwagi na przebudowę dworca, zamknięty jest odcinek ul. 3 Maja w kierunku Katowic. Na pasie jezdni w kierunku Zagorza wytyczono i oznakowano krotki objazd (tymczasowy ruch dwukierunkowy na jezdni jednokierunkowej). Trzeba tam bardzo uważać, gdyż zamknięte jest podziemne przejście dla pieszych. Zlokalizowane są tam przystanki autobusowe i tramwajowe, a piesi przechodzą do dworca górą po wyznaczonych pasach.

■ **W Sosnowcu Zagórz** – na ulicy Braci Mieroszewskich (w rejonie skrzyżowania z ul. Ks. Popieluski i Długosza) trwa przebudowa podziemnego przejścia dla pieszych. Zamknięty jest odcinek jezdni w kierunku centrum. Tymczasowo ruch dwukierunkowy odbywa się na jezdni jednokierunkowej w kierunku Dąbrowy Górniczej. Miejsce jest dobrze oznakowane, ale trzeba uważać, gdyż w pobliżu są przystanki autobusowe i przejścia dla pieszych



FOT. ZYGMUNT WECZOREK

Na ul. Teatralnej w Katowicach trwają roboty ciepłownicze.

Polecamy: Recital Joanny Rawik

Instytucja Kultury „Estrada Śląska” zaprasza w niedzielę na recital Joanny Rawik pod tytułem „Hymn życia i miłości” Opowieść o Edith Piaf.

Koncert rozpocznie się o godz. 17 w Filharmonii Śląskiej w Katowicach ul. Sokolska 2. Znakomita artystka wystąpi z recitalem

złożony z najpiękniejszych utworów Edith Piaf. Patronat prasowy nad koncertem sprawuje nasza redakcja.

Dla Czytelników mamy trzy pojedyncze bezpłatne zaproszenia. Aby je otrzymać wystarczy zadzwonić dziś o godz. 11 pod numer **253-71-23**. ■



Alarmowe:

- Pogotowie ratunkowe: 999
- Straż pożarna: 998
- Polica: 997
- Straż miejska: 986
- Pogotowie gazowe: 992
- Pomoc drogowa (całodobowa): 954
- Informacyjne:
- Ogólna: 911
- Telefoniczna: 913
- Kolejowa PKP: 94-36
- Autobusowa PKS Katowice: 58-94-65
- Lotnicze LOT: 206-24-59
- Komunikacyjny Związek Komunalny GOP w Katowicach: 251-78-62 oraz 080-163-030 (bezpłatna infolinia czynna od poniedziałku do piątku w godz. 6 do 22, sobota i niedziela od 7 do 15)
- Komunikacja tramwajowa Katowice: 257-96-33
- Informacja o produkcji, handlu i usługach: 94-77
- Telefoniczna Informacja Medyczna (całodobowa): 251-43-17
- Informacja turystyczna: 266-23-61 (Sosnowiec), 271-42-73 (Zabrze)

Różne:

Pogotowie weterynaryjne w Katowicach **251-43-17**; Radio-TAXI Katowice **59-66-59**; Informacja Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach **255-37-90**; Informacja Urzędu Miasta Katowice **253-73-95, 253-80-11**; Pogotowie opiekuncze **251-21-16, 252-35-19** (Katowice), **272-21-02** (Zabrze); Telefon Zaufania – **58-65-55** (14.00 do 6.00); Niebieska linia (telefon dla ofiar przemocy w rodzinie) – **0-800-200-02** (g. 10.00 do 22.00, połączenie bezpłatne); Punkt Konsultacyjny „Monar” – **205-20-11**; Towarzystwo Zapobiegania Narkomanii, Mariacka 6/118 (wtorki i czwartki w godz. 17.00 – 19.00) **206-82-17, PIH – 255-50-17**; Wojewódzki Urząd Pracy **255-43-25**; Zarząd Wojewódzki PCK – **251-20-12**; Dyżur nocny lecznicy dla zwierząt – **251-75-30, 205-14-67**; Całodobowe Pogotowie Pogrzebowe – **255-15-51** lub **255-21-32**.

Kto widział?

13 października br. ok. godz. 9 na ul. Sokolskiej w Katowicach kierujący samochodem nie ustalonej marki potrącił na pasach pieszego. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku. Policja prosi świadków zdarzenia o kontakt z Wydziałem Ruchu Drogowego KMP w Katowicach ul. Lompy 19, pok. 456 lub telefoniczny pod nr 200-21-80. ■

REKLAMA

TS/31234/b

**STACJA KONTROLI
POJAZDÓW
PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE
SAMOCHODÓW
WSZYSTKICH MAREK DO 3,5 t.
MOTOCYKLI I MOTOROWERÓW**

Szczepany - Zjawiony
Dąbrowa Górnicza ul. Reymonta 29
tel. 268-25-77

AR/920753/y

TELE-TAXI Katowice
2-09-09-09
Taxi osobowe
Taxi bagażowe
24 h

APTEKI:

KATOWICE: dyżury stałe: ul. Wojewódzka 7 (tel. 251-77-62), ul. 3 Maja 33 (tel. 253-89-07), ul. Warszawska 6 (tel. 598-384), ul. Tyska 3 (Ochojec), **BĘDZIN:** ul. Kollataja 22 (tel. 267-39-67); **BYTOM: piątek:** ul. Korfanteo 16 (tel. 281-78-00), **sobota:** ul. Strzelców Bytomskich 25 (tel. 281-09-66), **niedziela:** ul. Dworcowa 24 (tel. 281-01-65), **dyżury stałe:** ul. Strzelców Bytomskich 96, ul. Chrzanowskiego 5 (tel. 281-47-76), ul. Dworcowa 24 (tel. 281-01-65); **CHORZÓW: piątek:** ul. Wolności 98 (tel. 241-45-53), ul. Kłowna 2, **sobota:** ul. Opolskiego 9 (tel. 241-47-32), ul. Armii Krajowej 57 (tel. 246-56-34), **niedziela:** Rynek 3 (tel. 241-62-72), ul. Bozogrobców 39 (tel. 241-01-24); **CHRZANÓW:** ul. Trzebińska 62 (tel. 623-53-88); **CZELADŹ:** ul. Orzeszkowej 14 (tel. 265-58-47), **DĄBROWA GÓRNICZA:** ul. Wojska Polskiego 47/3, ul. Legionów Polskich 75; **GLIWICE: piątek:** ul. Mikołowska 26 (tel. 231-49-14), ul. Paderewskiego 5 (tel. 279-50-24), **sobota:** ul. Gornych Wałów 22 (tel. 231-44-25), ul. Krzywa 1 (tel. 231-44-43), **niedziela:** ul. Basztowa 3, ul. Okrzei 6 (tel. 270-25-08); **JAWORZNO:** ul. Grunwaldzka 64; **MIKOŁÓW: piątek:** os. Grunwaldzkie 10 (tel. 226-24-46), **sobota i niedziela:** ul. Ks. Wyszyńskiego 1 (tel. 226-08-34) **MYŚŁÓWICE:** Real (tel. 76-44-227), **dyżur stały:** ul. Towarowa 1 (DT Centrum 4, tel. 222-36-29); **PIEKARY ŚLĄSKIE: piątek:** ul. Bytomska 113 (tel. 282-79-53), **sobota** os. Wieczorka pawilon A (tel. 287-31-38), **niedziela:** ul. Skłodowskiej-Curie 40 (tel. 287-91-23); **RUDA ŚLĄSKA: piątek:** ul. Podzika 1 (tel. 242-89-41 Bykowna), **sobota i niedziela:** ul. Grodzka 4 (tel. 242-24-23 Halemba); **SIEMIANOWICE ŚL:** ul. Powstańców 19; **SOSNOWIEC:** ul. Kiepy 2 (tel. 299-73-36), ul. Wojska Polskiego 10 (tel. 299-31-23), ul. Dworska 15a (tel. 263-39-30, Zagórze), ul. Czarna 3 (tel. 266-65-83 Pogotowie); **ŚWIĘTOCHŁOWICE: piątek i sobota:** ul. Tatrzańska 4 (tel. 245-63-30 Piasniki), **niedziela:** ul. Wojska Polskiego 67 (tel. 245-38-36 Zgoda); **TRZEBINIA:** ul. Kopalniana 4 (tel. 612-20-09 w. 5196); **TYCHY:** ul. Armii Krajowej 105 (tel. 218-61-32), **ZABRZE: piątek:** ul. 3 Maja 11 (tel. 271-14-06), **sobota:** ul. Roosevelt 72 (tel. 271-18-13), **niedziela:** ul. Wolności 175 (tel. 271-19-67).

SZPITALE:

KATOWICE:

● **piątek: chirurgia urazowa, neurologia, laryngologia dorosłych, chirurgia naczyń** – Gornoslaskie Centrum Medyczne OCHOJEC, Ziółowa 45/47 **252-60-92**; **chirurgia ogólna, Interna** – Szpital im. Sw. Elżbiety KATOWICE, Warszawska 52 **(59-69-43)**; **neurochirurgia, chirurgia szczękowa** – Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 5

im. sw. Barbary SOSNOWIEC pl. Medyków **(291-82-19, 291-82-57)**; **okulistyka** – Wojewódzki, Szpital Specjalistyczny nr 1 BYTOM, al. Legionów 10 **(281-66-84)**; **laryngologia dzieci, chirurgia dziecięca** – Szpital Specjalistyczny nr 2 BYTOM, Batorego 15 **(281-91-65)**;

● **sobota: chirurgia urazowa** – Szpital im. Leszczyńskiego WELNOWIEC, Józefowska 119 **(58-24-57)**; **chirurgia ogólna, Interna** – Szpital im. Śniadeckiego KATOWICE, Szopienicka 10 **(255-70-17)**; **neurologia, neurochirurgia** – CSK LIGOTA, Medyków 14 **(252-50-01)**; **okulistyka** – Klinika Okulistyczna KATOWICE, Ceglana 35 **(251-74-11)**; **laryngologia dzieci** – Szpital KATOWICE, ul. Macieja 10 **(254-63-11)**; **laryngologia dorosłych, chirurgia szczękowa** – PSK KATOWICE, Francuska 20 **(255-32-57)**; **chirurgia dziecięca** – Szpital nr 1 SOSNOWIEC, Zegadłowicza 3 **(266-04-21)**; **chirurgia naczyń** – Gornoslaskie Centrum Medyczne OCHOJEC, Ziółowa 45/47 **(252-60-92)**;

● **niedziela: chirurgia urazowa** – Szpital im. Leszczyńskiego WELNOWIEC, Józefowska 119 **(58-24-57)**; **chirurgia ogólna, Interna** – Szpital im. Śniadeckiego KATOWICE, Szopienicka 10 **(255-70-17)**; **neurologia** – CSK LIGOTA, Medyków 14 **(252-50-01)**; **neurochirurgia** – Klinika BYTOM, al. Legionów 10 **(281-02-71)**; **okulistyka** – Klinika Okulistyczna KATOWICE, Ceglana 35 **(251-74-11)**; **laryngologia dzieci** – Szpital KATOWICE, ul. Macieja 10 **(254-63-11)**; **laryngologia dorosłych** – PSK KATOWICE, Francuska 20 **(255-32-57)**; **chirurgia dziecięca** – Szpital nr 1 SOSNOWIEC, Zegadłowicza 3 **(266-04-21)**; **chirurgia szczękowa** – PSK nr 1 ZABRZE, 3 Maja 13/13 **(271-43-64)**; **chirurgia naczyń** – Gornoslaskie Centrum Medyczne OCHOJEC, Ziółowa 45/47 **(252-60-92)**

● **dyżury pediatryczne** – Szpital im. Śniadeckiego KATOWICE, Szopienicka 10 **(255-70-17)**; **SOSNOWIEC:**

● **dyżury stałe:** Szpital nr 1 SOSNOWIEC, Zegadłowicza 3 **(266-04-21)**; Szpital nr 2 SOSNOWIEC, ul. 3 Maja 33 **(266-20-71)**; Szpital nr 3 SOSNOWIEC, ul. Szpitalna 1 **(263-45-10)**; Centrum Pediatry SOSNOWIEC: ul. Grota Roweckiego 5 **(291-65-88, 291-65-89)**; Klimontów ul. Gabrieli Zapolskiej 3 **(263-86-29, 263-00-58)**; Szpital Kolejowy – Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej SOSNOWIEC, ul. Odrodzenia 9 **(294-47-17)** – **Interna (294-47-12)**; **chirurgia ogólna** (czwartek), Zamięscowy Oddział Genetyczno-Rehabilitacyjny Dąbrowa Górnicza-Ząbkowice, ul. Dworcowa 17a **(264-02-01 wew. 391)**;

● **Informacji o działalności Zespołu Wojewódzkich Przychodni Specjalistycznych udziela sekretariat, tel. 255-22-26 w godzinach od 8.00 do 14.45.**

Sluchamy radia

KATOWICE ● PR I – na falach długich w paśmie 225 kHz oraz UKF: 67,55; 67,67; 70,31; 97,90 ● PR II i bis – 89,40; 89,60; 95,90 ● PR III – 65,99; 66,23; 100,80 ● Radio Katowice – 102,20 ● RMF – 71,75; 89,20; 93,00 ● Zet – 65,50; 102,80 ● Flash – 72,22; 106,40 ● TOP – 69,38; 94,50 ● Puls – 72,44; 89,33; 96,10 ● Karolina – 91,20 ● Mega – 92,00 ● BaRyS – 93,60 ● TOK FM – 97,40 ● Rezonans – 99,10 ● Rodło – 95,10 ● Vanessa – 100,3 ● Maryja – 103,70 ● Plus Katowice – 107,60

BIELSKO-BIAŁA ● PR I – 67,55; 70,31; 97,90 ● PR II – 91,50; 100,8 ● PR III – 66,23; 65,99 ● PR III (Bis) – 89,4 ● Radio Katowice – 103,0 ● RMF – 72,77; 89,2 ● Delta – 70,40; 87,90 ● Rodło – 95,10 ● Zet – 65,50; 102,80 ● Maryja 71,77; 88,10 ● Plus Katowice – 107,60 ● Puls – 72,44; 89,33; 96,10 ● Mega – 92,00 ● Flash – 72,20; 105,00 ● TOK FM – 97,40

CZĘSTOCHOWA ● PR I – na fali długiej 225 kHz ● PR III – 65,89; 91,7 ● Radio Katowice – 93,40 ● RMF – 70,88; 92,40; 97,1; 105,9 ● Fon – 69,62; 102,60 ● Radio C – 96,60 ● Zet – 71,90 ● Radio Fiat – 67,01; 94,70 ● Radio Jasna Góra – 100,60 ● Radio Maryja 103,30

RYBNIK ● Radio Katowice – 97,00 ● Radio 90 FM – 90,00 ● Vanessa – 100,3

Polecamy: Kabareton

Gliwicki Teatr Muzyczny już od dwóch lat prezentuje na swej scenie tzw. „młode kabarety”.

W ramach tegorocznego kabaretonu dziś zaprezentują się: Kabaret Szum, Teatr Epty-a w programie Kabaret Mumio oraz Grupa Rafała Kmity (na zdjęciu). Wszyscy ci wykonawcy są laureatami krakowskiego Przeglądu Kabaretów Amatorskich PAKA.

Początek programu o godz. 18.30. ■



FOT. ARCHIWUM

IMPREZY W WEEKEND



Piątek

DZIEŃ 5 listopada 1999

39

Koncerty, imprezy

Requiem A. Dvoraka

Dziś w sali A Filharmonii Śląskiej przy ul. Sokolskiej 2 o godz. 19 odbędzie się Koncert Oratoryjny Chóru i Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Śląskiej. Dyrygować będzie Marek Pijarowski. Wystąpią: Jarosław Walczak-Prus – sopran, Agnieszka Rehlis – mezzosopran, Ryszard Minkiewicz – tenor, Leonard Andrzej Mróz – bas, chor przygotowuje Jan Wojtacha. W programie koncertu: „Requiem” A. Dvoraka.



Maryla Rodowicz wystąpi w niedzielę w zabrzańskim Domu Muzyki i Tańca. Początek koncertu o godz. 18.

Muzyka austriacka

W Pałacu w Rybniej, Tarnowskie Góry przy ul. Powstańców Warszawskich 83 odbędzie się w niedzielę o godz. 17 koncert kameralny z cyklu: „Popołudnie z muzyką austriacką”. W koncercie udział wezmą Bogusława Hubisz-Sielska, grająca na altowce i Mariusz Sielski – na fortepianie. W programie utwory: Beethovena, Vanhala i Zeyringera. Bilety w cenie 10 zł do nabycia w kasie Pałacu.

„Ziemia obiecana”

Dziś o godz. 11 w Bytomskim Centrum Kultury przy ul. Żeromskiego 27 odbędzie się w ramach Kina Lektor Szkolnych projekcja filmu „Ziemia obiecana” w reżyserii Andrzeja Wajdy. Impreza odbywa się w ramach II Bytomskiej Jesieni Literackiej.

Urodziny Arkady

Klub Studencki Arkada w Katowicach, przy ul. Bogucickiej 14a obchodzi swoje piąte urodziny. Z tej okazji już dziś o godz. 20 rozpocznie się tu student party. Bilety w cenie 5, 10, 15 zł. A jutro o godz. 18 – superkoncert zespołu

Maanam, bilety w cenie 28 i 38 zł. Po koncercie o godz. 21. 30 – czas na student party. Podczas imprezy powtórka z rozrywki, czyli największe przeboje Klubu Studenckiego Arkada w ostatnim 5-leciu oraz jak zawsze dobra zabawa i konkursy z nagrodami od sponsorów klubu. W listopadzie czynna będzie również wystawa w Galerii Arkady pt. „5 lat minęło, czyli jak kończymy wiek niemowlęcy” – zdjęcia, wycinki prasowe, autografy gości z lat 1994–99. Na wystawę wstęp wolny

Stańko i Steczkowska w GCK

Górnośląskie Centrum Kultury przy pl. Sejmu Śl. 2 oraz Stowarzyszenie „Pokolenie” zapraszają na sobotni koncert Tomasza Stańko i Justyny Steczkowskiej, który rozpocznie się o godz. 20 w Sali Koncertowej GCK. Artyści zaprezentują muzykę do filmów „Egzekutor” i „Pożegnanie z Marią”. W koncercie udział wezmą także muzycy: Janusz Skowron – klawisze, Marcin Wasilewski – fortepian, Sławomir Kurkiewicz – kontrabas, Zbigniew Brysiak – instrumenty perkusyjne, Michał Miskiewicz – perkusja, Magda Steczkowska – chór, Cecylia Steczkowska – chór oraz sekcja smyczkowa. Bilety w cenie 30 i 40 zł.

Siemianowickie osobiowości

Siemianowickie Centrum Kultury – Galeria Okienko – zaprasza jutro o godz. 11 na wystawę „Kiermasz osobiowości”. Obejrzeć można będzie m.in.: obrazy, rzeźby, szkło ręcznie malowane. Autorami wszystkich przedmiotów wystawionych na sprzedaż są dzieci biorące udział w zajęciach plastycznych pracowników „Okienko”. A w niedzielę w Centrum Kultury odbędzie się w ramach „Muzycznych Zadaszek” – koncert zespołu „Pod Budą”. Cena biletu – 20 zł.

Ekslibrisy



Zarząd Miasta Gliwice oraz Miejska Biblioteka Publiczna w Gliwicach zapraszają na otwarcie pokonkursowej wystawy ekslibrisów, które odbędzie się dziś o godz. 13 w Ratuszu miejskim w Gliwicach. W programie m.in.: ogłoszenie wyników III Międzynarodowego Konkursu Graficznego na Ekslibris Gliwice '99 oraz wręczenie nagród i wyróżnień. ■ EP

Pod patronatem TŚ DZIEŃ

Z Warszawy i Lwowa

W ramach tegorocznej Rudzkiej Jesieni Kulturalnej dziś o godz. 18 w Miejskim Ośrodku Kultury w Rudzie Śląskiej przy ul. Niedurnego 69 odbędzie się spektakl „Skiz” według sztuki Gabrieli Zapolskiej. Na scenie zaprezentują się aktorzy Teatru Polskiego z Warszawy. Obsadę tworzą: Grażyna Barszczewska, Małgorzata Sadowska, Leszek Teleszyński i Dominik Łoś. Ceny biletów: I miejsca – 25 zł, II miejsca 15 zł.

Jutro ze swym recitalem wystąpi tu Stanisław Soyka. Koncert rozpocznie się o godz. 18. Ceny biletów: I miejsca – 20 zł, II miejsca – 15 zł. Pierwszy weekend listopada w Rudzie Śląskiej zakończy się niedzielnym spektaklem baletu „Jeziro Łabędzie” znakomitego rosyjskiego kompozytora – Piotra Czajkowskiego. Na deskach MOK-u zaprezentuje się w tym widowisku, występujący gościnnie w Rudzie Śląskiej Lwowski Teatr Opery i Baletu. Ceny biletów: I miejsca – 30 zł, II miejsca 25 zł. Dla emerytów bilety w cenie 10 zł.

Patronat medialny nad wszystkimi imprezami odbywającymi się w ramach „Rudzkiej Jesieni Kulturalnej '99” sprawuje TŚ DZIEŃ. ■

Gdzie się bawić?

KATOWICE:

Cogitatur Lech Club (ul. Gliwicka 9a, tel. 206-83-43) – czynny wt. – piąt. 13.00-23.00, sob. – niedz. 15.00-23.00. W piątki o 19.00 koncerty live, wstęp wolny;

Longman Club (ul. Gliwicka 10, tel. 253-78-62) – czynny w pt.-sob. 15.00-2.00, niedz. 16.00 – 24.00;

Jazz Club (pl. Sejmu Śl. 2, tel. 255-43-69 wew. 49) – czynny codziennie od 11.00 do 1.00, w niedz. od 16.00;

Klub Muzyczny Źródło (ul. Sobieskiego 27) – czynny codz. 15.00 – 1.00;

Pub Camelot (ul. Batorego 2) – czynny codz. w godz. 11.00 – 22.00;

Art Cafe Szmyrowata (ul. Dworcowa 13, tel. 253-87-19) – czynna codz. w godz. 10.00 – 24.00, w niedz. od 17.00;

Klub Muzyczny Bob (ul. Chopina 8) – czynny: pon.-czw. 10.00 – 24.00, sob. 10.00 – 2.00, niedz. 14.00 – 22.00;

Klub Po Schodach (ul. Kościuszki 29c) – czynny pon.-sob. 10.00 – 22.00, niedz. od 16.00;

BYTOM:

Meduza (ul. Łokietka 13, tel. 289-27-44) – dyskoteki pt.-niedz. od godz. 20.00;

Klub Planeta (ul. Strzelców Bytomskich 94, tel. 282-33-36) – zabawy, dyskoteki i imprezy dla nieco starszych, w piątki od 21.00, w soboty Junior party od 16.00, a dance party od 21.00;

Pyrlik (ul. Jagiellońska 12, tel. 386-02-76) – można się świetnie bawić przy muzyce dla wszystkich, imprezy rozpoczynają się od godz. 20.00;

CHORZÓW:

Leśniczówka (WPKiW, tel. 241-07-25) – czynna pt.-sob. od 16.00, niedz. od 14.00;

Kocynder (ul. Sądowa 1, tel. 241-57-29) – czynny w piąt. i soboty. Dyskoteki od godz. 20.00;

Exlibris (ul. Jana III Sobieskiego, tel. 281-37-94)

W Krakowie

KONCERTY:

Filharmonia (ul. Zwierzyniecka 1) – **piątek**, g. 18.00 – Musica-ars amanda: koncert w wyk. Orkiestry Filharmonii Krakowskiej pod dyr. Michała Nesterowicza, **niedziela**, g. 18.00 – Pożegnanie jesieni, występują: Tomasz Stańko i Justyna Steczkowska;

Chimera (ul. Gołębia 2) – **piątek**, g. 20.30 – Jazz od czwartku do soboty: koncert zespołu Boba Jazz Band, **niedziela**, g. 20.30 – Blues w niedzielę: koncert zespołu Blue Veins Band i Paula Rimple; **Blues Club Klinka 35** (ul. Św. Tomasza 35) – **piątek**, g. 21.00 – Koncert w wyk. Ryszard Styła Blues Session, **sobota**, g. 21.00 – Koncert w wyk. Balance Rock Band;

Klub U Louisa (Rynek Główny 13) – **piątek**, g. 21.00 – Jam Session, **sobota**, g. 21.00 – Marek Bałata & Friends;

Aula Akademii Muzycznej „Floranka” (ul. Basz-

towa 8) – **sobota**, g. 19.00 – Tęczowy Chopin (koncert w wyk. Orkiestry Kameralnej Forum Sinfonia pod dyr. Michała Nesterowicza; **Centrum Kultury Żydowskiej** (ul. Rabina Meisela 17) – **niedziela**, g. 18.00 – Tańce słowiańskie (koncert na cztery ręce w wyk. Zuzanny Drzymały i Moniki Plachty);

Centrum Kultury „Rotunda” (ul. Oleandry 1) – **niedziela**, g. 19.00 – Rockowi mistrzowie gitary;

Festiwal Audio Art:

Goethe-Institut (Rynek Główny 20) – **piątek**, g. 18.00 – Otolithen (Berno), Ernő Kórály & Sky Ensemble (Budapeszt), Henryk Gębalski i Michał Zduniak (Katowice, Wąchock), **sobota**, g. 18.00 – Iconostac (Nowy Jork), **niedziela**, g. 18.00 – Partita Radicale (Wuppertal);

Kościół św. Katarzyny (ul. Augustiańska 7) – **sobota**, g. 20.00 – Harry Sparnaay, Silvia Castillo, Annelie de Man (Amsterdam).

41-500 CHORZÓW, UL. KONOPNICKIEJ 1
REZERWACJA BILETÓW: TEL. 241 32 32 DO 5

TEATR POLSKI z WARSZAWY
GABRIELA ZAPOLSKA

SKIZ

komedia
reżyseria.....PIOTR CHOŁODZIŃSKI
wystąpią m. in.:
GRAŻYNA BARSZCZEWSKA
LESZEK TELESZYŃSKI

6 listopada '99
sobota, godz. 19.00

7 listopada '99
niedziela, godz. 17.00 i 20.00

– dyskoteki pt.-sob. od 20.00, muzyka dla wszystkich;

CZELADŹ:

Klub Ambasador (Piaski ul. Trznadla 1, tel. 265-69-00) – dyskoteki piąt.-sob. od 21.00;

DĄBROWA GÓRNICZA:

Trance Club (ul. Kasprzaka 56a) – dyskoteki piąt.-sob. od 21.00;

Mandaryn 2 (ul. Kościuszki 19, tel. 262-39-27) – dyskoteki pt.-sob. od 20.00, wstęp wolny;

GLIWICE:

Bravo (ul. Chorzowska 98) – dyskoteki w piąt.-niedz. od 20.00;

Gwarek (Rynek 18) – dyskoteki piąt.-niedz. od 20.00;

Spirala (ul. Strzody 10, tel. 237-22-33) – czynna codz. w godz. 10.00 – 23.00, dyskoteki w piątki od 20.00;

ŁĄŻYSKA GÓRNE:

Taj Mahal (ul. Świerczewskiego 2) – czynny pon.-piąt. 14.00 – 2.00, sob.-niedz. 16.00 – 2.00;

MYSŁOWICE:

Mysłowicki Ośrodek Kultury i Sztuki „Trójkąt” (Strumieńskiego 4) – **piątek**: g. 20.00 – koncert akustyczny, wystąpią: Grzegorz i Bartek – Mofoplan, Marek Jęłowicki i Damian – Delons, Michael Almond – Metal z zespołu Negatyw; wstęp 4 zł;

PSZCZYNA:

Grant (ul. Zubrów 17, tel. 211-51-81) – dyskoteki piąt.-niedz. od 20.00;

RUŚ ŚLĄSKA:

Pub Boston (ul. Chorzowska) – czynny codz. do 24.00;

SOSNOWIEC:

Pub Jim Beam (ul. Wspólna 2) – czynny codz. 12.00 – 24.00;

Mirage (ul. Warszawska 5, tel. 266-13-32) – dyskoteki codz. od 21.00;

TARNOWSKIE GÓRY:

Las Vegas (ul. Zagórska 80, tel. 284-19-07) – dyskoteki piąt.-sob. od 20.00;

TYCHY:

Kloster Pub (ul. Edukacji 15) czynny codz. od 12.00 do 22.00;

Eden (ul. Armii Krajowej 105) – dyskoteki piąt.-niedz. od 20.00;

ZABRZE:

Klub Muzyczny Jazz (pl. Teatralny 1) – czynny codz. od 12.00 do 3.00, w piątek koncerty o 20.00.

WPKiW

Planetarium – **piątek**, g. 17.00 – Nocni wędrowcy, **sobota** i **niedziela**, g. 11.00 – Niebo listopadowe, g. 14.00 – Nocni wędrowcy, g. 17.00 – Niebo nad Polską;

Hala „Kapelusz” – Tor kartingowy czynny od poniedziałku do piątku 13.00 – 1.00, **sobota** i **niedziela** 11.00 – 1.00;

Górnośląski Park Etnograficzny – Skansen – wystawy stałe we wnętrzach: ● Garbarnia: „Górnośląski Park Etnograficzny – historia i działalność”, „Impresje fotograficzne – krajobrazy skansenu”, ● Spichlerz z Pszowa: „Naczynia zasobowe na Śląsku”, ● Spichlerz ze Śmitowic: „Tradycyjne rzemiosło ludowe, ginące zawody”, ● Spichlerz z Warszowic: „Zabytki w grafice” – czynny w dni robocze 9.00 do 14.00 (kasa w biurze GPE, wejście od ul. Parkowej, zwiedzanie z przewodnikiem);

ZOO – zwiedzać można w g. 10.00 – 16.00 (kasy czynne do 15.00).



WEEKEND KIBICA

Piątek

DZIEŃ 5 listopada 1999

40

sport

Proponujemy

A my mamy mistrza?



FOT. LESZEK ZYCH

Pożegnanie z ligą może być w tym roku wyjątkowo radosne. Wszyscy nasi przedstawiciele zimą powinni mieć w miarę spokojną, a w dodatku Ruch Chorzów może zostać przysypany śniegiem jako lider ekstraklasy! Konia z rzędem temu, kto przewidział takie rozstrzygnięcie na polmroku rozgrywek...

Kropkę nad „i”, mogą „niebiescy” postawić w konfrontacji z – niestety – Odrą Wodzisław. Zwycięstwo gospodarzy nie pozostawi rywalom złudzeń, w przypadku remisu może być potrzebna dodatkowa tabelka. W każdym razie spodziewamy się jednak twardej walki – stawka jest przecież niebagatelna. Na pewno podopieczni Jerzego Wyrobka postawia chorzowianom trudne warunki i zmuszą Ruch do wysiłku.

Interesująco zapowiada się również ostatni występ Górnika Zabrze. Na Roosevelta przyjeżdża Zagłębie Lubin, które należy do wyjątkowo niewygodnych rywali. Ekipę Jana Żurka – pod względem ilości zdobytych bramek ustępującą tylko warszawskiej Legii – czeka niełatwe zadanie przełamania jednej z najsolidniejszych linii defensywnych. Na pocieszenie pozostaje fakt, że lubinianie w tym sezonie nie odnieśli jeszcze wyjazdowego zwycięstwa. Oby tak już zostało... ■ R. Mus.

Ruch Chorzów – Odra

Nadrzędny cel



Sławomir Paluch, piłkarz Odry Wodzisław

DZIEŃ Tytuł mistrza jesieni jest już bardzo blisko. Odczuwacie presję wyniku przed meczem z Odrą?

Bardzo nam zależy na osiągnięciu mistrzostwa, to na pewno nasz cel nadrzędny. Presji jednak zbyt wielkiej nie ma, nikt na nas przed sezonem nie stawiał, gramy po prostu swoje. A najlepszą drogą do wygrania jesieni jest korzystny wynik z Odrą i o to się postaramy.

Jak się pan czuje przed takim derbowym spotkaniem?

Naprawdę nieważne kto strzela bramki, liczą się tylko punkty. Oczywiście, że każdy zawodnik marzy o trafieniu do siatki rywala, jednak jak już wspominałem zespół jako całość ma cel nadrzędny – mistrzostwo jesieni.

Jakiego meczu mogą się spodziewać kibice w Chorzowie?

Spotkania między oboma zespołami zawsze były dramatyczne. Teraz też emocji nie zabraknie, a my chcemy strzelić jedną bramkę więcej niż Odra. To zupełnie nam wystarczy... Nasi rywale są zadowoleni, wypracowali sobie przewagę nad strefą spadkową i zagrają rozluźnieni, ale to właśnie może być dla nas najgroźniejsze...

ROZMAWIAŁ R. Mus.

Swobodnie, ale...



Jan Wos, piłkarz Odry Wodzisław

DZIEŃ Chcecie zepsuć piłkarzom Ruchu satysfakcję z dotychczasowych gler i pozbawić w ostatniej chwili tytułu mistrzowskiego?

Przyznam się, że w tym właśnie upatrujemy swojej szansy. Ruch będzie za wszelką cenę atakował, by przypieczętować mistrzostwo jesieni, a my nastawimy się na kontry, które nieźle nam wychodzą. A czy chcemy im przeszkodzić? Taka jest piłka. Też chcielibyśmy zakończyć rundę w dobrych nastrojach.

W Chorzowie ostatnio spisywaliście się nieźle...

Rzeczywiście, jeżeli dobrze pamiętam, dość dawno przegraliśmy w dramatycznych okolicznościach 2:3, ale ostatnio wygraliśmy 2:0 i zremisowaliśmy 1:1. Myślę, że stać nas na podtrzymanie tej passy, wcale nie musimy z Ruchem przegrać. Mam przeczuć, że mecz będzie widowiskowy i bramek w nim nie zabraknie.

Oddaliliście się od strefy spadkowej. Czy to oznacza, że na Cichej zagrać rozluźnieni?

To niewłaściwe słowo. Na pewno zagramy spokojniej i swobodniej, a to nie to samo. Będziemy zmobilizowani jak przed wszystkimi dotychczasowymi występami. Na pewno ostatnie zwycięstwo nad Polonią uspokoiło atmosferę, ale przewagi nad „kreską” nigdy za wiele...

ROZMAWIAŁ R. Mus.

Bilety na Cichą

TŚ DZIEŃ ma kolejne trzy bilety na derbowe spotkanie Ruch Chorzów – Odra Wodzisław. Otrzymują je trzej Czytelnicy, którzy prawidłowo odpowiedzą na nasze konkursowe pytanie.

Pytanie: Którzy piłkarze z szeorklej kadry Ruch występowali w Odrze? Na odpowiedzi czekamy dzisiaj między godz. 10 i 11 pod numerem telefonu: 253-89-33. ■ s

Pod siatką

Bez sentymentów

Po pucharowych emocjach wracamy na ligowe parkiety. Siatkarze Jastrzębia gościć będą mistrzów kraju. Galaxia przed tygodniem wygrała u siebie z zespołem z Nysy i przewodzi w tabeli. Drużyna Jana Sucha sprawiła miłą niespodziankę wygrywając z kolei w Olsztynie. Przed własną publicznością Jastrzębie będzie chciało potwierdzić wysoką formę. Ciekawe jak zaprezentuje się Przemysław Michalczyk, który właśnie w Jastrzębiu przyniósł się do Częstochowy.

– W sporcie nie ma sentymentów – mówi zawodnik. – Aktualnie bronie

barw drużyny z Częstochowy i zrobię wszystko, aby w tym meczu wypaść jak najlepiej.

Trener Maciej Jarosz nadal nie może liczyć na Andrzeja Szewińskiego i Damiana Dacewicza, którzy leczą kontuzje. Z Nysą zagrał już Bartosz Szczepiński.

W Sosnowcu Kazimierz podejmować będzie AZS Olsztyn i jest faworytem spotkania. Być może zagra już Grzegorz Szymański, co znacznie poprawiłoby humor trenerowi Markowi Karbarzowi. ■ L. Jaz.

KATOWICE

Piłka nożna. II liga: GKS – KSZO

Ostrowiec Świętokrzyski (sob. 17). **III liga:** Rozwój – CKS Czeladź (sob. 14). **IV liga grupa II:** GKS II – Wąska Zabrze (niedz. 11).

Hokej. Ekstraklasa: KKH 100% Hortex – Cracovia (piąt. 18), KKH 100% Hortex – GKS Tychy (niedz. 16).



Na lodowisku przy Rondzie zapowiada się sporo emocji.

Piłka ręczna. II liga mężczyzn: MK Górnik – Janina Libiąż (sob. 11).

Siatkówka. II liga mężczyzn: AZS ERG Bieruń – Górnik Jaworzno (sob. 17).

ANDRYCHÓW

Siatkówka. II liga mężczyzn: Beskid – Wawel Kraków (sob. 17.30).

BIELSKO-BIAŁA

Piłka nożna. IV liga grupa I: Bogmar-Ceramed – Fablok Chrzanów (sob. 13.30).

Siatkówka. Seria A kobiet: BKS Stal – Nike Węgrów (sob. 16.30). **Seria B mężczyzn:** BBTS Włókniarz Original Polmos – Gwardia Wrocław (sob. 18.30 i niedz. 11).

BIERUŃ STARY

Piłka nożna. IV liga grupa I: Unia – Victoria Jaworzno (sob. 13.30).

BRZESZCZE

Piłka nożna. IV liga grupa II: Górnik – Małapanew Ozimek (sob. 13).

BYTOM

Piłka nożna. IV liga grupa II: Szombierki – Ruch II Radzionków (sob. 13).

CHORZÓW

Piłka nożna. I liga: Ruch Chorzów – Odra Wodzisław (sob. 16).

Koszykówka. II liga mężczyzn: MKKS – Znicz Jarosław (sob. 18).

Piłka ręczna. Seria B kobiet: AKS – Victoria Toruń (sob. 15).

Siatkówka. Seria B kobiet: Azoty – Start Łódź (sob. 17).

Tenis stołowy. I liga kobiet: AKS – Jantech Jan Siwy Jastrzębie (sob. 16).

CZERWIONKA

Piłka nożna. IV liga grupa II:

Górnik – Skalniki Tarnów Opolski (sob. 13).

CZĘSTOCHOWA

Piłka nożna. II liga: Raków – Lechia Gdańsk (niedz. 11). **IV liga grupa II:** Raków II – Lotnik Kościelec (sob. 13).

Koszykówka. II liga mężczyzn: Iskra Techmet – Wisła Kraków (sob. 17).

Siatkówka. Seria B kobiet: Kmicic Częstochowianka – Siarka Tarnobrzeg (sob. 18). **II liga mężczyzn:** Raków – Ikar Legnica (sob. 17).

Tenis stołowy. Ekstraklasa kobiet: AZS WSP Eden – Cyfral I Łódź (piąt. 18). **I liga mężczyzn:** AZS WSP Print Cycero – AZS Politechniki Śl. Gliwice (sob. 16).

DANKOWICE

Piłka nożna. IV liga grupa I: Pasjonat – Beskid Skoczów (niedz. 13.30).

GLIWICE

Piłka nożna. IV liga grupa II: Carbo – Wawel Wirek (sob. 13).

Piłka ręczna. II liga kobiet: SMS II – Beskid Nowy Sącz (sob. 17).

JASTRZĘBIE

Siatkówka. Seria A mężczyzn: Jastrzębie Borynia – Galaxia Jurajska AZS Bank Częstochowa (sob. 17).

KIETRZ

Piłka nożna. II liga: Włókniarz – KP Konin (sob. 13).

KNURÓW

Piłka nożna. IV liga grupa II: Concordia – Willich Głogówek (sob. 13).

KRZANOWICE

Piłka nożna. IV liga grupa I: Peberow – Rymer Niedobczyce (sob. 13.30).

ŁĘDZINY

Piłka nożna. IV liga grupa I: MKS – Janina Libiąż (sob. 13.30).

OPOLE

Piłka nożna. III liga: Odra II – MK Górnik (sob. 13).

Hokej. I liga: SMS I – SMS II Sosnowiec (niedz. 18).

OSWIECIM

Hokej. Ekstraklasa: Dwory Unia – KTH Krynica (piąt. 17). **I liga:** Unia II – Polonia Bytom (niedz. 17).

PIEKARY ŚLĄSKIE

Piłka nożna. IV liga grupa II: Olimpia – Śląsk Łubniani (sob. 11).

RUDA ŚLĄSKA

Piłka nożna. II liga: Grunwald Halemba – Śląsk Wrocław (sob. 11).

Koszykówka. I liga mężczyzn: Pogoń – Polonia Przemyśl (niedz. 17).

RYBNIK

Koszykówka. Ekstraklasa kobiet: Color Cap – ŁKS Łódź (sob. 18).

SIEMIANOWICE

Piłka ręczna. II liga kobiet: Siemion – AZS AWF Kraków (sob. 16). **II liga mężczyzn:** Górnik – Gwardia Opole (sob. 18).

SOSNOWIEC

Piłka nożna. IV liga grupa I: AKS Niwka – Szczakowianka Jaworzno (sob. 13.30).

Koszykówka. II liga mężczyzn: Zagłębie – SMS Warka (niedz. 17).

Hokej. I liga: SMS II – BTH Bydgoszcz (piąt. 16), Zagłębie – Polonia Bytom (piąt. 19.30).

Siatkówka. Seria A mężczyzn: Kazimierz Płomień – AZS ART Olsztyn (sob. 18). **Seria B kobiet:** SMS – AZS Coroplast Opole (sob. 18). **II liga:** SMS II – AZS Wulkan Politechnika Częstochowa (sob. 16 i niedz. 11).

TYCHY

Hokej. Ekstraklasa: GKS – Stocznowiec Gdańsk (piąt. 18).

WODZISŁAW

Piłka nożna. IV liga grupa I: Odra II – Walcownia Czechowice (niedz. 13.30).

ZABRZE

Piłka nożna. I liga: Górnik – Zagłębie Lubin (piąt. 18). **IV liga grupa II:** Górnik II – Sparta Zabrze (niedz. 11).

ZAWIERCIE

Piłka ręczna. II liga mężczyzn: Viret – Sokół Św. Katarzyna (sob. 17).

ZEMBRZYCE

Piłka nożna. IV liga grupa I: Garbarz – BKS Stal Bielsko-Biała (sob. 13.30).

ŻYWIEC

Piłka nożna. IV liga grupa I: Góral – Górnik Siersza (sob. 13.30).

Nasi na wyjazdach

Piłka nożna. I liga: Pogoń Szczecin – Ruch Radzionków (sob. 14). **II liga:** Odra Szczecin – KS Myszków (sob. 11), Siarka Tarnobrzeg – Odra Opole (sob. 12), Polar Wrocław – Polonia Bytom (niedz. 14.15). **III liga:** Piotrcovia – Zagłębie Sosnowiec (sob. 13), Lignomat Jankowy – GKS Jastrzębie (sob. 13).

Koszykówka. I liga mężczyzn: PKK Szczecin – Bobry Bytom.

Piłka ręczna. Seria A kobiet: JKS Jarosław – Ruch Chorzów. **Seria A mężczyzn:** AZS AWF Biała Podlaska – Olimpia Piekary, Wybrzeże Gdańsk – Pogoń Zabrze.

Siatkówka. Seria A mężczyzn: Legia Warszawa – Górnik Radlin. ■

Polecamy: Trzy premlery w Teatrze Polskim

Mocnym akcentem – weekendem z trzema premierowymi spektaklami – rozpoczyna sezon teatralny bielska scena. Co prawda, już w październiku publiczność Teatru Polskiego w Bielsku-Białej zobaczyła premierę przedstawienia „Kikerikiste” wg. Paula Maara, jednak tamten spektakl został przeniesiony z bielskiego Teatru Grodzkiego, którego artystów wchłonął w tym sezonie Teatr Polski.

Teraz Teatr Polski rusza z trzema własnymi przedstawieniami. Dziś, o godz. 19, na Małej Scenie

zobaczymy realizację jednego z najważniejszych dramatów – „Czekając na Godota”, w reżyserii nowego dyrektora Teatru Polskiego, Tomasza Dutkiewicza, który jest również autorem scenografii do tego przedstawienia. W spektaklu zobaczymy: Jerzego Dziedzica, Rafała Gralewskiego, Jana Chmiela, Cezariusza Chrapkiewicza i Agnieszkę Owczarek. Przedstawienie reklamowane jest jako spektakl nie tylko dla koneserów.

Głośna powieść Horace'a McCoya „Czyż nie dobija się koni”

o ludziach biorących udział w maratonie tańca miała już wiele adaptacji teatralnych i nie mniej głośną – filmową ze wspaniałą rolą Jane Fondy. Jutro w bielskim Teatrze Polskim, o godz. 19 kolejna sceniczna realizacja „Czyż nie dobija się koni” w reżyserii, ze scenografią i choreografią Tomasza Dutkiewicza. W rolach głównych w zobaczymy: Barbarę Guzińską oraz Rafała Sawickiego. W przedstawieniu występuje cały zespół Teatru Polskiego.

W niedzielę, o godz. 16 Teatr Polski w Bielsku-Białej zaprezentuje

na Małej Scenie kolejną premierę przygotowaną przez dyrektora Dutkiewicza – „Chodnik”. Jest to muzyczny monodram w wykonaniu Dariusza Siastacza, z tekstami Rafała Bryndala i muzyką Romualda Kunikowskiego. W „Chodniku” przedstawiona jest galeria postaci znanych z podwórka, klatki schodowej, ulicy. Mimo że reklamowany jest jako kolejna bielska premiera, „Chodnik” został już nagrodzony na XVII Przeglądzie Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu.

AGATA WOLNA



Piątek

DZIEŃ 5 listopada 1999

41

informator

Repertuar teatrów

KATOWICE:

● **Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego** (Rynek 2, tel. 588-967) – **piątek**, g. 11.00 – Śluby panieńskie, **sobota**, g. 10.30 i 18.00 i **niedziela**, g. 18.00 – Żelazna konstrukcja;

● **Śląski Teatr Lalki i Aktora „Ateneum”** (ul. św. Jana 10, tel. 253-79-26) – **piątek**, g. 8.30 – Paluszek, **sobota**, g. 9.30 i 11.30 – Paluszek, **niedziela**, g. 12.30 – Kot w butach (Scena Capitol, ul. Gen. Hallera 71);

● **Teatr Korez** (Górnośląskie Centrum Kultury, pl. Sejmu Śląskiego 2, tel. 255-38-06, 255-43-69 wew. 44) – **sobota**, g. 19.00 – Scenariusz dla 3 aktorów, **niedziela**, g. 19.00 – Kwartet dla 4 aktorów;

BĘDZIN:

● **Teatr Dzieci Zagłębia im. J. Dormana** (ul. Teatralna 4, tel. 267-73-12) – **sobota**, g. 10.00 i 12.00 – Szewczyk Dratewka, g. 16.00 – Tymoteusz i psiurcio;

BIELSKO-BIAŁA:

● **Teatr Polski** (ul. 1 Maja 1, tel. 812-36-32) – **piątek**, g. 19.00 – Czekając na Godota (premiera, Scena Mała), **sobota**, g. 19.00 – Czyż nie dobija się koni (premiera, Scena Duża), g. 18.00 – Czekając na Godota (Scena Mała), **niedziela**, g. 16.00 – Chodnik, g. 19.00 – Czyż nie dobija się koni (Scena Duża), g. 18.00 – Czekając na Godota;

BYTOM:

● **Opera Śląska** (ul. Moniuszki 21/23, tel. 281-84-39) – **sobota**, g. 18.00 – Rigoletto;

● **Śląski Teatr Tańca** (ul. Zeromskiego 27, tel. 281-82-53) – **sobota**, g. 19.00 – Niewinne marzenia u schyłku;

CHORZÓW:

● **Teatr Rozrywki** (ul. Konopnickiej 1, tel. 241-32-35) – **sobota**, g. 19.00, **niedziela**, g. 17.00 i 20.00 – Skiz (Teatr Polski z Warszawy);

CZĘSTOCHOWA:

● **Teatr im. A. Mickiewicza** (ul. Kiłińskiego 15, tel. 324-84-14) – **piątek**, g. 9.00 – Słowacki w Mickiewiczu, g. 20.00 – Proszę, zrób mi dziecko, **sobota i niedziela**, g. 20.00 – Proszę, zrób mi dziecko;

● **Teatr Lalki i Aktora „Kleks”** (ul. Wilsońska 16, tel. 366 43-74) – **piątek**, g. 10.00 i **niedziela**, g. 16.00 – O smoku wawelskim;

GLIWICE:

● **Teatr Muzyczny** (ul. Nowy Świat 55/57, tel. 232-13-39) – **piątek**, g. 18.30 – Kabaret: kabaret Szum, kabaret EPTY-a w programie Kabaret Mumio, Grupa Rafała Kmity, **sobota**, g. 18.30 i **niedziela**, g. 18.00 – Kraina uśmiechu;

RADZIONKÓW:

● **Dom Kultury Karolinka** – **piątek**, g. 8.30 i 10.30 – Szewczyk Dratewka (Teatr Dzieci Zagłębia z Będzina);

SOSNOWIEC:

● **Teatr Zagłębia** (ul. Teatralna 4, tel. 266-04-94) – **piątek**, g. 10.00 – Przygody Tomka Sawyera, **sobota i niedziela**, g. 18.00 – Pora zbiorów;

ZABRZE:

● **Teatr Nowy** (pl. Teatralny 1, tel. 271-54-93) – **piątek**, g. 10.00 – Zemsta, **niedziela**, g. 18.00 – Edukacja Rity;

KRAKÓW:

● **Stary Teatr** (ul. Jagiellońska 5, rezerwacja biletów (0-12) 422-40-40) – Duża Scena: g. 19.15 – Miarka za miarkę, Scena Kameralna: g. 18.00 – Lunatycy – Hugueanu, czyli Rzeczywistość, Mała Scena: g. 19.30 – Wznowienie;

● **Teatr im. J. Słowackiego** (pl. św. Ducha 1, tel. [012] 423-17-00) – Duża Scena: **piątek i sobota**, g. 19.00 – Żołnierz i bohater, **niedziela**, g. 19.00 – Łucja z Lammermoor (Scena Operowa), Scena Miniatura: **sobota i niedziela**, g. 19.00 – Słowo boże;

● **Teatr Ludowy** (os. Teatralne 34, tel. [012] 644-27-66) – Duża Scena: **piątek**, g. 18.00 – Macbeth, Scena Pod Ratuszem: **piątek**, g. 19.30 – Nie Brookliński most, **sobota i niedziela**, g. 19.30 – Pterodactyle;

● **Teatr Bagatela** (ul. Karmelicka 6, tel. [012] 422-26-44 w. 12) – **piątek**, g. 19.15, **sobota i niedziela**, g. 16.00 i 19.15 – Mayday;

● **Krakowski Teatr Scena STU** (al. Krasieńskiego, rezerwacja biletów tel. /faks (0-12) 422-27-44, 422-22-6) – **piątek**, g. 17.00 – Wariat i zakonnica, **niedziela**, g. 17.00 – Wszyscyśmy z jednego szynela (Grupa Rafała Kmity);

● **Teatr Szkolny PWST** (ul. Straszewskiego 22, tel. 430-15-92) – **Scena im. St. Wyspiańskiego**: **piątek**, g. 13.00 – Beniowski, **sobota**, g. 19.00 – Pan de Pourceaugnac, **Scena 210**: **piątek**, g. 19.00 – Kaleka z Inishmaan;

● **Scena Teatru Zależnego** (Politechnika Krakowska, Galeria Sztuki, ul. Kanoniczna 1, tel. 421-71-36) – **sobota**, g. 19.00 – Rosyjska piękność (monodram Katarzyny Kaspryż), **niedziela**, g. 19.00 – Szwejk (Teatr Mist);

● **Scena OF Groteska** (ul. Skarbowa 2, tel. (0.12) 633-37-62) – **sobota i niedziela**, g. 19.00 – Numerus (Stowarzyszenie Teatr Numerus);

● **Scena Operetkowa** (ul. Lubicz 48, tel. [012] 421-16-30 w. 52) – **piątek**, g. 19.00 – Skrzypek na dachu, **sobota**, g. 19.00 – Wiktor i jej huzar;

Skiz

W sobotę i niedzielę na deskach Teatru Rozrywki w Chorzowie wystąpi zespół warszawskiego Teatru Polskiego ze sztuką Gabrieli Zapolskiej – „Skiz”. Tę słynną komedię, wywodzącą się wprost z ducha komedii francuskiej, pełnej wdzięku, dowcipu i... pewnej subtelnej perwersyjności zobaczymy w doborowej obsadzie: Grażyna Barszczewska, Leszek Teleszyński, Agnieszka Sztuk i Dominik Łoś.

„Skiz” to sztuka rozpisana na cztery postaci. Obserwujemy relacje pomiędzy dwoma parami małżeńskimi, jesteśmy świadkami zamiany partnerów i... powrotu do sytuacji wyjściowej. „Skiz” to nic innego jak komedia erotyczna, a i sam temat: małżeńskiej nudy, przyzwyczajenia, które zastępuje uczucie, „pożądania żony bliźniego swego” jest nam doskonale znany i stary jak świat. Podobnie jak prawda wypowiediana przez bohatera sztuki Lulu pouczającą Muszkę „Miłość to gra w karty, wygrywa ten, kto ma najwięcej i najsprytniej uzbieranych atutów w ręku. Ale miłość w małżeństwie



„Skiz” w wykonaniu aktorów z warszawskiego Teatru Polskiego gości w ten weekend na scenie Teatru Rozrywki w Chorzowie.

wymaga osobnych kart. Jak w taroku. Jest tam jedna karta, która się nazywa skiz, ona bije wszystkie, nawet damy.”

Sama Zapolska w 1908 roku pisała, że „Skiz może nie jest moją najlepszą sztuką, ale bezwarunkowo sztuką do grania najtrudniejszą”. Stąd różne reakcje towarzyszyły przedstawieniu. Po lwowskiej premierze, uznanej zgodnie przez autorkę i krytyków za wyśmienitą, war-

szawskie przedstawienie wywołało niemalże awanturę, autorka żądała nawet zdjęcia sztuki z afisza. Nie podobał jej się ton, który nadano spektaklowi.

Dla Czytelników mamy podwójne zaproszenia na sobotnie i niedzielne spektakle. Wejściówki otrzymają osoby, która jako pierwsze dodzwonią się do redakcji (tel. 253-71-23) dzisiaj o 11.00. ■ MAW

Scena Wrażliwości

Humor południowych sąsiadów

Niczytyle ciepło częstochowska publiczność przyjęła sceniczną wersję sztuki Mirko Stieberta „Proszę, zrób mi dziecko”, którą miesiąc temu premierowo wystawił miejscowy Teatr im. A. Mickiewicza. Miłosna historia dwojga życiowych rozbitków, przyprawiona jednak sporą dawką świetnego sytuacyjnego komizmu, to wywoływała wśród widzów spontaniczne fale śmiechu, to, co jakiś czas wzruszała ich niemal do łez. Cóż, Czesi już nie raz wykazywali się (choćby w popularnych telewizyjnych serialach) zmysłem podpatrywania obyczajowych, życiowych obrazków i pewnym – pełnym ciepła – dystansem do otaczającej rzeczywistości. Stąd łatwość nawiązywania kontaktów z publicznością, która bez trudu identyfikuje się ze scenicznymi postaciami. Bohaterów Stieberta zresztą nie sposób nie lubić: tych dwoje zwyczajnych ludzików poszukujących rozpaczliwie uczucia zmusza nas – poprzez śmiech i łzy – do zastanowienia się nad własnym życiem, przemijającym czasem

i wartościami, na których powinniśmy się oprzeć.

Zasluga w tym nie tylko autora tekstu, ale i tłumacza, adaptatora, reżysera i odtwórcy roli Antonina Błahy – Karola Suszki, jego scenicznej partnerki Małgorzaty Wójcik w roli Marii Vrchlickiej oraz autora umownej acz nastrojowej scenografii – Stanisława Kulczyka.

Reakcja publiczności każe przypuszczać, że spektakl grany będzie w Częstochowie często. Także i podczas najbliższego weekendu (od piątku do niedzieli – w ramach Nocnej Sceny Wrażliwości – o godz. 20). Aby zaś nastrój odświeżyć trwał w teatrze dłużej, dyrekcja obiecuje lampkę wina dla wszystkich gości podczas każdego przedstawienia tej lirycznej komedii.

Dla naszych Czytelników mamy jedno podwójne zaproszenie na spektakl. Wejściówkę otrzyma osoba, która jako pierwsza dodzwoni się do redakcji w Częstochowie (tel. 324-79-54) dzisiaj o 10. ■ ROD

Teatr młodego wldza

Paluszek

„Paluszek” Jerzego Rochowiaka, kameralna sztuka na dwoje aktorów, napisana została z myślą o najmłodszej widowni. Sztuka oparta jest na prostym pomysle zabawy w teatr, Umowny świat baśni – przestrzeń, postaci, sytuacje – wszystko to powstaje na oczach

dzieci. Uczestniczą one w narodzinach teatru, uczą się, że przy odrobinie wyobraźni stworzyć można go właściwie wszędzie. „Paluszek” wyreżyserował debiutujący w tej roli Piotr Gabriel. Scenografię zaprojektowała Monika Starowicz, muzykę skomponował Piotr Sowiński. Na scenie obok Piotra Gabriela (jako Paluszek i nie tylko) zobaczymy Ewę Rey-



mann. „Paluszek” można zobaczyć na Scenie „Capitol” w piątek i sobotę. ■ MAW

Kraina uśmiechu

Teatr Muzyczny w Gliwicach zaprasza w ten weekend na operetkę F. Lehara – „Kraina uśmiechu”. Na scenie w rolach głównych zobaczymy: Agnieszkę Maciejewską, Ewę Mierzyńską, Małgorzatę Witkowską-Chmaj, Witolda Wronę, Mieczysława Błaszczyka i Aleksandra Żurawieckiego.

„Kraina uśmiechu” to historia miłości wiedeńskiej hrabianki Lizy do

chińskiego pośta – Su Czonga. Poza czystym melodramatem, sercowymi perypetiami „Kraina uśmiechu” traktuje o sile przyjaźni, a nade wszystko o tolerancji i wzajemnym zrozumieniu ludzi o różnych tradycjach i obyczajach. Czyli coś absolutnie na czasie... Lehar wpłótł do partytury chińską muzykę, z gongiem i melodiami opartymi na prastarej pięciodźwiękowej skali. ■ MAW



FILM

Piątek

DZIEŃ 5 listopada 1999

42

informator

Wieczór z Gerwazym

„Pan Tadeusz” święci tryumfy na polskich ekranach. I choć w litewskich kinach, gdzie jest obecny od kilku dni, przyjęto go chłodno, to jest polskim pretendentem do Oscara (czy ta nominacja nabierze formalnego charakteru i stanie się nominacją Akademii???). Tymczasem gwiazdy związane z tym filmem mają niezwykle pracowity okres. Prosto z Wilna,

z litweskiej premiery „Pana Tadeusza” przyjeżdża do Bytomia, do kina „Gloria” Daniel Olbrychski, filmowy Gerwazy. Spotkanie z tym niewątpliwie najslawniejszym aktorem polskim odbędzie się dziś o godz. 19. Oprócz wieczoru z gwiazdą przewidziano i inne atrakcje – między innymi „szampański” poczęstunek. ■ JOK



W tym domu straszy. Kadr z filmu „Nawiedzony. Niektóre domy rodzą się złe”.

Repertuar kin

Filmowe premiery

„Nawiedzony”

Konia z rzędem temu, kto podpowie, kto wymyślił durny podtytuł do tego filmu – „Nawiedzony. Niektóre domy rodzą się złe”. Kompletny idiotyzm!

Na naszych ekranach pojawia się kolejny remake czarno-białego filmu sprzed lat – tym razem to horror z gwiazdorską obsadą.

Doktor David Marrow (Liam Neeson) jest psychoterapeutą. Postanawia zastosować u swych cierpiących na bezsenność pacjentach eksperymentalną terapię – przywozi ich na weekend do nawiedzonego zamczyska Hill House wybudowanego 130 lat temu. Tak naprawdę jednak zamiary doktorka nie są tak krystaliczne – w skrytości ducha pracuje właśnie nad książką o strachu i zamierza swoich pacjentów troszkę poobserwować. Nie ma się mu zresztą co dziwić, skoro jedną z nich

jest walijska piękność – Catherine Zeta-Jones.

I zaczyna się feeria ogranych już demonicznych chwytów – ozywają posągi, obrazy spływają krwią, słychać straszne pohukiwania i w ogóle w domu panuje nazwijmy to „specyficzna” atmosfera. Pierwowzór tego filmu powstał w 1963 roku i nosił tytuł „Nawiedzony dom”, był swego czasu hitem w polskich kinach.

Miał i „Nawiedzony” swój nieszczytny życiorys. Najpierw Catherine Zeta-Jones zagroziła odejściem, jeśli producent nie dokona zmian w scenariuszu, potem wyrzucono na bruk operatora, bo nie spodobał się Stevenowi Spielbergowi. Pokaleczono też „Nawiedzonego” z przyczyn cenzuralnych, a raczej niecenzuralnych, bo wycięto co smakowsze kawałki z Zetą-Jones. ■ JOK

Pretty woman 2?

Julia Roberts i Richard Gere spotkali się do tej pory na planie filmowym tylko raz – w efekcie powstał film, będący największym sukcesem kasowym przełomu lat 80. i 90. – „Pretty woman”. Do następnego spotkania tych dwojga supergwiazdorów doszło na planie filmu „Uciekająca panna młoda” i to podobno właśnie oni namówili Garry’ego Marshalla na współpracę przy tym projekcie. To właśnie Marshall wyreżyserował „Pretty woman”.

Maggie Carpenter (jak zwykle piękna Roberts) jest ekscentryczną dziewczyną, która uwielbia stan narzeczeństwa, ale panicznie boi się ślubów. W związku z tym porzuca kolejnych narzeczonych na ślubnym kobiercu. Ike Graham (Richard Gere) pracuje w jednym z dzienników

i najwyraźniej brakuje mu tematu na kolejny felieton. W poszukiwaniu natchnienia udaje się do ulubionego baru, gdzie słyszy historię Maggie. Felieton poświęcony dziewczynie wyzwala serię nieprawdopodobnych i zabawnych wydarzeń.

„Uciekająca panna młoda” to kolejna komedia romantyczna, w swobodny sposób nawiązująca do arcydzieła – „Czterech wesel i pogrzebu”. W filmie jest aż pięć ślubów, w których Roberts gra pannę młodą. Były one nie lada wyzwaniem dla ekipy – każdy z nich musiał wyglądać inaczej. Jest więc ślub tradycyjny, ślub hipisowski, ślub ekstrawagancki, kiedy panna młoda wjeżdża na rączym rumaku. Albert Wolsky, autor kostiumów do filmu musiał się bardzo wysilić, żeby się nie powieliły jego pomysły. ■ JOK

Kino szwedzkie

Niestety, wśród panującej dominacji kina amerykańskiego rzadko mamy okazję obejrzeć to, co ma do zaproponowania kinematografia europejska. Wyjątkiem są oscarowe niespodzianki jak: włoskie „Życie jest piękne”, albo skandalizujące w formie perelki duńskie. Tym razem jednak specjalnie dla koneserów katowickie kino „Mis” w Ligocie przygotowało przegląd kina szwedzkiego. Początek przeglądu w sobotę. Kolejno będzie można zobaczyć złośliwą komedię o trzydziestolatkach „Adama i Iwę” Hannesa Holma i Mansa Hermgrena, „Lowcow” Kjella Sundvalla, jeden z najbardziej frapujących thrillerów szwedzkich, „Oratorium na Boże Narodzenie” Ake Anderssona (rodzinna saga o losach trzech pokoleń), „Tik Tak” i „Dom aniołów”, drugą część superhitu kasowego w Szwecji. Przegląd potrwa do 10 listopada, początek wszystkich seansów o godz. 18. ■ JOK

Noc grozy

Właśnie dzisiaj z tygodniowym opóźnieniem w chorzowskim kinie „Panorama” odbędzie się noc filmów grozy, czyli „Halloween w tydzień później”. W programie trzyfilmowego maratonu znajdzie się premierowy film „Nawiedzony”, „Halloween 20 lat później” Steve’a Minera i „Oni” Roberto Rodriguez, a także uczta wampirów i konkursy z nagrodami, między innymi konkurs na najbardziej pomysłowy i przerażający kostium. Początek imprezy o godz. 23.45, a bilety można nabyć w kasie kina. Kosztują 29 złotych. ■ JOK

Do wyboru do koloru

■ „Afera Thomasa Crowna” – remake filmu sprzed lat. Znużony milioner w poszukiwaniu adrenaliny kradnie drogocenne dzieła sztuki. Na jego tropie skesowna policjantka. Kończy się to oczywiście flirtem w wykonaniu Pierce’a Brosnana i Rene Russo. W epizodzie pojawia się jako smaczek Faye Dunaway, która przed laty grała ową policjantkę.
■ „Depresja gangstera” – cappo di tutti cappi na kanapie u psychoterapeuty, czyli Robert De Niro śmieje się sam z siebie.
■ „Egzekutor” – ni to kryminał, ni to przypowieść o rodzeniu się zła w człowieku. Alex, student pozbawiony w życiu matczynego ciepła za pieniądze ma pozbawić życia byłego „ubeka”. Eutanazja po polsku, a ściślej według młodego interesującego

reżysera, Filipa Zylbera. Rewelacyjny jak zwykle Janusz Gajosi!
■ „Gwiezdne wojny cz. I Mroczne widmo” – George Lucas wraca po latach do swojego legendarnego pomysłu. Tym razem dowiadujemy się co się wydarzyło kilkadziesiąt lat przed przygodami Luke’a i Hala.
■ „Instynkt” – Znany i bardzo ambitny psychiatra ma wydobyc z zamkniętego w sobie naukowca dlaczego zamordował dwóch ludzi. Film o wzajemnym odkrywaniu siebie przez dwóch z pozoru diametralnie różniących się ludzi. A odkrywają się: Anthony Hopkins i Kuba Gooding Junior.
■ „Nawiedzony” – Catherine Zeta-Jones i Liam Neeson w nawiedzonym zamczysku.

sku. Największe dekoracje w historii kina plus mnóstwo efektów specjalnych. Ale żadnej głębi. Do postraszania z umiarem, szczególnie jeśli mieszka się w M3.
■ „Pan Tadeusz” – epopeja Mickiewicza zrealizowana kamerą Andrzeja Wajdy plus gwiazdy w obsadzie i zaskakująco wartka akcja, pomimo tego że opowiada o trzynastozłotkowcu. Film, który trzeba zobaczyć!!!
■ „Uciekająca panna młoda” – bohaterowie „Pretty woman” – Julia Roberts i Richard Gere znowu razem. Teraz on jest dziennikarzem szukającym tematu, a ona wyzywające ciuchy prostytutki zamienia na skromne szatki wiecznej panny młodej.

JOANNA KARWETA



„Oczy węża” zrealizowano ściśle według recepty Hitchcocka: „Na początku powinno być trzęsienie ziemi, a potem akcja musi się coraz szybciej rozwijać”. Tu w pierwszych minutach filmu widzimy zamach na sekretarza obrony USA, popełniony na oczach 14 tysięcy świadków. W pięć sekund później snajper zostaje wytopiony i zastrzelony. Ale to dopiero preludium całej filmowej intrygi. Strzały zamachowca padły w wielkiej hali sportowej w Atlancie, w czasie ważnego meczu bokserskiego. Nad bezpieczeństwem widzów czuwał miejscowy policjant Rick Santoro. Ochroną polityka zajmował się komandor Kevin Dunne i jego ludzie. Śledztwo poprowadzą więc

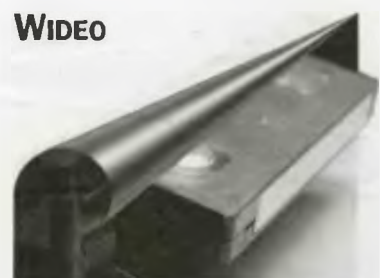
obaj panowie. Znają się dobrze. Byli bliskimi kumplami w szkole średniej. Kevin pozostał prymusem także w życiu dorosłym. Rick jest nadal luzakiem i rozrabia, któremu w głowie panienki, lewe zakłady i drobne łapówki. Dochodzenie musi być szybkie. Nie można bez końca, w zamkniętej hali trzymać kilkunastu tysięcy ogarniętych paniką świadków. Śladem może być dziewczyna, która w chwilę przed zamachem próbowała podać politykowi tajemniczą szarą kopertę. Uczta dla miłośników przewrotnych obrazów Briana De Palmy („Mission: Impossible”, „Świadek mimo woli”), reżysera perfekcjonisty, który w swych filmach-ukla-

dankach dba o każdy kadr obrazu. U De Palmy kamera nigdy nie pokazuje przypadkowych scen. Film wydano właśnie na kasecie z przeznaczeniem do domowych zbiorów. ■ AS

Snake Eyes, od 15 lat, USA, 1998, 94 min., reż. Brian De Palma, wyst. Nicolas Cage, Gary Sini-



WIDEO



Piątek

DZIEŃ 5 listopada 1999

43

informator

Nowości w wideotekach



Clint Eastwood (ur. 31 maja 1930 r.) miłośnikom filmu bardziej znany jest ze swych ról filmowych twardych facetów. Wykreowały go spaghetti westerny Sergio Leone i cykl o przygodach policjanta zwanego „Brudnym Harrym”. „Prawdziwa zbrodnia” to 41. obraz, w którym wystąpił jako aktor. Ale jednocześnie jest to też 21 film, który sam wyreżyserował. Nie jest więc Eastwood początkującym inscenizatorem. Reżyserii uczył się w praktyce. Pierwsze próby nie były zbyt obiecujące. Ale siedem lat temu zaskoczył krytyków i widzów nietypowym westernem „Bez przebaczenia”, w którym także zagrał główną rolę. Film, nazywany najbardziej oryginalnym westernem w historii, uhonorowano dwoma Oscarami. Eastwood, nominowany także za swą rolę, trzeciego Oscara nie otrzymał. Za to dwa lata później, w 1994 roku, doceniono jego wkład w światową kinematografię przyznając Clintowi Eastwoodowi producenczkę Nagrodę im. Tahlberga, wręczaną także na oscarowej uroczystości. Ja najbardziej cenię jego niedawny film „Północ w ogrodzie Dobra i Zła”. Aktor, reżyser, producent, kompozytor jazzowy, właściciel wytwórni filmowej Malpaso i restauracji, wreszcie lokalny polityk – burmistrz miasta Carmel w Kalifornii, nie powiedział jeszcze ostatniego słowa. ■ AS

Prawdziwa zbrodnia

Dla zwolenników kary śmierci. Zabójstwa ciężarnej ekspedientki w przydrożnym sklepie dokonano sześć lat temu. Świadkowie na miejscu podwójnej zbrodni widzieli Murzyna, który uciekł bocznymi drzwiami. Szybko ujęty, upierał się przez całe śledztwo, że jest niewinny, a w czasie morderstwa był w toalecie. Podejrzany, zanim założył rodzinę i ustatkował się, był często notowany przez policję. W dodatku miał motyw. Biała ekspedientka od dawna była mu winna kilkadziesiąt dolarów za naprawę samochodu. W poszlakowym procesie podejrzanego uznano winnym zabójstwa. Za dwa dni kara śmierci zostanie wykonana.

W cieniu zbliżającej się więziennej tragedii, życie w Oakland toczy się leniwie. W barze doświadczony dziennikarz Everett próbuje romansować z młodszą reporterką. To ona z polecenia redakcji lokalnej gazety ciągle jeszcze zajmuje się sprawą sklepowego morderstwa. I nie wierzy w winę skazańca. W kilkanaście minut później wracająca do domu dziewczyna ginie w wypadku samochodowym. Teraz jej sprawą musi zająć się Everett.

Jego szef potrzebuje standardowego opisu eliminacji ze społeczeństwa zbrodniarza. Dziennikarz, pamiętający podejrzenia reporterki, postara się jednak – w ciągu kilkunastu godzin, które pozostały do egzekucji – przeprowadzić raz jeszcze własne śledztwo. Bo świadkowie nie mogli widzieć broni w ręce oskarżonego o morderstwo, bo w sklepie był wtedy jeszcze jeden młody Murzyn, bo Everett nie lubi swego szefa, z którego żoną sypia.



Thriller

Leniwie rozpoczynający się film nabiera rozpędu z minuty na minutę. Żmudne szukanie śladów zatartych po latach. Rozmowy ze świadkami, którzy już niewiele pamiętają. Tropienie prawdy wbrew publicznym osądom, własnym problemom rodzinnym i nałogom. To obraz nie tylko o sprawie kryminalnej, ale i trudnej pracy dziennikarza. Gdy pierwsza strzykawka zagłębia się w ramię skazańca widz śledzi wskazówki zegara z napięciem jak na ważnym meczu piłkarskim.

Dobry film wyreżyserowany przez Clint Eastwooda. Obraz nie miał tym razem swej premiery kinowej w Polsce.

ADAM SYNOWIEC



True Crime, od 15 lat, USA, 1999, 127 min., reż. Clint Eastwood, wyst. Clint Eastwood, Isaiah Washington, Dennis Leary, James Woods, Diane Venora, od 4.11.

Przeboje wypożyczalni:

- 1 Godziny szczytu
- 2 List w butelce
- 3 Masz wiadomość
- 4 Dotyk miłości
- 5 Szeregowiec Ryan
- 6 Blade-Włeczny łowca
- 7 Stan oblężenia
- 8 Kilerów 2-óch
- 9 Gloria
- 10 Między plektem a niołbem
- 11 Wroć publiczny
- 12 Ronin
- 13 Koszmar następnego lata
- 14 Cudotwórca
- 15 Totenna magia
- 16 Zakochany Szekspir
- 17 Mamusia
- 18 Teoria spisku
- 19 Fałszywa ofiara
- 20 Zgadnij kim jestem

Przeboje kolekcjonerów:

- 1 Dawno temu w trawie
- 2 Pocahontas 2
- 3 Armageddon
- 4 Negocjator
- 5 Krzyk 4
- 6 Krecik
- 7 Krzyk
- 8 Krzyk 2
- 9 Ronin
- 10 Miasto Aniołów

Zestawienia przygotowała sieć Hollywood Video.

Obyczaje

Self Made Hero, od 15 lat, Francja, 1996, 105 min., reż. Jacques Audiard, wyst. Matthieu Kassovitz, Jean-Louis Trintignant, Anouk Grinberg, Sandrine Kiblain, od 25.10.



Narodziny bohatera

Dla karlerowiczów. Wojnę przeżył z dala od bitewnej zawieruchy. Po wyzwoleniu inteligentny, wykształcony, lubiący fantazjować Albert Deuss rusza do Paryża poszukać swej szansy. Jak ludzkiemu kameleonowi udaje mu się kłamstwem i mistyfikacją wkraść w łaski byłych kombatanów, weteranów ruchu oporu. Ich opowieści stają się dla niego kanwą do stworzenia własnej historii. Teraz zostaje poczytywany za wojennego bohatera. Zbiegiem okoliczności zostaje legendą kontrwywiadu wyzwolonej Francji. Francuska wersja naszego Piszczyka i pułkownika Kwiatkowskiego. Mniej śmieszna, choć bardziej utytułowana. Kilka lat temu na festiwalu w Cannes film był jednym z pretendentów do „Złotej Palmy”. ■ AS

Thriller

Affliction, od 15 lat, USA, 1998, 115 min., reż. Paul Schrader, wyst. Nick Nolte, James Coburn, Sissy Spacek, Willem Dafoe, od 21.10.



Prywatne piekło

Dla prawdziwych mężczyzn. Życie policjanta w małym miasteczku nie należy do łatwych. Z jednej strony burmistrz i rada miasta ze swymi papierowymi decyzjami, z drugiej lokalna społeczność pełna kumpli i znajomków, którym nie raz zdarza się postępować na pograniczu prawa. Gdy do tego ma się własne problemy osobiste, jak Wade Whitehouse (separacja z żoną) – człowiek staje się kłębkim nerwów. W dodatku sam Wade jest człowiekiem gwałtownym w słowach i czynach, podobnie jak jego despotyczny ojciec-alkoholik. Wydaje się, że policjantowi nie uda się dojść prawdy o wypadku na polowaniu, w którym zginął wpływowy polityk. Twarde kino nagrodzone Oscarem dla Jamesa Coburna i nominacją dla Nicka Nolte. ■ AS

Komedia

Friends & Lovers, od 15 lat, USA, 1999, 109 min., reż. George Haas, wyst. Stephen Baldwin, Claudia Schiffer, Robert Downey, Jr., Alison Eastwood, od 18.10.



Przyjaciele i kochankowie

Dla wielbicieli urody Claudii Schiffer. Grupa beztroskich przyjaciół dowiaduje się, że ojciec jednego z nich zaprasza syna na weekend do górskiej chaty. Młodzieniec nie jest skory widzieć się z nudnym tatą, ale pomysł zostaje szybko podchwycony przez jego kumpla. To przecież okazja, by za darmo pojeździć na nartach. Jon, niemianowany szef paczki ma też swe własne plany. Chce zaprosić na wycieczkę śliczną Carle, początkującą modelkę, którą zamierza uwieść pewny swych męskich uroków. Ale adoratorów zęconych blond włosami Carli jest więcej. Komedyjka sypialniano-narciarska oparta na często prostackich i niewybrednych żartach. Amerykanie podobno to lubią. Ciekawostką jest rola aktorska słynnej modelki Claudii Schiffer. ■ AS

Komedia

Office Space, od 15 lat, USA, 1999, 90 min., reż. Mike Judge, wyst. Ron Livingston, Jennifer Aniston, Stephen Root, Gary Cole, od 4.11.



Życie biurowe

Dla znudzonych urzędników. Pewnego dnia programiście Peterowi Gibbonsowi przestaje zależeć na pracy. Jego nihilizm zostaje jednak, rzecz dziwna, pozytywnie oceniony przez specjalistów od reorganizacji firmy. Gibbons ma zostać awansowany. Za to kilku jego zdolniejszych i bardziej obowiązkowych kolegów – zwolnionych. Peter nie czuje się jednak wygrany. Wraz z kolegami zamierza do komputera firmy załadować wirusa, który ułamki centów z pracowniczych wynagrodzeń będzie przelewał na ich prywatne konta. Koniec z nudną, bezsensowną robotą. Oryginalne spojrzenie na pracę biurową spod znaku niesprawnych kopiarek, durnych raportów i szefów pozorujących zarządzanie. ■ AS



**POGODA
NA WEEKEND**

Piątek

DZIEŃ 5 listopada 1999

44

informator

Piątek

+12°C

Zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami duże. Noce mgliste. Temp. min. od -1 st. na Suwalszczyźnie do 6 st. na południu i zachodzie kraju. Temp. maks. od 8 st. do 16 st. Wiatr słaby i umiarkowany, południowy i zachodni.

zachmurzenie

Sobota

+12°C

Zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami duże. Noce mgliste. Temp. min. od -1 st. na Suwalszczyźnie do 6 st. na południu i zachodzie kraju. Temp. maks. od 8 st. do 16 st. Wiatr słaby i umiarkowany, południowy i zachodni.

zachmurzenie

Niedziela

+12°C

Zachmurzenie umiarkowane i duże, przelotne opady deszczu. Temp. min. od -2 do 4 st. Temp. maks. od 5 do 9 st. Wiatr słaby i umiarkowany, zachodni i północno-zachodni.

zachmurzenie

Komunikat dla alergików

Alternaria – stężenie niskie i bardzo niskie – w mroźne dni powietrze będzie wolne od zarodników Alternaria.

Cladosporium – stężenie średnie do wysokiego – w mroźne dni stężenie zarodników Cladosporium będzie bardzo niskie.

W okresie jesienno-zimowym objawy alergiczne w większym stopniu wywołane są przez zarodniki grzybów pleśniowych wewnątrzdomowych oraz przez inne wewnątrzdomowe alergeny (np. alergeny roztoczy kurzu domowego, alergeny zwierząt domowych) ■

Z notatnika meteorologa

Ostatnie dni października i początek listopada były bardzo ciepłe. W ub. piątek Polska znajdowała się pod wpływem wyżu znad Włoch, w ciepłej masie powietrza napływającej z północnego zachodu. Temperatura w naszym regionie kształtowała się w przedziale 8-10 st. C. W tym czasie Ateny i Lizbona notowały 17 st. C, a Algier 24 st. C. Bezczmurna noc z piątku na sobotę spowodowała, że nad ranem notowaliśmy przymrozki, a mgły utrzymywały się do godzin południowych. Później ociepliło się do 9-13 st. C. Dzień był słoneczny. Centrum wyżu utrzymywało się nad wschodnią Małopolską.

Niedziela przywitała nas co prawda słoneczną pogodą, ale za to wiatr okazał się silniejszy. Stało się to za sprawą dużej różnicy ciśnień między wyżem, który odsunął się nad Mołdawię a niżem z frontem chłodnym przemieszczającym się szybko przez zachodnią Europę (pas chmur frontowych widać na zdjęciu). Po południu także w Polsce zaczęło padać, ale aktywność fron-

tu była już wtedy niewielka. W nocy opady zaniknęły, ochłodziło się.

Po przejściu frontu nad Polską rozbudował się klin wyżowy, związany z wyżem znad Europy Środkowej. Nad ranem wystąpiły przygruntowe przymrozki, mgły i zamglenia.

Dzień Wszystkich Świętych upłynął pod znakiem słońca i ciepła. Pogoda była wyjątkowa. Na przestrzeni 20 lat w naszym regionie podobną pogodę w dzień 1 listopada zaobserwowano w 1984 roku (słonecznie, temp. 14-15 st. C).

Przełom października i listopada kojarzy się nam zazwyczaj z szarugą jesienną. 1 listopada pamiętamy jako dzień chłodny, nawet mroźny, bywało, że deszczowy. Tym razem było inaczej, co nas mile zaskoczyło. Nieprzejmnie mogli poczuć się ci, którzy źle znoszą zmianę czasu. Dotyczy to zwłaszcza osób, które prowadzą bardzo regularny tryb życia. Podobno już ostatni raz przedstawialiśmy zegarki, więc za rok kiedy pogoda dopisze powinno być jeszcze mniej niezadowolonych. ■ MET

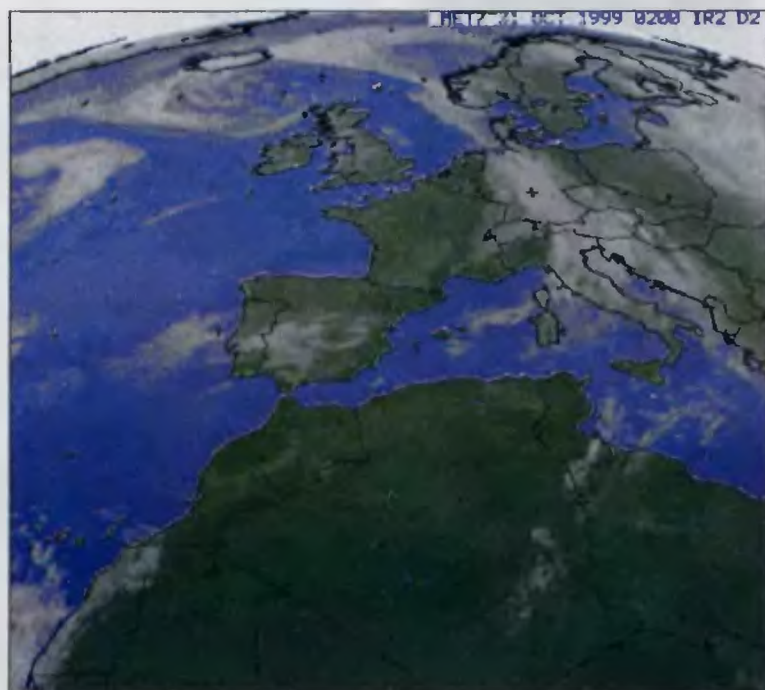
Piątek 5 listopada 1999



Sobota 6 listopada 1999

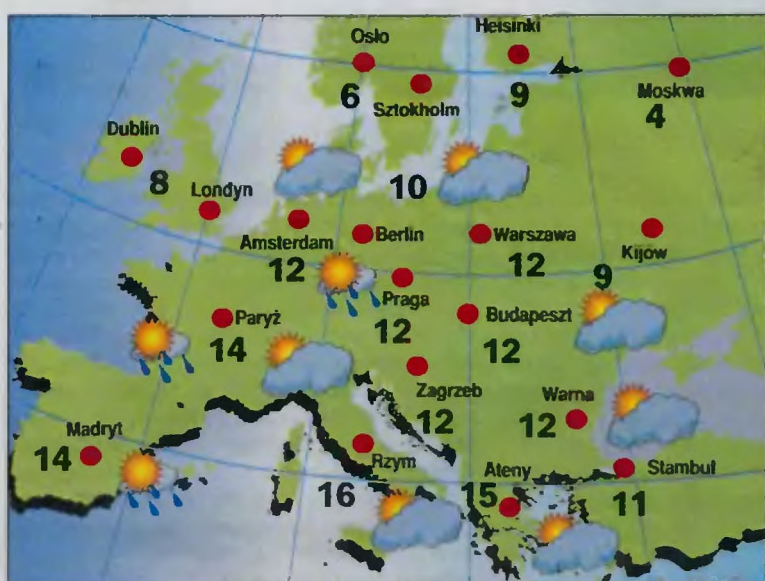


Niedziela 7 listopada 1999



To zdjęcie wykonano w niedzielę.

Europa na weekend



Jaki był październik?

Tegoroczny październik należał do przeciętnych – średnia temperatura powietrza wynosiła 8,6 st. C. Ciepły i pogodny był początek miesiąca – w najcieplejszym dniu, 3 października, średnia dobową temperatura powietrza w Katowicach wyniosła 15,3 st. C, a maksymalna 21,8 st. C. Najzimniej było w dniach 19 i 20 października, gdy średniodobowa temperatura powietrza kształtowała się około 1,7 st. C, a minimalna w dniu 19 spadła do 4,1 st. C.

W pierwszej połowie miesiąca przeważało zachmurzenie duże i umiarkowane, związane z działalnością cyklonów i przechodzeniem frontów

atmosferycznych nad naszym regionem. W drugiej części miesiąca, w okresie oddziaływania na pogodę układów wyżowych lub podwyższonego ciśnienia, dni były słoneczne, a noce pogodne. Widzialność w ciągu dnia była na ogół dobra, mgły przyziemne i zamglenia występowały nocą i nad ranem zdecydowanie ograniczając widzialność. W pierwszej połowie miesiąca występowały opady deszczu o charakterze przelotnym i jednostajnym. Suma miesięczna opadów w Katowicach wyniosła 75,3 mm, co stanowi 157 proc. normy wieloletniej. Ogółem zanotowano 23 dni z opadem deszczu.

Przeważającymi kierunkami wiatru był południowo-zachodni i zachodni, rzadziej natomiast wiało z południa, południowo-wschodu i północnego zachodu, sporadycznie ze wschodu, północnego wschodu i z północy. Wiatr był na ogół słaby i umiarkowany – prędkość wiatru w ciągu całego miesiąca wahała się od 1 do 7 m/s, tylko w dniu 31 dochodziła 9 m/s, osiągając w porywach 16 m/s, tj. 60 km/godz.

Cisnienie atmosferyczne powietrza w ciągu miesiąca wykazywało dużą zmienność, a największe wahania wystąpiły w trzeciej dekadzie miesiąca.

JANUSZ JAWOR, ANTONINA BARCZYK